

Wystawy SpAF-u

W marcu i kwietniu bieżącego roku osoby odwiedzające gmach główny naszej uczelni miały okazję obejrzeć dwie kolejne wystawy fotograficzne przedstawiające dorobek członków Stowarzyszenia paraArtystycznej Fotografii, działającego przy PWr.

Tematem pierwszej ekspozycji był „Portret”. Siedemnastu autorów zaprezentowało ponad 60 prac. Były wśród nich zarówno zdjęcia studyjne jak i reportażowe, kolorowe i czarno-białe. Niektóre fotografie zaskakiwały widzów nietypowym podejściem do tematu, zastosowaną techniką. Otwarcu wystawy towarzyszyli muzycy grający na bębnach, fletach i didgero (tradycyjnym instrumencie Aborygeńców).

Efektom działania Pawła Sterczewskiego i Bartosza Sadowskiego była wystawa „Młodzi wioślarze”. Przedstawiono tu około 40 fotografii (w większości czarno-białych) o charakterze reportażowym, które dokumentowały *Mistrzostwa Polski na Ergometrze Wioślarskim*, ukazywały wysiłek zawodników walczących o zwycięstwo.

Członkowie SpAF-u prezentują swe prace również poza granicami naszego kraju. We wrześniu ubiegłego roku mieszkańcy Norymbergi i Erlangen (Niemcy) mogli obejrzeć ich fotografie na wystawie „Wrocław i my”, a „Polska fotografia studencka” była eksponowana w maju br. w Lyonie podczas *Obchodów Jubileuszowych Roku 2000*.

Tak ożywionej działalności Stowarzyszenia sprzyja niewątpliwie życzliwość władz naszej uczelni, które przywiązują wagę nie tylko do kształcenia zawodowego, ale także do rozwijania zainteresowań młodych ludzi, którzy szukają atrakcyjnych form spędzania czasu wolnego od nauki. Świadczy o tym także częsta obecność przedstawicieli władz rektorskich na imprezach organizowanych przez członków studenckich organizacji i zainteresowanie ich dokonaniem.

Obok przedstawiamy tekst prezesa SpAF-u ukazujący historię, zakres działalności i osiągnięcia tej organizacji.

Agenda Kultury Akademickiej PWr

Stowarzyszenie paraArtystycznej Fotografii

SpAF jest samodzielną studencką grupą, której celem jest twórczy rozwój jej członków na polu fotografii artystycznej. Organizacja ta zrzesza nie tylko studentów macierzystej uczelni, ale jest otwarta na całe środowisko akademickie. Obecnie Stowarzyszenie liczy 58 statutowych członków. W przeważającej części są to studenci Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu Wrocławskiego. Pozostałe osoby studiuje na Akademii Ekonomicznej i Akademii Rolniczej. W tym roku już 38 kandydatów (przeważnie studentów I roku) znajduje się na liście oczekujących na przyjęcie do SpAF-u.

Historia studenckiej fotografii sięga czasów okresu międzywojennego. Politechnika Wrocławska kontynuuje tradycje Politechniki Lwowskiej, gdzie funkcjonowały różnego rodzaju koła zainteresowań, grupy twórcze, organizacje społeczne i sportowe. Te formy działalności były dokumentowane również przez osoby z aparatami fotograficznymi. Po II wojnie światowej w organizacji szkolnictwa wyższego we Wrocławiu brała udział inteligencja przesiedlona z kresów wschodnich i ze zniszczonej Warszawy, wykładowcy i studenci, którzy swe doświadczenia zdobyli na swoich uczelniach jeszcze przed wojną. W 1946 roku prof. Witold Romer utworzył na Politechnice Wrocławskiej Katedrę Fototechniki. W następnych latach dzięki inicjatywie wrocławskiego środowiska fotograficznego, w którym prym wiodli: wspomniany Witold Romer, Bożena Michalik, Jaromir Rose, i Krystyna Neuman-Gorazdowska, powstało Wrocławskie Towarzystwo Fotograficzne (21 maja 1947). Przy Fototechnice i WTF-ie gromadzili się fotograficy-studenci z różnych wydziałów i kierunków.

W latach pięćdziesiątych pojawiły się pierwsze oznaki aktywności ruchu amatorskiego. Obok Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych fotografia studencka rozwijała się najlepiej na Politechnice Wrocławskiej. Po-

Dokończenie na stronie 40



Dawnych wspomnień czar

Szanowni Państwo,

Trwają intensywne obchody 1000-lecia Wrocławia, a raczej biskupstwa, choć nigdzie nie jest powiedziane, że upływ czasu od decyzji do wdrożenia był za czasów króla Chrobrego krótszy, niż dzisiaj. Może administracja lednicka była mniej liczna niż brukselska, ale za to drogi.... Zatem trudno powiedzieć, czy jubileusz nie został urządzony zbyt pośpiesznie i czy nie trzeba go będzie powtarzać.

Politechnika nie ma powodów do takich rozterek: w tym roku mija 55 lat jej istnienia, co potwierdza zjazd pierwszych absolwentów.

Trwają też przygotowania do upamiętnienia 20-lecia „Solidarności” na uczelni.

Zamieszczamy również obszerny program 3. Festiwalu Nauki, który odbędzie się we wrześniu. Liczba oferowanych atrakcji świadczy o uznaniu, jakie zdążyła sobie zyskać ta impreza zarówno wśród wrocławian, jak pracowników PWr. Warto więc zamieszczony program rozpowszechnić wśród młodzieży.

Starsza młodzież dokonuje właśnie wyboru kierunku studiów. Liczne osoby w wieku zbliżonym do maturalnego krążą wśród budynków uczelni w zadając niepewnym głosem pytania o poszczególne dziekanaty. Jch wzrok świadczy, że słowa „gmach główny” lub nawet „plac Grunwaldzki” nic im nie mówią. Czy gdzieś na wlocie na teren tzw. kampusu nie powinna stać tablica z planem terenu? Czy rzeczywiście główną drogą prowadzącą od przystanków tramwajowych i autobusowych na uczelnię ma być dziwnie pogarbiona uliczka? – chciałaby wiedzieć

Redakcja

Pryzmat

Pismo Informacyjne
Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław

Skład redakcji: Maria Kiszka (red.nacz.),
Adam Kisielnicki, Maria Lewowska, Hanna Waśkowska
Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 2, 3 i 22
tel.320-22-89 (red.nacz.) i 320-21-17, telefax 320-27-63
e-mail: pryzmat@wtm.ite.pwr.wroc.pl

<http://www.pwr.wroc.pl/politechnika/pryzmat/>

Opr.graf.,red. techniczna, DTP, skład i łamanie: Adam Kisielnicki
Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr Nakł. 1500 egz.

R O Z M A I T O Ś C I

INFORMATOR O PWR

Dział Współpracy Międzynarodowej wydał nową wersję informatora w języku angielskim o Politechnice Wrocławskiej. Egzemplarz kosztuje 20 zł, jest dostępny w magazynie PWr. (bud. A-1, p. 40 b).

Zamówienia należy składać na druku RW.

**PRACE LEGISLACYJNE
NAD USTAWĄ O KBN**

24 maja 2000 roku Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży ogłosiła sprawozdanie (druk nr 1950) na temat rządowego projektu ustawy o zmianie *ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych* (druk nr 1479).

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy przez Sejm RP.

**NAUKOWO-TECHNICZNE
PROBLEMY ENERGETYKI**

Institut Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów PWr (I-20) zorganizował 31 maja seminarium „Problemy naukowo-techniczne energetyki”. Jego celem była prezentacja osiągnięć Elektrowni TURÓW w dziedzinie eksploatacji kotłów i ochrony Środowiska oraz omówienie współpracy elektrowni z instytutem.

W czasie sesji zatytułowanej „Teoria i praktyka – pomysł i wdrożenie” wygłoszono cztery referaty:

- Wsikorski, Ważniejsze osiągnięcia powstałe we współpracy I-20 i Elektrowni Turów
- J.Jabłoński, Problemy eksploatacyjne urządzeń kotłowych,
- J.Gadowski, Znaczenie postępu naukowo-technicznego w elektrowni,
- K.Wójs, Oferta naukowo-badawcza I-20.

Następnie dokonano otwarcia wystawy „Elektrownia przyjazna dla środowiska”, po czym w hallu wystawowym odbyło się spotkanie towarzyskie.

NAUKA W REGIONIE

„Nauka dla regionu, region dla nauki” – pod takim hasłem odbyła się w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego dyskusja panelowa z udziałem gości zagranicznych. Reprezentowane w niej były regiony zaangażowane w Konferencję Współpracy Regionalnej Trójką Weimarskiego.

Uczestnikami spotkania byli zarówno pracownicy instytucji naukowych, jak administracja regionalnej. Dążyli oni do wypracowania w dyskusji modelu wzajemnego wspierania rozwoju nauki i regionu wraz z koncepcjami konkretnych przedsięwzięć. Politechnikę Wrocławską reprezentował przewodniczący Ko-

legium Prorektorów Uczelni Wrocławskich, prorektor ds. nauczania PWr prof. Jerzy Świątek.

Mówiono o celach i sposobach rozwoju nauki w regionie, konkurencji naukowej oraz konkurencji wewnątrz- i międzyregionalnej. Dyskutowano nad możliwościami stworzenia pomostu między nauką, jej odbiorcami i mecenasami i specjalizacji naukowej regionu, którą współtworzą m.in. parki technologiczne i naukowe.

WIEŻA MATEMATYCZNA

Władze Uniwersytetu Wrocławskiego zorganizowały 15 czerwca uroczystą prezentację odrestaurowanej Wieży Matematycznej. Towarzyszyło temu otwarcie wystawy „Z dziejów narodzin nowoczesnego Uniwersytetu Wrocławskiego”.

W ten sposób poszerzyło się Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego, w skład którego wchodzi też Aula Leopoldina i Oratorium Marianum. Muzeum jest czynne od poniedziałku do niedzieli (oprócz środy) w godzinach 10.00-15.00. (tel./fax. 340-26-18)

**W ROCZNICĘ
SPOTKANIA Z PAPIEŻEM**

Z okazji pierwszej rocznicy spotkania Jana Pawła II z przedstawicielami nauki polskiej na ścianie auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odsłonięto tablicę zaprojektowaną przez artystę rzeźbiarza Andrzeja Borcza z Wydz. Sztuk Pięknych.

POSIEDZENIE CRE

W dniach 8-9 czerwca odbyła się w Trondheim na północy Norwegii 53. konferencja Stowarzyszenia Europejskich Uniwersytetów (CRE). Konferencje takie organizowane są dwa razy do roku. (Kolejne spotkanie nastąpi na jesieni w Krakowie dla uczczenia jubileuszu odnowienia Akademii Krakowskiej). Organizacja ma obecnie 525 członków i 6 członków stowarzyszonych w 41 krajach Europy. Promuje europejski wymiar działań swoich członków. Mimo narodowych różnic między poszczególnymi uczelniami wywodzą się one ze wspólnej tradycji europejskiej, która daje podstawy do wymiany idei i opinii. Ma to istotne znaczenie w sytuacji, gdy tworzy się Europejskiej Przestrzeni Kształcenia.

W ostatnich latach w prace CRE włączają się uczelnie krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Na omawianym zjeździe obecni byli reprezentanci Węgier, Litwy, Łotwy, Bośni-Hercegowiny, Bułgarii, Chorwacji, Jugosławii z Macedonią, Słowenii, Słowacji, Rumunii, Ukrainy i oczywiście Polski, skąd przy-

była najliczniejsza, bo 16-osobowa grupa przedstawicieli. Politechnika Wrocławska była reprezentowana przez swego rektora, prof. Andrzeja Mulaka.

Szerszym omówieniem konferencji zajmemy się w następnym numerze.

FESTIWALE NAUKI

Chęć organizowania festiwali nauki ogarnia kolejne ośrodki. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku taka impreza odbędzie się w województwie śląskim, do którego zalicza się też Częstochowa. Życzymy sukcesów.

UMOWA Z FIRMĄ SAS

13 czerwca JM Rektor podpisał umowę o współpracy z firmą SAS Institutes, która jest światowym liderem w dziedzinie oprogramowania służącego wspomaganie decyzji. Jej klientami są banki, firmy consultingowe, instytucje wykorzystujące gotowe hurtownie danych i narzędzia do analizy informacji.

SAS Institutes jest ósmą firmą software'ową świata. Została założona przez profesora statystyki z Północnej Karoliny (USA) i swoje sukcesy opiera na intensywnych kontaktach z naukowcami.

W spotkaniu w Sali Senatu wzięli udział prorektor J.Świątek, dyrektor administracyjny A. Kaczkowski, prof. Z.Huzar, prof. E.Rafajłowicz, dyr. Biblioteki Głównej H.Szarski i grupa informatyków pracujących na uczelni.

Obie strony wyrażały nadzieję, że współpraca przyniesie korzyści w sferze badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej. Uczelnia może liczyć na preferencyjne warunki zakupu oprogramowania, a także ze skorzystać ze szkoleń. Natomiast firma oczekuje nawiązania współpracy nad zagadnieniami naukowymi. Takie kontakty stwarzają też potencjalnie pewne możliwości zarobkowania dla studentów. SAS Institutes ma już doświadczenia z Wojskową Akademią Techniczną, z którą ma współpracuje przy audytach.

Konsekwencją podpisania wymienionego porozumienia będą dalsze, szczegółowe umowy.

CIERPIĄCA SŁUŻBA ZDROWIA

Wciąż kłopoty z leczeniem studentów, którzy należą do kas chorych spoza Dolnego Śląska. Trzy miesiące temu zdawało się, że udało się wynegocjować system promes refundacji kosztów leczenia przez macierzyste kasy chorych poszczególnych studentów. Z nieznanym przyczyn porozumienia takie nie są honorowane, co stanowi niemały kłopot dla leczonych i leczących. Nie tracimy nadziei, że w nowym roku akademickim nastąpi jakiś pozytywny finał tej historii. A tymczasem czekają nas wakacje.

Z S E N A T U

IX POSIEDZENIE SENATU

(25.05.2000)

Senat uczcił pamięć śp. prof. **Bronisława Florkiewicza**. Sylwetkę Zmarłego – dyrektora Instytutu Matematyki – przedstawił dziekan WPPT prof. **R.Grzaślewicz**. Odczytano też list rektora Uniwersytetu Opolskiego prof. **S.Niciej**, który wspomina Zmarłego jako współpracownika UO.

• Prorektor ds. Nauczania prof. **J.Świątek** omówił projekt dokumentu określającego zadania i uprawnienia Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej prowadzącej nabór na rok akad. 2000/01.

Prof. **J.Biernat** w imieniu Senackiej Komisji ds. Dydaktyki zaproponował zmiany: w p.3 („rozpatrywanie odwołań kandydatów”) i p.4 (skreślić „wnioskowane przez UKR” i „przez Rektora”) oraz usunięcie p. 5 (mówiącego o prawie do wglądu w listy rekrutacyjne wydziałów).

Prof. **J.Świątek** poparł dwie pierwsze zmiany, zaś utrzymanie p.5 uznał za potrzebne. Poparł go prorektor **L.Jankowski**.

Senat przyjął dokument z poprawkami w p.3 i 4 (48:0:0).

• Prorektor ds. Nauczania prof. **J.Świątek** przedstawił również dane o limitach przyjęć (z autopoprawkami), **które są określone z dokładnością do 15%**

JM Rektor stwierdził, że sumaryczna liczba przyjmowanych studentów niewiele wzrosnie, ponieważ osiągnięto już „stan nasycenia”.

Prof. **J.Biernat** (Sen. Kom. ds. Dydaktyki) poinformował, że komisja przyjęła do wiadomości limity rekrutacyjne podane przez wydziały. Senat przyjął projekt (46:0:2).

• Prorektor ds. Nauczania prof. **J.Świątek** omówił projekt dokumentu określającego zasady odpłatności za studia zaoczne, wieczorowe i uzupełniające magisterskie w roku 2000/01. Wniósł autopoprawki dotyczące stawek na W-8, W-9 i W-10.

Prof. **J.Biernat** wyraził pogląd Senackiej Komisji ds. Dydaktyki, że wysokość opłat powinna być konsultowana z Senacką Komisją Ekonomiczno-Finansową.

Dr **M.Michalewska** (ZNP) wyraziła również wątpliwości co do proponowanych opłat. W odpowiedzi **JM Rektor** podkreślił, że wymagana opłata za studia (choć trudno dokładnie określić koszt własne uczelni) to za ledwie około 10% pełnych kosztów kształcenia studenta.

Senat przyjął „Zasady odpłatności” (45:2:1).

• Prorektor ds. Nauczania przedstawił propozycję opłat za powtarzanie kursów na studiach dziennych, wieczorowych i zaocznych

z powodu niezadowolających postępów w nauce mających obowiązywać w r.ak. 2000/01. Wniósł też autopoprawki: w pp. 1a, b, c (odpowiednikiem kursu w wymiarze 2 godz./tydz. są zajęcia zaoczne 2 godz./zjazd) oraz w p.4 (opłaty muszą być wnoszone nie przed potwierdzeniem wpisu na semestr, ale przed rozpoczęciem zajęć).

Prof. **J.Biernat** w imieniu Senackiej Komisji ds. Dydaktyki poparł powyższe zmiany oraz – dodatkowo – zaproponował uzupełnienie p.1 o słowa „pokrywając środki umorzenia ze środków w jego [tj. JM Rektora] dyspozycji”, co ma się odnosić do sytuacji, w której dziekan nie popiera wniosku studenta o zwolnienie z opłat, a rektor umarza. Prof. **J.Świątek** stwierdził, że procedura przewiduje taki właśnie tryb (dziekan tylko opiniuje). Dr **J.Górniak** zaproponował, by tę sprawę odłożyć do momentu analizy wniosków.

Senat przyjął proponowany dokument z autopoprawkami (41:3:5).

• **JM Rektor** wstrzymał się z odpowiedzią na interpelację mgr **J.Bąbki** ze względu na jego nieobecność.

• Prorektor ds. Nauki prof. **J.Zdanowski** odpowiadając na interpelację prof. **P.Kafarskiego** o sposób przypisywania doktorantów do kierunków kształcenia (co ma związek ze współczynnikami kosztochłonności), wyjaśnił, że Samodzielna Sekcja Kształcenia i Rozwoju Kadry Naukowej kwalifikuje doktorantów jako zajmujących się poszczególnymi naukami. Na W-3 są to nauki techniczne (wsp. 3) lub chemiczne (wsp. 2,5). W przypadku doktorantów, którym uczelnia nie połączy stypendiów, stosuje się ponadto mnożnik 0,2.

• Odpowiedź na interpelację prof. **Cz.Daniłowicza** zostanie przedstawiona w późniejszym terminie.

• **JM Rektor** ustosunkował się do zgłoszonego w marcu wniosku Senackiej Komisji ds. Ekonomiczno-Finansowych, która prosiła o przedstawienie „jasnego, jednoznacznego stanowiska władz uczelni” w sprawie od lat planowanej budowy Biblioteki Głównej. **JM Rektor** stwierdził, że inflacja sprawia, że koszt budowy wyraża się coraz większą kwotą. Uważano kiedyś, że uczelnia powinna zebrać 25% tej sumy, zaś resztę uzyskać z KBN – 25% i z MEN – 50%. Jednakże wobec wiecznych braków pieniędzy na inwestycje i wobec braku poparcia miasta trudno się zdobyć na taką decyzję. Uniwersytet Wrocławski także ma w planach budowę biblioteki. Być może należy zintegrować działania w skali środowiska.

Prowadzone inwestycje PWR były i są finansowane z MEN (budynki Inst. Matematyki i nowy budynek B-4), KBN (planowany

budynek Wydz. Elektrycznego), a także ze środków powodziowych (SJO). Rozpatruje się też wariant uzyskania budynku miejskiego.

• **JM Rektor** wypowiedział się też na temat wyników działań *Komisji ad hoc* pod przewodnictwem prof. **T.Lutego**. (Członkowie Senatu mogli zapoznać się z jej wnioskami przedstawionymi w piśmie datowanym 30.III.2000. Stwierdza tam, że w swojej działalności skupiła się na określeniu kierunków rozwoju uczelni i restrukturyzacji zarządzania nią. Nie godziła się z twierdzeniem, że „dokument określający strategię Uczelni istnieje i dotyczy okresu 1996-2005... i jest nowelizowany każdorazową platformą wyborczą rektora”. Liczyła na realizację obietnicy, że zostanie on opracowany. Komisja sugerowała i inicjowała dyskusję nad kierunkami rozwoju uczelni. W kwestii restrukturyzacji Komisja zamierzała oprzeć swe sugestie na opiniach ekspertów. Uzyskała poparcie Senatu w postaci uchwały przyzwalającej na powołanie ekspertów dla zbadania struktury administracyjnej i polityki finansowej uczelni. Jednak pogląd **JM Rektora**, że takie działania są zbędne, komisja uznała dalszą swą działalność za bezcelową.)

JM Rektor podziękował komisji za działalność i oświadczył, że trwają prace nad opracowaniem strategii rozwoju uczelni. Podobnie – zwłaszcza dzięki prof. **J.Zdanowskiemu** – przyspieszono prace nad budżetem i całością finansów.

Co do kwestii ekspertów, **JM Rektor** wyraził pogląd, że nieuniknione byłyby kontrowersje między ekspertami – profesjonalistami z określonych dziedzin, a Senatem, który często działa emocjonalnie.

• Prof. **J.Biernat** zgłosił interpelację zawierającą następujące pytania dotyczące kształtowania budżetów wydziałowych:

– Jakie czynniki uznano za definiujące potrzeby finansowe wydziałów i jak obliczono poszczególne składniki?

– Dlaczego dopisując do planowanych bilansów wydziałów wynik finansowy za 1999 rok nie uwzględniono stopnia realizacji blokady środków statutowych w sytuacji, gdy nawet częściowa realizacja decyzji Senatu w tym zakresie zapewniłaby zbilansowanie budżetu każdego wydziału w 1999 roku?

– Dlaczego odstąpiono od stosowanej dotychczas zasady pozostawiania w dyspozycji wydziału środków finansowych niewykorzystanych w roku poprzednim, a w konsekwencji – do przyjęcia tzw. opcji zerowej?

• **JM Rektor** omówił sprawy bieżące:

– Planowany jest przegląd dorobku nauko-

Z S E N A T U

Dokończenie ze strony 5

wego adiunktów (za ostatnie 5 lat). Spowoduje to przejście części osób na etaty wykładowców. Przy analizie dorobku będzie brana pod uwagę działalność pozanaukowa na rzecz środowiska.

– Algorytm podziału dotacji budżetowej między jednostki był przygotowywany kilkietapowo. Ostateczna forma ma brać pod uwagę wymóg ochrony badań podstawowych. Obecnie blokada finansów obejmuje 100% środków na badania własne i 60% środków na badania statutowe. Władze będą kontrolowały politykę finansową jednostek, by nie dochodziło do szkodliwych deformacji systemu przyjętego na uczelni.

– Wiceminister J.Zdrada (podgryzając, jak sądzimy, swego partyjnego kolegę – ministra finansów) w piśmie skierowanym do rektorów polskich uczelni przedstawia furtkę do korzystania z emerytury osobom pozostającym w stosunku pracy, co wydawałoby się niemożliwe wobec zapisu ustawy. Można po prostu przejść na emeryturę, a następnie ponownie podjąć pracę. W przypadku nauczycieli akademickich ze stopniem profesora nadzwyczajnego decyzję podejmuje rektor, a w przypadku osób mianowanych na stanowisko profesora zwyczajnego – minister, na wniosek uzgodniony z rektorem uczelni.

JM Rektor wyjaśnił, że osoba zatrudniona w ten sposób może pełnić funkcje kierow-

nicze i być wybrana do Senatu. Ponownie mianowany kandydat musi zostać zatwierdzony przez Radę Wydziału, jednakże **JM Rektor** zastrzegł, że „nie zgodzi się na żadne gry personalne” i będzie uchylał ewentualne negatywne decyzje rad wydziałów. W odpowiedzi na pytanie prof. **J.Biernata**, czy oprócz nagrody jubileuszowej osobom formalnie odchodzącym na emeryturę będzie też wypłacany ekwiwalent za niewykorzystany urlop, prof. **J.Zdanowski** stwierdził, że można opóźnić ponowne zatrudnienie danej osoby umożliwiając jej wykorzystanie urlopu.

– **JM Rektor** zwrócił się o podjęcie prac nad stworzeniem strategii rozwoju uczelni z 10-letnim horyzontem. Należy zająć się jakością kształcenia, sprawą centrów interdyscyplinarnych, środkami materialnymi, unikalną aparaturą itd..

• Prorektor **L.Jankowski** odpowiadając na interpelację „Solidarności 80” złożył wyjaśnienia dotyczące:

– pomieszczeń na ostatniej kondygnacji mieszkalnego budynku przy placu Grunwaldzkim. Były tam kiedyś pokoje hotelowe. Powierzchnię tę wraz z projektem przebudowy na mieszkania sprzedano w wyniku przetargu za kwotę 183 tys. zł (874 zł/m²).

– zatrudniania nauczycieli akademickich w godzinach ponadwymiarowych. Wg Głównego Inspektora Pracy nie nastąpiło rażące naruszenie prawa. Podkreślono jedynie, że na-

uczyciele nie powinni prowadzić zajęć w ilości przekraczającej wymiar ustalony w *Ustawie o szkolnictwie wyższym*.

• Dr **A.Grzegorzczak** przedstawił przykład uchwały Senatu AGH w sprawie płac pracowników i nakładów na szkolnictwo wyższe i zaproponował podjęcie podobnej inicjatywy.

• Prof. **J.Zdanowski** zapoznał Senat z uchwałą Senatu Politechniki Warszawskiej w sprawie działań na rzecz innowacyjności gospodarki krajowej.

• Dyr.BG dr **H.Szarski** podkreślił w związku z planowanym systemem akredytacji uczelni potrzebę zbudowania biblioteki. W ostatnich latach udało się to już wielu ośrodkom. Spośród samych uczelni technicznych można wymienić AGH, PW, PKr, PP (uchwała senatu), PŁ.

Prof. **J.Koch** poinformował, że podczas swego ostatniego pobytu w Luxemburgu zapoznał się z projektem ERG, który służy dokumentowaniu działalności wyższych uczelni. Być może stwarza to możliwość uzyskania środków na budowę biblioteki z puli UE.

Prof. **T.Luty** zgłosił wniosek, by sprawa biblioteki była przedmiotem debaty Senatu.

• Prof. **J.Świątek** przedstawił skład Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów i Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów, które ukonstytuowały się 10 maja 2000.

Następne posiedzenie Senatu 29 czerwca, godz. 9.15. (**mk**)

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola obradowało w Polanicy

Na wyjazdowym posiedzeniu obradowało Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola w Polanicy w dniach 20 i 21 maja 2000 roku. Gospodarzem spotkania był rektor ASP prof. Zbigniew Horbowy.

• Dyskutowano nad opracowanym przez rektora AR prof. Tadeusza Szulca projektem utworzenia Uniwersytetu Dolnośląskiego. W wyniku ożywionej i wielowątkowej dyskusji ustalono, że przedłożony projekt po uzupełnieniu zostanie skierowany do senatów uczelni

Wrocławia. Zgłaszano też inne propozycje, m.in., aby: Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola przemianować na Kolegium Dolnośląskie Rektorów, rozszerzyć Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola o szkoły zawodowe i rektorów Zielonej Góry, zapraszać na niektóre posiedzenia Kolegium Rektorów przedstawicieli placówek PAN, utworzyć Uniwersytet Biologii Stosowanej, wspierać działania Wyższej Szkoły Teatralnej zmierzające do jej usamodzielnienia się, podjąć działania na rzecz budowy nowoczesnej biblioteki dla miasta i uczelni.

• Kolegium wysłuchało informacji prof. Jerzego Świątka, przewodniczącego Kolegium Prorektorów Uczelni Wrocławskich, na temat strategii edukacji wyższej w województwie dolnośląskim. Materiał, który otrzymali rektorzy zawierał m.in. informacje na temat relacji pomiędzy wykształceniem a karierą zawodową, oczekiwania studentów i pracodawców, schemat systemu edukacji w Polsce, wskaźniki demograficzne, informacje o kształceniu na poziomie wyższym w regionie i zestawienia statystyczne, a na koniec cztery problemy dedykowane prorektorom: analizę ryn-

ku pracy w regionie na podstawie strategii rozwoju regionu, koordynację w zakresie tworzenia kierunków studiów, współpracę na rzecz zapewnienia poziomu kształcenia (afiliowanie, akredytowanie kierunków) oraz drożność systemu kształcenia (studia uzupełniające).

• Rektorzy podjęli jednomyślną uchwałę o przyznaniu dorocznej nagrody Kolegium Rektorów ks. kardynałowi Henrykowi Gulbinowiczowi.

• Postanowiono, że Kolegium Rektorów wystąpi do władz RP z protestem w sprawie uposażeń nauczycieli akademickich oraz niedofinansowania nauki i edukacji.

• Uchwalono wystąpienie do władz miasta wzywające do finansowego wsparcia Uniwersytetu Wrocławskiego, który remontuje swój główny gmach w związku ze zbliżającymi się obchodami 300-lecia.

• Kolegium wyraziło wolę poparcia dla prof. Mariana Nogi w związku z jego ubieganiem się o mandat senatora. Kandydat jest reprezentantem jednej z opcji politycznych (SLD), może zatem dziwić włączenie się Kolegium w życie polityczne. Przed nami wybory prezydenckie. □

Wspomnienie

Ś.P.

BRONISŁAW FLORKIEWICZ

(1937-2000)



W dniu 12 maja 2000 roku, w wieku 63 lat, w trakcie pełnienia obowiązków służbowych, zmarł profesor Bronisław Florkiewicz, dyrektor Instytutu Matematyki Politechniki Wrocławskiej, specjalista z zakresu analizy matematycznej i badań operacyjnych.

Urodził się 26 sierpnia 1937 r. w Stanisławowie. Po ukończeniu studiów matematycznych na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego pracował w Instytucie Matematycznym tej uczelni (1958-66), a następnie w Katedrze Analizy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu (1966-70). W roku 1970 powrócił do Wrocławia i podjął pracę na Politechnice Wrocławskiej – początkowo w Instytucie Organizacji i Zarządzania, a od roku 1974 w Instytucie Matematyki. W tym okresie uzyskał najważniejsze wyniki naukowe, stopień doktora habilitowanego nauk matematycznych i ostatnio tytuł profesora. Początkowo Jego prace dotyczyły teorii gier różniczkowych oraz teorii sterowania optymalnego. Następnie skoncentrował się na badaniu nierówności całkowych oraz na problemach programowania matematycznego i optymalizacji w warunkach niepełnej informacji. Oprócz szczegółowych rozwiązań dotyczących nierówności całkowych typu Hardy'ego, Weyla, Blocka i Opiala podał jednolitą metodę otrzymywania i badania nierówności całkowych zawierających funkcję i jej pochodne, w której klasyczna problematyka nierówności całkowych zaczęła nie tylko wzbudzać duże zainteresowanie w wielu ośrodkach matematycznych na

świecie. Badania te zapoczątkowały wspólne prace Profesora z A. Rybarckim prowadzone w latach siedemdziesiątych.

Druga grupa rezultatów zasługujących na uwagę powstała na seminarium „Badania operacyjne”, które Profesor prowadził wspólnie z S. Chanasem w Instytucie Organizacji i Zarządzania. Dzięki dobrze układającej się współpracy z grupą pracowników tego Instytutu powstały prace o znaczeniu nie tylko teoretycznym, zawierających nowe metody i efektywne algorytmy optymalizacji w warunkach niepełnej informacji, oparte na teorii zbiorów rozmytych, a także metody wyznaczania optymalnych harmonogramów dla zadania planowania i harmonogramowania tras środków transportowych z oknami czasowymi.

Pracę naukową potrafił godzić z działalnością dydaktyczną i organizacyjną na rzecz Instytutu i Uczelni, a także Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Prowadził szereg specjalistycznych wykładów na Wydziale PPT i studiach doktoranckich, był promotorem ponad 40 prac dyplomowych z analizy matematycznej i programowania matematycznego na kierunku matematyki Wydziału PPT i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Nie zabiegał o stanowiska, funkcję dyrektora Instytutu przyjął po głębokim przemyśleniu i z dużą odpowiedzialnością. Jako kierownik był profesorem Florkiewiczem wymagający wobec studentów i współpracowników, ale niezwykle taktowny, a przy tym życzliwy i w okresach trudnych niechętnie pomagał. Był człowiekiem bardzo skromnym i odeszł się od gloryfikacji i wyznaczył współpracowników i przyjaciół.

Odszedł zbyt wcześnie, niż przez skądinąd był profesorem w trakcie ważnego etapu własnej pracy badawczej i całego zespołu. W okresie bardzo dobrej rozwijającej się współpracy naukowej obejmującej różne aspekty zastosowań matematyki na początku realizacji podjętych zamierzeń dotyczących lat zero do roku 1999 Instytutu Matematyki, którym kierował od października 1999 roku.

Pozostawił w głębokim smutku żonę i dwóch synów. Pozostanie w życzliwej pamięci uczniów i przyjaciół oraz wszystkich tych, którzy z Profesorem się skłócali się na gruncie wyodrębnienia i towarzyskim.

JERZY SCHROEDER

(1912-2000)



W dniu 11 czerwca 2000 r. zmarł profesor Jerzy Schroeder, emerytowany dyrektor zwyczajny na Wydziale Chemicznym PWr.

Urodził się 19 czerwca 1912 r. w Lwowie. Był absolwentem Korpusu Kadetów nr 1. Studia rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim i zakończył na Wydziale Chemicznym Politechniki Lwowskiej. Bezpośrednio po zakończeniu studiów w 1937 r. rozpoczął pracę jako asystent w Katedrze Technologii Rolniczej Wydziału Rolniczo-Lasowego Politechniki Lwowskiej w Dublinach. Pracował tam do chwili zamknięcia uczelni przez okupanta niemieckiego. W latach wojny pracował jako asystent Państwowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Krakowie oraz wykładowca konspiracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1944 r. walczył (pod pseudonimem „Pokorny”) jako żołnierz Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego „Skala” Krakowskiej Komendy Dywersji AK.

W latach 1945-47 pracował w Zakładach Azotowych w Chorzowie, skąd został oddelegowany do kierowania odbudową Katedry Technologii Nieorganicznej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Pracę na Politechnice rozpoczyna w maju 1947 r. jako adiunkt. Zdobył wszystkie szczeble kariery naukowej. Był założycielem Instytutu Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych, w którym przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora. Przez trzy kadencje był też dziekanem Wydziału Chemicznego PWr. Pracę zakończył jako rektor PWr w październiku 1982 r. W latach 1969-72 był

przewodniczącym Prezydium Senatu Politechniki Wrocławskiej, w latach 1973-76 członkiem Rady Państwowej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, w latach 1981-83 wiceprzewodniczącym Komitetu Nauk Chemicznych PAN. Pełnił wiele ważnych funkcji w przemyśle i jego zaplecze naukowym. Od roku 1967 do 1991 przez wszystkie kadencje był przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach. W latach 1973-84 i 1984-91 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Chemii Nieorganicznej w Gliwicach.

Był wychowawcą wielu pokoleń inżynierów i pracowników naukowych, świetnym dydaktykiem i wybitnym technologiemi chemikiem. Miał umiejętność wdrażania osiągnięć naukowych do praktyki przemysłowej. Był oddany sprawom uczelni, wydziału, instytutu, a jednocześnie niezwykle serdeczny i życzliwy dla współpracowników.

Profesor Schroeder należał do grona najwybitniejszych technologów chemików, o niezwykłej intuicji technologicznej oraz umiejętności wykorzystania osiągnięć naukowych dla rozwoju przemysłu chemicznego. Jego osiągnięcia i autorytet w opinii środowiska technologów sprawiły, że został on uznany za twórcę wrocławskiej szkoły technologów nieorganików.

Prof. Jerzy Schroeder w 1962 r. utworzył na uczelni koło Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W 1991 r. został przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Środowiska Żołnierzy AK przy Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Oddziału Wrocławskiego.

Otrzymał wiele odznaczeń państwowych, a także Krzyż Partyzancki, Odznakę Grunwaldzką, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal za Wybitne Zasługi dla Rozwoju Politechniki Wrocławskiej, godność Członka Honorowego SITPChem, Złotą Odznakę za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego.

W zmarłym tracimy człowieka wyjątkowo uczciwego, a jednocześnie odważnego, nie wzbraniającego się przed odpowiedzialnością za losy współpracowników i uczelni w sytuacjach niezwykle trudnych i skomplikowanych.

KBN KOMITET BADAŃ NAUKOWYCH

IV kadencja w KBN

31 maja o godz. 10:30 odbyło się inauguracyjne spotkanie członków zespołów komisji Komitetu Badań Naukowych IV kadencji.

O godz. 11:00 rozpoczęły się posiedzenia **12 zespołów** w trakcie których wybrano ich przewodniczących.

Zespół		Przewodniczący	
symbol	nazwa	tytuł, imię, nazwisko	placówka naukowa
H-1	Nauk Humanistycznych	Prof. dr hab. Jerzy Brzeziński	Uniwersytet Adama Mickiewicza Instytut Psychologii
H-2	Nauk Społecznych, Ekonomicznych i Prawnych	Prof. dr hab. Janina Józwiak	Szkoła Główna Handlowa, Kolegium Analiz Ekonomicznych
P-3	Nauk Matematycznych, Fizycznych i Astronomii	prof. dr hab. Kazimierz Stępień	Uniwersytet Warszawski, Obserwatorium Astronomiczne
P-4	Nauk Biologicznych, Nauk o Ziemi i Ochrony Środowiska	prof. dr hab. Maciej Żylicz	Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej UNESCO-PAN, Zakład Biologii Molekularnej
P-5	Nauk Medycznych	prof. dr hab. Tadeusz Popiela	Uniwersytet Jagielloński, Collegium Medicum, Wydział Lekarski
P-6	Nauk Rolniczych i Leśnych	prof. dr hab. Jan Gawęcki	Akademia Rolnicza im. Augusta Cieszkowskiego, Katedra Higieny Żywności Człowieka
T-7	Mechaniki, Budownictwa i Architektury	prof. dr hab. inż. Jerzy Wróbel	Politechnika Warszawska, Instytut Podstaw Budowy Maszyn
T-8	Inżynierii Materiałowej i Technologii Materiałowych	prof. dr hab. inż. Krzysztof Jan Kurzydłowski	Politechnika Warszawska Instytut Inżynierii Materiałowej
T-9	Chemii, Technologii Chemicznej oraz Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska	prof. dr hab. Tadeusz Paryczak	Politechnika Łódzka, Instytut Chemii Ogólnej i Ekologicznej
T-10	Elektrotechniki, Energetyki i Metrologii	prof. dr hab. inż. Jerzy Barzykowski	Wojskowa Akademia Techniczna, Wydział Elektroniki
T-11	Elektroniki, Automatyki i Robotyki, Informatyki i Telekomunikacji	prof. dr hab. Jan Węglarz	Politechnika Poznańska, Wydział Elektryczny
T-12	Górnictwa, Geodezji i Transport	prof. dr hab. inż. Bogdan Ney	Instytut Geodezji i Kartografii

W wyniku wyborów czołowe funkcje w komisjach objęli:

- prof. dr hab. **Maciej Żylicz** – przewodniczący Komisji Badań Podstawowych,
- prof. dr hab. inż. **Bogdan Ney** – przewodniczący Komisji Badań Stosowanych,
- prof. dr hab. **Tadeusz Popiela** – zastępca przewodniczącego Komisji Badań Podstawowych,
- prof. dr hab. inż. **Krzysztof Jan Kurzydłowski** – zastępca przewodniczącego Komisji Badań Stosowanych.

Wraz z pozostałymi ww. przewodniczącymi zespołów wchodzi oni w skład Komitetu Badań Naukowych IV kadencji.

(Ponadto z urzędu w skład KBN wchodzi J.K. Frąckowiak – sekretarz KBN oraz ministrowie: Franciszka Cegielska, Mirosław Handke, Longin Komołowski, Janusz Steinhoff i Kazimierz Ujazdowski. Wraz z ministrem nauki Komitet liczy 19 osób.)

1 czerwca br. na swym **pierwszym posiedzeniu KBN IV kadencji** wybrał dwóch zastępców Przewodniczącego KBN. Zostali nimi:

- prof. dr hab. **Janina Józwiak** (SGH), członkini Komisji Badań Podstawowych, przewodnicząca Zespołu H-2
- prof. dr hab. inż. **Krzysztof Jan Kurzydłowski** (PW), z-ca przewodniczącego KBS, przewodniczący Zespołu T-8.

I posiedzenie IV kadencji KBN

• Na pierwszym roboczym posiedzeniu KBN IV kadencji (1 czerwca 2000) odbyły się wybory dwóch zastępców Przewodniczącego KBN. Wybrani zostali:

– prof. dr hab. Janina Józwiak, SGH,

– prof. dr hab. inż. Krzysztof Jan Kurzydłowski, PW.

• Prof. Wiszniewski przedstawił zadania KBN IV kadencji.

• Komitet przyznał dodatkowe środki na dofinansowanie działalności ogólnotechnicznej i wspomagającej badania w wysokości 196.200 zł określając następująco ich przeznaczenie:

– 55.000 zł dla Ministra Edukacji Narodowej (łącznie przyznano 9.503.000 zł)

– 80.000 zł dla Prezesa Polskiej Akademii Nauk (kwota łączna 10.880.000 zł)

– 61.000 zł dla Prezesa Urzędu Patentowego RP (kwota łączna 251.200 zł).

• Komitet dokonał podziału pieniędzy na inwestycje. Między komisje Komitetu i ich zespoły rozdzielono środki na finansowanie lub dofinansowanie w roku 2000 inwestycji budowlanych i aparaturowych służących potrzebom badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych.

Przyjęto następujący podział:

– inwestycje budowlane w łącznej kwocie 189.470.008 zł, w tym dla zespołów

* Komisji Badań Podstawowych – 106.308.432 zł

* Komisji Badań Stosowanych – 83.161.576 zł

– inwestycje aparaturowe w łącznej kwocie 218.180.079 zł, w tym dla zespołów

* Komisji Badań Podstawowych – 110.563.264 zł

* Komisji Badań Stosowanych – 107.616.815 zł.

• Zespoły opiniodawczo-doradcze są powoływane przez na okres swojej kadencji, zatem dotychczasowe zespoły przestały istnieć. W miejsce dotychczasowego Zespołu ds. Etyki Badań Naukowych powołano opiniodawczo-doradczy *Zespół do spraw Etyki w Nauce* pod przewodnictwem prof. Witolda Karczewskiego. Członkami zespołu są profesorowie: Kornel Gibiński, Andrzej Górski, Maciej Grabski, Henryk Samsonowicz, Jerzy Szacki, ks. Stanisław Wielgus, Andrzej Zoll oraz naczelnik Wydziału Zamówień Publicznych KBN Zdzisław Zawojski.

(Żałujemy, że w tym składzie nie ma nikogo z PWR, ale chyba nie ma w tym żadnego podtekstu. – red.)

Komitet przyjął deklarację (zamieszczamy ją odrębnie) w sprawie etyki w nauce zawierającą m. in. zamierzenia:

KBN KOMITET BADAŃ NAUKOWYCH

* podjęcia współpracy między KBN a instytucjami zajmującymi się nauką w celu opracowania aktów prawnych regulujących sprawy etyki oraz służące zwalczaniu nadużyć w środowisku naukowym,

* promowania właściwych postaw etycznych młodych uczonych,

* powiązania finansowania badań naukowych z etyczną oceną wykonawców prac.

* zobowiązania Zespołu do spraw Etyki w Nauce do współpracy z odpowiednimi instytucjami zagranicznymi,

* poparcia przez Komitet prac na rzecz etyki w nauce w zakresie procedur własnych oraz w środowisku naukowym.

• Min. M. Kozłowska przedstawiła plan finansowy wydatków działu 77 - Nauka w roku 2000 oraz omówiła projekt budżetu na 2001 rok w dwóch wariantach:

* kwoty ok. 4.103 mln zł, tj. 0,55% PKB (wariant równomiernego wzrostu),

* kwoty ok. 4.700 mln zł, tj. 0,63% PKB (wariant przyspieszonego wzrostu).

• Przeanalizowano udział polskich jednostek w 5. Programie Ramowym Unii Europejskiej. Według ostatnich informacji do liczby 167 polskich zespołów uczestniczących w projektach zaakrobowanych przez Komisję Europejską w wyniku konkursów czerwcowych 5. PR w 1999 roku doszło około 130 zespołów w projektach zaakceptowanych w rezultacie konkursów jesiennych. Pozwala to oczekiwać, że ogólny udział finansowy polskich zespołów będzie znacząco wyższy, niż sygnalizowany uprzednio – powinien osiągnąć około 30 mln euro.

• Omówiono wyniki Europejskiej Konferencji Ministerialnej „Społeczeństwo informacyjne: przyspieszenie integracji europejskiej” (Warszawa, 11 - 12 maja 2000 r.). Uczestnicy konferencji zwrócili uwagę na znaczenie budowy społeczeństwa informacyjnego jako czynnika przyspieszającego integrację europejską. Podczas konferencji reprezentanci 10 miast podpisali helsińską Deklarację Światowego Dialogu Miast „Global Cities Dialogue Declaration”. Na wystawie przedstawiono osiągnięcia technologii informatycznych i telekomunikacyjnych.

Pierwsze robocze posiedzenie Komisji Badań Podstawowych odbędzie się 19 czerwca br, Komisji Badań Stosowanych – 20 czerwca, zaś kolejne zebranie Komitetu Badań Naukowych zaplanowano na 29 czerwca 2000 roku. (tz)

Zmiany przepisów o JBR-ach

Na posiedzeniu 14 czerwca 2000 r. Komitet Społeczny Rady Ministrów przyjął i rekomendował Radzie Ministrów projekt rozporządzenia RM zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu łączenia, podziału, reorganizacji i likwidacji jednostek badawczo-rozwojowych.

Obowiązujące obecnie przepisy rozporządzenia RM z 21 marca 1995 r. przewidują, że łączenie jednostek badawczo-rozwojowych może polegać na utworzeniu jednej jednostki z dwóch lub więcej jednostek albo na włączeniu jednej jednostki, zachowującej dotychczasową nazwę, do innej lub kilku jednostek. W momencie ich połączenia kończy się kadencja rad naukowych połączonych jednostek, a do czasu powołania nowej rady, ustawowe zadania wykonuje tymczasowa rada naukowa.

Przepisy nowelizowanego rozporządzenia RM w sprawie łączenia, podziału, reorganizacji i likwidacji jednostek badawczo-rozwojowych umożliwiają kontynuowanie działalności rady naukowej w jednostce przejmującej inną – do czasu zakończenia kadencji rady. Rada naukowa jednostki włączanej będzie działać do chwili wykreślenia tej jednostki z rejestru. (tz)

Deklaracja KBN w sprawie etyki w nauce

*uchwalona na wniosek opiniodawczo-doradczego
Zespołu do spraw Etyki w Nauce*

Komitet Badań Naukowych rozpoczynając swoją IV kadencję postanawia nadać szczególny priorytet sprawom etyki w nauce.

Postawy etyczne ludzi nauki stanowiły od bardzo dawna wzorzec postępowania dla społeczeństwa. Różne badania socjologiczne wskazują, że również obecnie w rankingach prestiżu społecznego uczeni zajmują niezmiennie pierwsze miejsce. Tym większe znaczenie mają zatem dążenia do usunięcia wszelkich czynników mogących tę wysoką ocenę podważyć. W ostatnim okresie pojawiło się niemało spraw, które wskazują, że zagrożenie takie jest realne, a jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest postępująca pauperyzacja środowiska naukowego. Zdaniem Komitetu Badań Naukowych konieczne jest pilne podjęcie wszechstronnych działań mających na celu utrzymanie wysokiego prestiżu społecznego uczonych i stworzenie atmosfery potępienia, a nawet powszechnego ostracyzmu wobec osób wykraczających przeciw zasadom etyki naukowej.

1. Komitet uważa za niezbędne podjęcie przez kierownictwo Komitetu Badań Naukowych ścisłej współpracy z kierownictwami ministerstw nadzorujących szkoły wyższe i instytuty badawcze, a także z Polską Akademią Nauk, Polską Akademią Umiejętności, Radą Główną Szkolnictwa Wyższego, Centralną Komisją do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich – w celu uzgadniania procedur postępowania w przypadkach nadużyć w nauce oraz przygotowania odpowiednich aktów prawnych uniemożliwiających m.in. szybkie przedawnianie się takich nadużyć oraz egzekwujących wymóg spełniania uznanych w środowisku nauki zasad etycznych przy ubieganiu się o tytuł naukowy lub stanowisko uzyskiwane w drodze konkursu.

2. Komitet uważa za wyjątkowo istotne odtworzenie dobrych tradycji w stosunkach „Mistrz - Uczeń” i promowanie właściwych postaw młodych uczonych popierając m.in. włączenie zagadnień etyki w nauce do programów studiów doktoranckich.

3. Komitet będzie zmierzał do powiązania zasad finansowania instytucji naukowych i indywidualnych uczonych z oceną etyczną prowadzonych przez te instytucje i osoby badań naukowych; zdarzające się obecnie próby przechodzenia do porządku nad nadużyciami na uczelniach i w placówkach badawczych, a także próby tuszowania wykroczeń przeciw etyce pracy naukowej będą brane pod uwagę przy rozpatrywaniu wniosków o finansowanie działalności statutowej i projektów badawczych oraz rozliczaniu wykorzystania przyznaných środków.

4. Komitet zobowiązuje opiniodawczo-doradczy Zespół do spraw Etyki w Nauce do roboczej współpracy z odpowiednimi instytucjami i organizacjami zagranicznymi, które posiadają już własne, oryginalne rozwiązania. Współpraca powinna dotyczyć przede wszystkim stworzenia definicji występów przeciwko etyce w nauce (*scientific misconduct*), sposobów ich wykrywania, odpowiedzialności instytucjonalnej za wykroczenia, stworzenia uczciwych i sprawnych procedur rozpatrywania spraw oraz doboru odpowiednich do wykroczenia sankcji, z zapewnieniem ochrony osób sygnalizujących takie występkę - ale także osób niesłusznie o nie oskarżanych.

* Komitet Badań Naukowych będzie inicjował i wspierał działania na rzecz etyki w nauce zarówno w swoich procedurach wewnętrznych (ocena wniosków o finansowanie), jak i w całym środowisku naukowym.

KBN KOMITET BADAŃ NAUKOWYCH

Podsumowanie debaty

W dniach 15-16 maja odbyła się zorganizowana przez Komitet Badań Naukowych doroczna konferencja NAUKA 2000. W następnym numerze zajmiemy się szerzej tym tematem. Dziś prezentujemy wystąpienie **ministra nauki prof. Andrzeja Wiszniewskiego**, który podsumował główne wątki debaty i ustosunkował się do nich.

Chciałbym się odnieść do kilku problemów, które w tej bardzo bogatej dyskusji były przedstawione. Zacznę od sprawy najważniejszej, która już była poruszana: kto ma decydować o priorytetach w zakresie badań naukowych. Odpowiedź jest jasna: ma decydować przewodniczący KBN, ma decydować minister nauki. Stanowi tak nowelizacja ustawy, która zapewne w tym kształcie zostanie uchwalona. Jest to zgodne z moimi najgłębszymi przekonaniami, jakie miałem, kiedy obejmowałem funkcję przewodniczącego KBN, ale mam i teraz, po 2,5 roku – w okresie, kiedy widać koniec mojej misji jako ministra nauki.

Nikogo nie dziwi, że szef koncernu decyduje o priorytetach badawczych realizowanych za pieniądze koncernu. Dlaczego? Bo on za to odpowiada przed akcjonariuszami. Jeśli idzie o pieniądze publiczne, tymi akcjonariuszami są wszyscy Polacy. I każdy z nich, począwszy od nowo narodzonego obywatela, a skończywszy na staruszku, który stoi nad grobem, składa się na ten fundusz, a jego składka statystycznie wynosi rocznie ponad 70 zł. To jest duży wkład. Przed nim odpowiada prezes koncernu, jakim jest desygnowany przez parlament minister nauki. Uważam, że minister nauki powinien brać na siebie decyzję i odpowiedzialność polityczną w tym zakresie.

Wielu z Państwa miało może okazję przeczytać w „Rzeczpospolitej” [z 15 czerwca br.] znakomity wywiad z najbardziej chyba dzisiaj znaczącym na świecie futurologiem, którym jest Francis Fukayama, Amerykanin japońskiego pochodzenia, autor słynnej książki „Koniec historii”. Zapytano go, gdzie są granice naukowego eksperymentu, kto ma o tym decydować. Fukayama odpowiedział: *Granice nie ma, natomiast z pewnością nie powinni o tym decydować naukowcy, bo oni zawsze automatycznie zakładają, że im więcej eksperymentów, tym lepiej*. O granicach powinny decydować demokratyczne społeczeństwa. Po to właśnie są demokratyczne instytucje. Bez względu na to, jaka jest przynależność partyjna aktualnego ministra nauki, reprezentuje on demokratyczną instytucję, jaką jest parlament, bo to właśnie parlament go powołał. Oczywiście Fukayama miał na myśli trochę inne eksperymenty. Chodziło mu raczej o eksperymenty z pogranicza tych badań, które mogą być szkodliwe dla ludzkości. Ja bym to rozszerzył także na te badania, które są sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

Niestety, o ile w KBN rzadko ocieramy się o badania, które decydują o przyszłości świata, o tyle bardzo często ocieramy się o badania, które są po prostu sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. Nie chcę tu podawać przykładów, ale mógłbym natychmiast to zrobić.

Padło szalenie trudne pytanie, w którym odczułem nutkę słusznego żalu. Było to pytanie o wyrównywanie szans poszczególnych regionów w naszym kraju. Zapowiedziałem to jako jeden z priorytetów w swojej działalności w KBN i w zasadzie nie dotrzymałem swego przyrzeczenia. Do dzisiaj mam świadomość, że niewiele robimy dla wyrównywania tych szans. Pokażę to Państwu na przykładzie najbardziej wymownym, na przykładzie Warszawy. Otóż w składzie KBN 50% osób to ludzie pochodzący z Warszawy. Jeśli idzie o środki na badania naukowe, 43% wszystkich środków kierowanych jest na zespoły i instytucje warszawskie. Jeśli idzie o liczbę publikacji, to Warszawa produkuje ich 33%, a jeśli idzie o liczebność kadrową w zakresie nauki, to Warszawa

reprezentuje 27% wszystkich pracowników badawczych, Tych 27% produkujących 33% publikacji – wiadomo, że nie jest to idealny mierz, ale najłatwiejszy – konsumuje 43% środków. Taka jest prawda. Ja o tym niestety wiem. Nie udało mi się stworzyć mechanizmu skutecznego wyrównywania szans. Uważam, że tego nie da się zrobić szybko. Tu żadnej rewolucji być nie może. Rewolucja w nauce jest zawsze katastrofą, natomiast można posuwać się drobnymi krokami. Chciałbym parę takich drobnych kroków jeszcze uczynić. Ułatwi to m.in. nowelizacja ustawy o KBN – choćby fakt cedowania decyzji finansowych także na gremia zupełnie dalekie od stolicy, powiedzmy na gremia lokalne w Rzeszowie, Szczecinie czy Białymstoku. Nie powiedziałem o Wrocławiu, bo mogłoby to zostać zrozumiane jako wyraz mojej stronniczości. Na pewno jest to problem wielki i bardzo trudny.

Bardzo się cieszę z poparcia, które słyszałem na tej sali dla idei wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw poprzez tzw. małe projekty celowe. To powinny być małe projekty i szybko załatwiane. Nie takie, których załatwienie ciągnie się 1,5 roku. Są niewielkie, względnie niewielkie finansowo i są kierowane na małe i średnie przedsiębiorstwa. To też nam ułatwi nowelizacja ustawy o KBN, bowiem dzięki temu będziemy mogli ciężar przyznawania tych małych projektów cedeować na inne gremia. KBN mógłby sobie nie dać rady. Zdajemy sobie sprawę, że małych i średnich przedsiębiorstw jest w Polsce parę milionów. Jeśli byśmy założyli, że tylko 1% z nich będzie się ubiegać o takie granty, to mamy gigantyczną liczbę wniosków. Cała infrastruktura potrzebna do oceny tych wniosków dla oceny racjonalnego ich prowadzenia w tej chwili na pewno przekroczyłaby możliwości administracyjne KBN. Ale chcemy w tym kierunku iść. Bardzo się cieszę z poparcia, które – jak rozumiem – na tej sali było wyrażone.

Wspomniały tu był V Program Ramowy. Mówiliśmy o tym, że sukces Polski jest taki sobie, jest średni. Ja powiedziałbym – jesteśmy we własnym gronie – że jest mniejszy niż średni. Z prostego względu. Jest nas 85.000 naukowców w tym kraju. Wygenerowaliśmy w odpowiedzi na pierwsze dwa zaproszenia do składania projektów 850 zgłoszeń z Polski, podczas gdy Greków pracujących w obszarze nauki jest 8.000, a wygenerowali 2.500 wniosków. Podobnie Portugalczycy. Powiecie Państwo: dawni członkowie UE, przyzwyczajeni już do tych mechanizmów, a my jesteśmy nowicjuszami. To prawda, ale jeśli porównujemy z Czechami czy Węgrami, którzy powinni być w gorszej sytuacji, bo przez lata do roku 1989 mieli znacznie większe trudności w kontaktach z tzw. światem zachodnim niż Polacy, to i w tej konkurencji przegrywamy. Jakkolwiek byśmy to liczyli: na 100.000 obywateli kraju czy na 1.000 naukowców, relatywnie rzecz biorąc przegrywamy. A więc problem naszego umiarkowanego sukcesu to nie jest niechęć zespołów unijnych do przyznawania grantów Polakom. Nasz współczynnik sukcesu jest mniej więcej taki sam, tylko o włos gorszy niż dla UE. Problem nasz polega na tym, że składamy za mało wniosków do V Programu. Po prostu jest ich za mało. Przypomina się ten żart, kiedy to Pan Bóg powiedział: *Człowieku, jeśli chcesz wygrać na loterii, to daj mi szansę – kup los*. Ja też powiadam: jeśli chcemy wygrać na tej unijnej loterii, to dajmy szansę tym unijnym urzędnikom brukselskim. Wystąpmy z projektem badawczym. Jeśli nawet nie uzyskamy tego dofinansowania z Brukseli, to projekt – jeśli będzie dobrze oceniony – na pewno będzie dofinansowany z KBN.

Ja miałbym bardzo dobry sposób na natychmiastowe zwiększenie liczby wniosków. Gdybym powiedział: kończymy ze środkami na działalność statutową, likwidujemy działalność statutową, będziemy przyznawać tylko tym instytucjom, które występują o projekty do Brukseli – za rok mielibyśmy 10.000 albo i 15.000 wniosków w Brukseli. Ci biedni urzędnicy brukselscy nie wiedzieliby, co zrobić, byłiby zasypani

KBN KOMITET BADAŃ NAUKOWYCH

polskimi projektami. Oczywiście tego nie mogę uczynić. Państwo doskonale wiecie, dlaczego. Ale bardzo trudny pieniąż na naukę w Polsce spowodowałby lawinę wniosków do Brukseli jako do jedyne go źródła, gdzie można uzyskać dofinansowanie. Będę się starał utrudniać ten pieniąż. Będziemy się starali, aby to kryterium: udział zespołów z danej instytucji w V Programie Ramowym było bardzo wysoko punktowane w ocenie parametrycznej, która będzie miała miejsce już na rok przyszedły.

Wspomniano tu bardzo ważną sprawę: problem inicjatyw dydaktycznych finansowanych z KBN. Nie mogliśmy tego [dotąd] robić i teoretycznie w dalszym ciągu nie możemy, bo nam zakazuje ustawa. *Expressis verbis* zakazuje nam finansowania inicjatyw dydaktycznych. Dopiero w nowej ustawie rozluźniamy ten gipsowy pancerz. Wykreślamy zapis, że nie wolno finansować wyższych uczelni w zakresie inicjatyw dydaktycznych. Oczywiście nie skreślamy zapisu, że finansujemy badania naukowe, ale to mogą być badania naukowe służące dydaktyce. W pierwszym rządzie powinny to być badania naukowe służące dydaktyce. Dzięki znolizowanej ustawie będziemy mogli to robić znacznie skuteczniej niż dotychczas.

Padło bardzo dobre pytanie, na które do końca nie mam odpowiedzi: co robi Fundacja na rzecz Nauki Polskiej z tymi pieniędzmi, które otrzyma, z tymi 2% środków. To jest spory pieniąż. Obliczyłem wczoraj, że to będzie jakieś – jak sądzi Ministerstwo Skarbu – 700 mln. zł. Mógłbym łatwo powiedzieć: nie wiem, ale mnie tak odpowiedzieć nie wolno, tym bardziej, że z urzędu nadzoruję działalność tej fundacji, powołuję jej Radę Naukową. Sądzę, że będziemy się starali uruchomić nowe programy, które będą mogły finansować pewną działalność, która z kolei ze względu na zapisy ustawy o KBN nie może być finansowana przez KBN. Rozmawiałem już parokrotnie z prezesem fundacji. Przymierzamy się do sformułowania tych programów. Jesteśmy przekonani, że będą one zgodne z intencjami ustawodawcy, który przeznacza te pieniądze na naukę i technologie oraz że te pieniądze będą kierowane zgodnie również z tymi głosami, które tu padały. Będą służyły przede wszystkim odmłodzeniu kadry, stworzeniu szans młodym ludziom, zachęceniu młodych ludzi, by szukali swego miejsca w nauce – oczywiście tych młodych ludzi, którzy mają to, co się nazywa naukową iskrą bożą.

Po kontrolach NIK, po wielu artykułach prasowych, wokół jednostek badawczo rozwojowych zapanował bardzo zły klimat, który często skłania do pochopnych wniosków, że jeśli jest tak źle, to należy po

prostu je zlikwidować. To jest typowa reakcja na nie do końca obiektywne relacje prasowe. Powiedziałbym zupełnie inaczej: należy zlikwidować złe jednostki badawczo-rozwojowe, a dobrze finansować dobre jednostki badawczo-rozwojowe. Jestem przekonany, że w interesie dobrych JBR-ów jest likwidacja złych JBR-ów, bo to będzie znaczyło większe środki na dobre badania naukowe. Staramy się w tym kierunku iść, ale nie muszę Państwa zapewniać o tym, jak trudno zrobić choćby pierwszy krok w tym kierunku. Na pewno będziemy ten pierwszy krok robić. Znowelizowana ustawa o JBR-ach umożliwi nam to.

Z pewnym nawet zdziwieniem przyjąłem, że tak mało na tej sali było zarzutów, jeśli idzie o pewne dolegliwości biurokratyczne, które w KBN istnieją i muszą być, bo KBN jest strukturą urzędniczą. Poza tym KBN jest strukturą, która zobowiązana jest do kontroli, czyli musi stosować pewne dolegliwe procedury kontrolne. Podobnie przechodzenie na lotnisku przez tę bramkę i ewentualnie oddawanie swego bagażu do sprawdzenia policjantom jest dolegliwe dla pasażera, ale konieczne ze względu na ten 1% ewentualnych terrorystów, którzy mogą podróżować samolotem. Ja wiem, że nieuczciwych naukowców jest może 1%, ale jednak ze względu na nich te procedury kontrolne muszą być. Tych zarzutów wobec biurokracji w KBN-ie było stosunkowo niewiele. Bardzo Państwu dziękuję, że było ich mało, bo to świadczy o pełnym zrozumieniu z Państwa strony. Z mojej strony jest to też próba usprawiedliwienia instytucji i siebie samego. Ci z Państwa, którzy doświadczyli biurokracji brukselskiej, wiedzą dobrze, że biurokracja w KBN jest niczym w porównaniu z biurokacją brukselską, co nie znaczy, że jej nie ma i co nie znaczy, że nie należy eliminować biurokracji tam, gdzie można uprościć procedury, albo uczynić jej bardziej przyjazną dla tych ludzi, którzy są klientami KBN.

Na koniec chciałbym wrócić do Francisa Fukayamy, bowiem powiedział w wywiadzie rzecz niezwykle optymistyczną: „Idea historii jako takiej opiera się na rozwoju nauki i technologii. One nadają jej spójność i wyznaczają kierunek, a skoro tak, to o końcu historii można by mówić tylko wtedy, gdyby nastąpił koniec nauki”. Sądzę, że to zdanie powinni czytać politycy, ale i naukowcy. Powinni mieć pełną świadomość, że to od nich głównie zależy bieg historii. Kiedy ktoś powiedział, że na bieg historii znacznie większy wpływ miał wynalazek Internetu niż II wojna światowa, pewnie miał wiele racji. O kształcie historii decyduje nauka, decydujemy my wszyscy siedzący na tej sali.

(tekst nieautoryzowany)

Zarządzenia, Okólniki, Ogłoszenia

W ostatnim czasie ukazały się następujące zarządzenia wewnętrzne i pisma okólnie:

- Zarządzenie wewnętrzne **27/2000** z dnia 30.05.2000 r. w sprawie wprowadzenia *Regulaminu pomocy materialnej*;
- Zarządzenie wewnętrzne **28/2000** z dnia 30.05.2000 r. w sprawie zasad rozdziału miejsc w domach studenckich;
- Zarządzenie wewnętrzne **29/2000** z dnia 30.05.2000 r. w sprawie utworzenia stypendiów specjalnych;
- Zarządzenie wewnętrzne **30/2000** z dnia 5.06.2000 r. w sprawie zasad zlecenia zajęć dydaktycznych i rozliczania pensum w roku akademickim 2000/2001;
- Zarządzenie wewnętrzne **31/2000** z dnia 6.06.2000 r. w sprawie częściowej odpłatności za powtarzanie kursów z powodu niezadawalających wyników w nauce na studiach dziennych, wieczorowych i zaocznych w roku akademickim 2000/2001;

- Zarządzenie wewnętrzne **32/2000** z dnia 6.06.2000 r. w sprawie częściowej odpłatności za studia zaoczne, wieczorowe i zaoczne uzupełniające studia magisterskie w roku akademickim 2000/2001;
- Zarządzenie wewnętrzne **33/2000** z dnia 6.06.2000 r. w sprawie ustalenia limitów przyjęć na studia w roku akademickim 2000/2001;
- Zarządzenie wewnętrzne **34/2000** z dnia 13.06.2000 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy;
- Zarządzenie wewnętrzne **35/2000** z dnia 14.06.2000 r. w sprawie zatrudniania cudzoziemców na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia i umowy o dzieło;
- Zarządzenie wewnętrzne **36/2000** z dnia 14.06.2000 r. w sprawie zmiany nazwy bibliotek systemu biblioteczno-informacyjnego Politechniki Wrocławskiej;
- Pismo okólnie **17/2000** z dnia 1.06.2000 r. w sprawie określenia zadań i uprawnień Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej.

Majowe posiedzenie Kolegium Prorektorów

Posiedzenie w dniu 9 maja otworzył rektor Akademii Rolniczej, prof. dr hab. Tadeusz Szulc.

1. Informacje na temat Akademii Rolniczej

Przedstawił główne zamierzenia kierowanej przez siebie uczelni. Duży nacisk kładzie się tu na rozwój współpracy z regionem i z całą gospodarką. Uczelnia oferuje studia na 13 kierunkach. Kształci w 6 grupach zamiejscowych (woj. łódzkie, lubuskie, opolskie, dolnośląskie).

Akademia Rolnicza ma problemy związane z rozwojem kadry naukowej. Wprawdzie liczba doktorantów, profesorów i doktorów habilitowanych wzrosła, ale szczególne kłopoty występują z pozyskiwaniem i rozwojem kadry najmłodszej, gdyż jest to związane z finansami uczelni. Są też kłopoty lokalowe. Senat AR wyraził zgodę na sprzedaż lub zamianę niektórych nieprzydatnych już budynków na obiekty nowoczesne. Planuje się, że do 2002 r. zostanie oddany do użytku 1 obiekt. w planach jest też budowa krytego basenu. Ostatnio oddano do użytku wiwarium, bibliotekę i budynek dydaktyczno-naukowy. Akademia Rolnicza dysponuje bardzo dużym arealem (3500 ha), 4 pałacami, ma 350 mieszkań, stacje doświadczalne.

Planuje się powołanie 2 nowych kierunków studiów:

- *Ocena surowców rolniczych* (kierunek międzywydziałowy, cieszący się dużym zainteresowaniem potencjalnych kandydatów);
- *Rybnictwo* (z wykorzystaniem walorów środowiskowych, ale z naborem ograniczonym).

W przyszłości planuje się również powołanie kierunku *Żywność człowieka*.

W tym roku zauważa się duże zainteresowanie przyszłych studentów otwieranym kierunkiem *Architektura krajobrazu*.

Prof. Tadeusz Szulc mówił też o zamiarach nawiązania współpracy z Cyprzem w dziedzinie hotelarstwa, co umożliwiłoby tzw. wielodyplomowość studiów.

2. Umowy o dzieło

Sprawę zawierania umów o dzieło z własnymi pracownikami naświetlił Prorektor Akademii Ekonomicznej – prof. Stefan Wrzosek. Od 13.01.2000 r. obowiązuje nowy sposób zawierania takich umów, niekorzystny dla pracodawcy, jak i dla pracownika. Pracodawca musi od każdej umowy płacić składkę na ZUS w wysokości 20,33 % kwoty umowy, pracownik – 18,7 % kwoty. Powoduje to zwiększanie kosztów, dlatego też próbuje się obejść te wymogi, m.in. poprzez podzlecanie różnych prac innym jednostkom, fundacjom itp. Niestety, w niektórych sytuacjach takie rozwiązania są niemożliwe, bowiem dyplomy ukończenia studiów (zaocznych, wieczorowych, podyplomowych) wydaje uczelnia a nie fundacja czy inna instytucja. Część kosztów można oczywiście przerzucić na studenta. Ale to też nie jest wyjście zadowalające.

Forum doktorantów

21 maja w Krakowie odbyło się II Ogólnopolskie Forum Doktorantów. Uczestniczyli w nim przedstawiciele środowisk doktoranckich 15 uczelni uprawnionych do prowadzenia kształcenia tego typu. (Są to: AGH, PŁ, PO, PŚI, PWR, UAM, UJ, UŁ, UMCS, UMK, UO, USz, Uniw. Warmińsko-Mazurski, UW, UWwr.) Gościem Forum był minister edukacji narodowej M.Handke. Wynikiem spotkania jest przyjęcie oficjalnego stanowiska Forum oraz powołanie do życia tymczasowej pięcioosobowej ogólnopolskiej reprezentacji środowiska uczestników Studiów Doktoranckich. W skład tymczasowego Forum weszli:

- Katarzyna Bezak z PWR,
- Małgorzata Glasenapp-Konkol z UMK,

Nowa sytuacja finansowa jest korzystna dla uczelni prywatnych, gdyż bardzo często ich pracownicy dydaktyczni są zatrudnieni na I etacie w uczelni państwowej, w związku z czym uczelnie prywatne nie muszą płacić składki na ZUS. W sytuacji obecnej nie jest łatwo znaleźć odpowiednie rozwiązania, trzeba czekać na nowe prawo o szkolnictwie wyższym, które prawdopodobnie zrówna prawa i obowiązki szkolnictwa państwowego, jak i niepublicznego. Na razie nie wiadomo w jakiej postaci i kiedy wejdzie ono w życie. Nowa ustawa najprawdopodobniej zalegalizuje również tzw. punkty zamiejscowe.

3. Rekrutacja

Przewodniczący Kolegium – prof. Jerzy Świątek mówił o problemach związanych z rekrutacją w 2002 r. W związku z nowym systemem matur jest jeszcze wiele niewiadomych. Głos w dyskusji zabierali również inni członkowie Kolegium – prof. Leszek Pływacz, prof. Andrzej Witkowski, prof. Wojciech Kaniowski, prof. Tadeusz Szulc. Mówili o tym, że na razie nie wiadomo, jak uczelnie mają się przygotować do nowego systemu rekrutacji, jak pogodzić interesy kandydatów i uczelni, kiedy będą wyniki egzaminów dojrzałości i czy będą miarodajne, jak ustalić zasady przyjmowania kandydatów z lat poprzednich (ze starą maturą). Nowy system może dyskryminować młodzież z małych ośrodków, która nie będzie często w stanie spełnić wymogów egzaminu państwowego. Prof. Tadeusz Szulc wyraził obawę, że dotknie to zwłaszcza mniej popularne kierunki kształcenia.

Mówiono o celowości wspólnej, środowiskowej reprezentacji uczelni na targach edukacyjnych w różnych miastach. Indywidualne uczestnictwo w targach edukacyjnych w całej Polsce jest dużym obciążeniem, ale trzeba zabiegać o kandydatów, często z odległych województw.

Prof. Jerzy Świątek przypomniał, że tegoroczni kandydaci będą mieli tylko (a może aż)

2 świadectwa, oba na prawach oryginału, ale trzeba liczyć się z tymi kandydatami z ubiegłego roku, którzy dostali 1 oryginał i dwa odpisy świadectw dojrzałości.

Prof. Stefan Wrzosek przedstawił nowy, interesujący tryb rekrutacji wprowadzony przez AE – przyjęcie będzie tylko warunkowe, na podstawie egzaminu. Kandydat wpisuje do formularza oceny ze świadectwa dojrzałości, sekretarz komisji rekrutacyjnej sprawdza zgodność ocen ze świadectwa z wpisem do formularza, ale dokument nie pozostaje w teście rekrutacyjnej kandydata. Warunkiem ostatecznego zakwalifikowania kandydata jest dostarczenie przez niego oryginału świadectwa w wyznaczonym terminie, gdyż inaczej zostanie usunięty z listy przyjętych. Jest to korzystne zarówno dla uczelni (która nie musi odsyłać listem poleconym dokumentów osobom, które nie zostały przyjęte), jak i dla kandydata, (może się on ubiegać o przyjęcie w gdzie indziej). Oczywiście może to być rozwiązanie niedogodne dla innych uczelni, gdyż powiększa liczbę miejsc, w których można jednocześnie ubiegać się o indeks.

(na podstawie protokołu mgr Hanny Helman)

- Przemysław Łukasinski z AGH,
- Andrzej Okołów z UW
- Jakub Szulwic z Uniw. Warm-Mazurskiego.

Zostali oni upoważnieni przez uczestników II Ogólnopolskiego Forum Doktorantów do reprezentowania środowiska wobec władz uczelni, a także ustawodawczych, wykonawczych i samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Oficjalne stanowisko Forum zawarte we „Wnioskach dotyczących uregulowania prawnego studentów studiów doktoranckich” nawiązuje do prac legislacyjnych nad projektem *Prawa o szkolnictwie wyższym*. (Sprawy doktorantów są omówione w art. 177-182 projektu ustawy) „Wnioski...” zawierają następujące stwierdzenia:

1. Studia Doktoranckie (SD) powinny być prowadzone jako studia

- nieodpłatne, bez limitu wieku ograniczającego przyjmowanie na studia.
2. Studenci (lub: uczestnicy) SD winni mieć prawo do tworzenia swego samorządu – podobnie jak studenci.
 3. Uczelnia powinna opłacać uczestnikowi SD składki ZUS, a podstawa wymiaru składek nie powinna być niższa niż minimalne wynagrodzenie.
 4. Pobierający stypendium uczestnik SD nie powinien być obciążany dydaktyką w wymiarze większym niż 90 godz. na rok akademicki, chyba że wyrazi on na nie zgodę i otrzyma stosowne wynagrodzenie.
 5. Powinien istnieć odpowiednik urlopów dziekańskich dla doktorantów.
 6. Doktorant powinien mieć prawo do 8-tygodniowego urlopu.
 7. Uczestniczkę SD powinny być uprawnione do urlopów macierzyńskich bez utraty świadczeń.
 8. Odpowiedzialność uczestnika SD za straty materialne wyrządzone w czasie wykonywania obowiązków na uczelni powinna być zrównana z odpowiedzialnością pracowników.

Politechnika Wrocławska ma aż 600 uczestników dziennych studiów doktoranckich. Jego przedstawiciele z końcem maja 2000 skierowali do JM Rektora pismo, w którym zwracają się o zgodę na utworzenie samorządu doktorantów. Ponieważ środowisko doktoranckie jest bardzo liczne, przewiduje się, że reprezentacja zostanie wyłoniona w strukturze wydziałowej. Samorząd chciałby mieć swoich reprezen-

tantów w radach wydziałów i w Senacie.

Więcej na ten temat: <http://galaxy.uci.agh.edu.pl/~sdagh>
www.forum.nauka.org.pl

Z prasy

„Oranie” doktorantami

(INF. WŁ.) W Krakowie rozpoczęło się II Forum Doktorantów Polskich, reprezentujących największe polskie uczelnie. Jego uczestnicy spotkali się wczoraj z ministrem edukacji Mirosławem Handke.

- Za pracę się płaci. Tymczasem doktoranci prowadzą zajęcia dla studentów nie otrzymując za to wynagrodzenia, w przeciwieństwie do asystentów. Nie mają ubezpieczenia społecznego, okres studiów doktoranckich jest okresem bezskładkowym dla emerytury, nie mogą wziąć kredytu - mówili doktoranci.

Minister Handke tłumaczył, że zajęcia dydaktyczne prowadzone przez doktorantów są elementem ich kształcenia i nie można za nie dostawać wynagrodzenia. *- Większość zarzutów powinna być kierowana do autonomicznych uczelni i profesorów. Jeśli gdzieś się wami orze, to sprawa uczelni. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym to tylko ramy, szczegóły określają zaś regulaminy uczelni.*

Dziennik Polski, Kraków 20 maja 2000

Informacje z Administracji Centralnej Politechniki Wrocławskiej czerwiec 2000r.

1. W związku ze zwiększonym ruchem samochodowym w rejonie budynków D-1, D-2 i D-6 oraz zagrożeniem dla ruchu pieszego, zostanie dokonana zmiana organizacji ruchu komunikacyjnego na tym terenie przez:

- ustawienie oznakowań D-46 i D-47 informujących o granicy terenu pod zarządem Politechniki Wrocławskiej (teren od ul. Janiszewskiego do wjazdu z osi Grunwaldzkiej),
- ustawienie znaków B-2 informujących o ustaleniu dróg jednokierunkowych na tym terenie (wjazd z osi Grunwaldzkiej przez bud. D-2, wjazd przy bud. D-1).

W dalszej kolejności, po wyznaczeniu znakami poziomymi miejsc postojowych, na tym obszarze ustalona zostanie „sfera zamieszkania” (znaki D-40 i D-41), która będzie częścią „strefy ruchu uspokojonego” obowiązującego na obszarze pomiędzy ulicami: pl. Grunwaldzki, ul. Curie-Skłodowskiej, Wybrzeżem St. Wyspiańskiego. Opracowany przez Zarząd Dróg i Komunikacji projekt „strefy ruchu uspokojonego” jest do wglądu w Dziale Administracyjno-Gospodarczym pok. 402 w bud. C-9.

Powyższe działania zostaną podjęte w okresie przerwy wakacyjnej.

2. W związku z rozpoczęciem realizacji projektu inwestycji budowlanej przeznaczonej dla użytku Wydziału Elektrycznego, zlokalizowanej na działce nr 26/2B, przy ul. Janiszewskiego 2-8 (pomiędzy Domem Naukowca D-8, a Szkołą Podstawową nr 12), powstała konieczność likwidacji znajdujących się na tej działce garaży należących do Politechniki Wrocławskiej. Z tego względu Uczelnia zmuszona została do wypowiedzenia umów aktualnym najemcom garaży. Wypowiedzenia skutkujące z dniem 31 sierpnia br. zostały wysłane do najemców z dużym wyprzedzeniem czasowym (mimo przewidzianego w umowach tylko jednomiesięcznego terminu), aby pozostawić im niezbędny czas na przygotowanie innego miejsca garażowania lub parkowania pojazdu.

Ostateczne przejęcie garaży przez przedstawiciela Działu Admi-

nistracyjno-Gospodarczego PWr. odbędzie się w dniu 31 sierpnia br. Osobom, którym termin ten nie odpowiada (np. ze względu na wyjazdy wakacyjne), umożliwiono uzgodnienie z Działem Administracyjno-Gospodarczym innego, **wcześniejszego** terminu.

3. W ostatnim czasie coraz częściej zdarzają się przypadki interwencji Straży Miejskiej, która zakłada blokady na koła samochodów nie tylko na ulicach i placach miejskich, ale również na terenie należącym do Politechniki Wrocławskiej (np. pomiędzy kompleksem budynków „C” i „D”).

Obowiązujące przepisy prawa (Rozporządzenie MSWiA z dnia 14.01.2000 r. „w sprawie usuwania pojazdów i blokowania ich kół”) uprawniają Straż Miejską do blokowania kół pojazdów pozostawionych w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nie utrudnia ruchu lub nie zagraża bezpieczeństwu. Natomiast samochód może zostać usunięty na koszt właściciela w sytuacji, gdy został pozostawiony w miejscu, gdzie jednocześnie jest to zabronione i utrudnia ruch lub zagraża bezpieczeństwu, bądź utrudnia prowadzenie akcji ratowniczych.

Podstawą dla wydania tego rozporządzenia jest *Prawo o ruchu drogowym* (Dz.U. 1997r., nr 98, poz.602), która generalnie reguluje zasady ruchu odbywającego się na drogach publicznych. Natomiast w odniesieniu do ruchu na drogach niepublicznych (jak niektóre drogi wewnętrzne PWr.), przepisy ustawy znajdują zastosowanie, ale tylko w sytuacji, gdy konieczne jest to dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa uczestników tego ruchu (art.1 ust.2).

Powyższa regulacja prawna pozwala na stwierdzenie, że interwencja Straży Miejskiej na terenie oznakowanych dróg wewnętrznych PWr zasadna będzie wtedy, gdy miejsce zaparkowania pojazdu stwarza zagrożenie dla pozostałych uczestników ruchu np. poprzez zablokowanie drogi dojazdu dla służb ratowniczych.

*opracowała Anna Binkiewicz
Biuro Dyrektora Administracyjnego*

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Refleksje z posiedzeń plenarnych w dniach 27 kwietnia i 25 maja 2000 r. (i nie tylko)

U PREMIERA

Dnia 8 maja br. członkowie Rady Głównej spotkali się z premierem Jerzym Buzkiem w gmachu Kancelarii Prezydium Rządu. W spotkaniu udział wzięli ministrowie: Mirosław Handke, Andrzej Wiszniewski oraz wiceministrowie kilku resortów nadzorujących państwowe szkoły wyższe. Celem spotkania była wymiana poglądów na temat projektu nowej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” opracowanego przez MEN.

Dyskusja dotyczyła głównie newralgicznego ostatnio problemu jakości kształcenia i tych przepisów projektu nowej ustawy, które zapobiec mają dalszemu obniżeniu poziomu studiów wyższych. Członkowie Rady Głównej przedstawili własną koncepcję umocowania Komisji Akredytacyjnej w systemie prawnym i relacje tej komisji z przyszłą Radą Główną poddając równocześnie krytyce rozwiązanie proponowane w tym zakresie przez MEN. Zwrócono ponadto uwagę, iż wiele niepokojących zjawisk w szkolnictwie wyższym wywołanych zostało nie tylko brakiem odpowiednich regulacji prawnych, ale głównie pogarszającą się systematycznie sytuacją materialną szkół wyższych w okresie całej ubiegłej dekady.

Po pierwszej, trwającej ponad godzinę, części spotkania Premier zmuszony był opuścić zebranie i przekazał Ministrowi Edukacji Narodowej przewodnictwo obrad. Minister podsumowując spotkanie na zakończenie obrad zrugnął Radę Główną, iż skoncentrowała się w dyskusji wyłącznie na problematyce jakości kształcenia pomijając inne, niezmiernie ważne dla szkolnictwa wyższego rozwiązania, proponowane w projekcie nowej ustawy. Replikując Przewodniczący Rady Głównej prof. Andrzej Pelczar zaprosił Ministra na posiedzenie Rady, gdzie wszystkie nurtujące go wątpliwości będą mogły być dyskutowane bez ograniczeń czasowych. Po zakończeniu obrad uczestnicy spotkania udali się do bufetu na posiłek regeneracyjny, fundowany przez Pana Premiera. Niektórzy wymknęli się jednak chyłkiem nie chcąc utracić w ten sposób przysługujących im diet delegacyjnych.

NIK W MEN

W okresie od 25 października 1999 r. do 17 grudnia 1999 r. Najwyższa Izba Kontroli badała działalność Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie sprawowania przez ten resort nadzoru nad niepaństwowymi szkołami wyższymi i wyższymi szkołami zawodowymi. Protokół z przeprowadzonej kontroli, zatwierdzony 28 marca br. przez Prezesa NIK zawiera szereg istotnych zarzutów dotyczących głównie małej skuteczności MEN jako organu nadzorującego szkoły wyższe oraz działań sprzecznych z przepisami obowiązującego prawa. A oto kilka fragmentów tego obszernego protokołu:

– „Krytycznie ocenić należy tryb postępowania MEN w przypadkach ujawnienia nieprawidłowości w działalności uczelni niepaństwowych. Działania MEN ograniczały się wówczas do informowania uczelni o stwierdzonych nieprawidłowościach i obowiązujących przepisach. Nie formułowano natomiast jednoznacznych wezwań mogących stanowić podstawę do zastosowania surowych, przewidzianych prawem, sankcji. Ograniczano się co najwyżej do odmowy udzielenia dodatkowych uprawnień lub do relatywnego skrócenia okresu ważności zezwolenia na prowadzenie działalności. Nie stwierdzono natomiast przypadku skutecznego zawieszenia działalności lub likwidacji uczelni niepaństwowej nawet w sytuacjach uporczywego łamania przepisów, nieprzestrzegania obowiązujących wymo-

gów programowych i kadrowych oraz niereagowania na wezwanie do wyeliminowania tych nieprawidłowości”.

– „Szczególną uwagę zwraca brak zdecydowanych reakcji ze strony MEN w ujawnionych bezpośrednio w toku kontroli lub sygnalizowanych z zewnątrz przypadkach nielegalnego prowadzenia przez niektóre uczelnie zamiejscowych jednostek organizacyjnych o nieokreślonym (nieznanym MEN) poziomie kształcenia. Dotyczy to 5 uczelni, przy czym w przypadku jednej z nich fakt prowadzenia nielegalnej działalności ujawniono już w czerwcu 1997 r., a mimo to nie doprowadzono do wstrzymania tej działalności i nie skierowano sprawy do organów ścigania. Tym samym tolerowano fakt masowego wyludzenia opłat od wprowadzonych w błąd studentów uczestniczących nieświadomie w nielegalnych i nie nadzorowanych formach kształcenia. Aprobowano sytuację, w której tysiące studentów uczęszczając w nielegalnych formach kształcenia uzyskuje honorowane w całym kraju dyplomy ukończenia studiów wyższych. Za szczególnie drastyczny w tym kontekście należy uznać przypadek Wyższej Szkoły Dziennikarstwa w Warszawie, w której na 4500 osób będących studentami tej uczelni aż 3500 uczęszczało na zajęcia w 6 jednostkach zamiejscowych nie posiadających zezwolenia Ministra Edukacji Narodowej (w Białymstoku, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Toruniu, Chełmie). Stanowiło to aż ok. 78% ogółu słuchaczy tej uczelni oraz ok. 1,1% ogółu studentów wszystkich niepaństwowych uczelni wyższych”.

– „Wszystkie dotychczasowe decyzje (6) Ministra Edukacji Narodowej w sprawie udzielania zgody na uruchomienie w istniejących już uczelniach zawodowych kolejnych (nie wymienionych w zezwoleniu na utworzenie uczelni) specjalności podejmowane były bez uprzedniego zasięgnięcia opinii Rady Głównej i Komisji Akredytacyjnej. Było to niezgodne z przepisami art. 29 ust. 2 pkt. 1 ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Uwagę zwraca fakt, iż wszystkie rozpatrzone dotychczas wnioski uczelni zawodowych uzyskały decyzje pozytywne Ministra Edukacji Narodowej, co natomiast nie miało miejsca w przypadku opiniowanych przez Radę Główną wniosków uczelni działających na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym ubiegających się o zezwolenie na uruchomienie kolejnego kierunku studiów, czy też prowadzenie studiów magisterskich”.

– „W stwierdzonych w toku kontroli 7 przypadkach wydana została pozytywna decyzja Ministra Edukacji Narodowej o udzieleniu uczelniom niepaństwowym zezwolenia na prowadzenie studiów magisterskich mimo niespełniania przez te uczelnie obowiązujących kryteriów – ustalonych przez Radę Główną w porozumieniu z MEN. Podkreślić należy, iż wydając te decyzje Minister nie uwzględnił negatywnych opinii Rady Głównej ani też niekorzystnych wyników kontroli przeprowadzonych przez pracowników MEN w tych uczelniach”.

Protokół z przeprowadzonej kontroli podpisany został bez zastrzeżeń, a NIK skierowała do MEN wystąpienie zawierające m.in. 9 wniosków pokontrolnych. W sprawach rażącego naruszenia prawa przez niektóre uczelnie niepaństwowe NIK skieruje odpowiednie zawiadomienia do Prokuratury.

UNIwersytet JASNOGÓRSKI

Rektor Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii (WSJOiE) w Częstochowie, ks. dr Andrzej Kryński wystąpił ze śmiałą koncepcją połączenia kierowanej przez niego szkoły niepaństwowej z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie (PUNO) i utworzenie w ten sposób Polonijnego Uniwersytetu w Częstochowie z filią w Londynie. Koncepcja utworzenia w Częstochowie uniwersytetu, jak pisze we wniosku rektor szkoły, nie jest koncepcją zupełnie nową: „W Częstochowie na Jasnej Górze, dzięki bulli papieskiej — Ex injunctio nobis — z dnia 3 kwietnia

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ
SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

1671 r. powołano Studia Generalne czyli Uniwersytet Pauliński, nadający stopnie akademickie z doktoratami włącznie. W XVIII wieku, paulini pracowali nad przekształceniem swojego Studium Generalnego w uniwersytet publiczny. W tym właśnie celu utrzymywali ściśle kontakty z Akademią Krakowską oraz z Hugonem Kołłątajem. Niestety, rozbiory pokrzyżowały te plany, a Jasnogórski Uniwersytet Pauliński przestał funkcjonować (od 14 października 1857 roku) w warunkach Polski wymazanej z mapy Europy przez zaborców”. Pomysł utworzenia w Częstochowie uniwersytetu znalazł wielu zwolenników, a Komitet Honorowy, działający pod przewodnictwem b. Prezydenta RP Ryszarda Kaczorowskiego na rzecz utworzenia tego uniwersytetu skupia m.in. takie osobistości jak: Maciej Płażyński – Marszałek Sejmu RP, ks. abp Szczepan Wesoły – Duszpasterz Polonii, prof. Władysław Bartoszewski – Przewodniczący Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, prof. Andrzej Stelmachowski – Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i wielu innych. Wniosek zawiera również fotografię przedstawiającą Ojca Świętego Jana Pawła II podczas rozmowy z kierownictwem WSJOiE zaopatrzoną podpisem: „Ojciec Święty Jan Paweł II w dniu 17 czerwca 1999 r. na Jasnej Górze pobłogosławił wysiłki wszystkich, którzy tworzyć i wspierać będą Polonijny Uniwersytet w Częstochowie z Filią w Londynie.

Kłopot w tym, że PUNO nie jest uczelnią wyższą i to zarówno w świetle prawa brytyjskiego jak i aktualnie obowiązującego prawa polskiego. Stąd też wniosek nie może dotyczyć utworzenia uniwersytetu w wyniku połączenia dwóch uczelni, a raczej przekształcenia WSJOiE w uczelnię uniwersytecką. Tu jednak pojawiają się nowe trudności. Zgodnie z kryteriami uchwalonymi przez Radę Główną w dniu 16 czerwca 1992 r. uczelnia ubiegająca się o status uniwersytetu powinna:

- zatrudniać na podstawie mianowania, a w przypadku uczelni niepaństwowej na tzw. pierwszych etatach, co najmniej 60 nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy doktora habilitowanego, w tym co najmniej 30 osób posiadających tytuł naukowy,
- prowadzić studia magisterskie na co najmniej 6 kierunkach,
- posiadać uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w co najmniej 6 dyscyplinach, w tym co najmniej w 3 dyscyplinach nauk humanistycznych, a także
- posiadać uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w co najmniej 2 dyscyplinach.

Wyższa Szkoła Języków Obcych i Ekonomii zatrudnia aktualnie na pierwszych etatach zaledwie kilkunastu profesorów i doktorów habilitowanych, prowadzi studia magisterskie zaledwie na 2 kierunkach studiów, w tym na jednym dzięki uprzejmości b. ministra Jerzego Wiatra i nie posiada żadnych uprawnień w zakresie nadawania stopni naukowych. Warto zauważyć, że nawet po wchłonięciu PUNO szkoła ta nie spełniałaby żadnego z wymienionych kryteriów bowiem wymagane uprawnienia uzyskuje się w wyniku stosownych procedur określonych odpowiednio przez Radę Główną bądź Centralną Komisję d/s Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, a nie w oparciu o zapis statutu nadanego przez Ministra Edukacji Narodowej.

W tej sytuacji Rada Główna zaopiniowała wniosek negatywnie z następującą sugestią: „Mając jednak na uwadze zasługi PUNO dla środowisk polonijnych oraz potrzebę zachowania jego dorobku, Rada Główna uważa, iż można by próbować realizować ten postulat, w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami, poprzez ewentualne przekształcenie WSJOiE w uczelnię o nazwie „Wszechnica Polonijna w Częstochowie”. Uczelnia taka mogłaby podjąć starania o utworzenie filii w Londynie i zatrudniając pracowników PUNO zainicjować działania zmierzające do uzyskania uprawnień w zakresie uruchamiania nowych kierunków studiów oraz nadawania stopni naukowych w odpowiednich dyscyplinach. Rozwiązanie takie można rozważać ewentual-

nie także w oparciu o jakąś inną uczelnię polską o odpowiednim poziomie. Utworzenie natomiast Uniwersytetu Polonijnego o poziomie rażąco odbiegającym od poziomu pozostałych uniwersytetów krajowych i wbrew obowiązującym przepisom nie może być akceptowane zarówno ze względów formalnych, jak i merytorycznych, a także prestiżowych”.

UNIwersytet PODKARPACKI

Minister Edukacji Narodowej prof. Mirosław Handke wystąpił z inicjatywą ustawodawczą zmierzającą do utworzenia Uniwersytetu w Rzeszowie. W zamyśle wnioskodawcy uniwersytet taki mógłby powstać w wyniku połączenia Politechniki Rzeszowskiej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszowskiej Filii UMCS oraz Wydziału Ekonomicznego Krakowskiej Akademii Rolniczej, posiadającego swoją siedzibę w Rzeszowie. Jednostki te łącznie zatrudniają 268 profesorów i doktorów habilitowanych, w tym na zasadzie mianowania 50 osób z tytułem naukowym profesora, prowadzą studia magisterskie na 27 kierunkach, posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w 7 dyscyplinach i doktora habilitowanego – w 2 dyscyplinach. Spełniają więc łącznie wszystkie wymagania stawiane przez Radę Główną uczelniom ubiegającym się o status uniwersytetu.

Minister Mirosław Handke przygotowując projekt ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Podkarpackiego wykazał niezłomną wolę konsolidowania nauki polskiej i szkolnictwa wyższego na naszej „wschodniej ścianie” wbrew partykularnym interesom niektórych lokalnych środowisk. Już w listopadzie bowiem ubiegłego roku Senat Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukaszczyka podjął uchwałę, w której zawarł m.in. następujące stwierdzenie: „Senat, uwzględniając dystans dzielący Podkarpacie od innych regionów w kraju zarówno pod względem edukacyjnym jak i gospodarczym oraz znaczenie i tradycję wyższego szkolnictwa technicznego na południowo-wschodnich terenach Rzeczypospolitej wyraża przekonanie, iż w ramach istniejących uregulowań prawnych najkorzystniejszym, tak dla regionu jak i modelu rzeszowskiego środowiska akademickiego, rozwiązaniem jest równoczesne funkcjonowanie humanistycznego Uniwersytetu i Politechniki, jako uczelni patronackich, współpracujących z siecią wyższych szkół zawodowych”. Uchwała ta kończy się jednoznacznie konkluzją: „Konieczność istnienia w regionie samodzielnej uczelni technicznej jest bezsprzeczna”.

Determinacji Ministra nie docenił, jak się okazało, rektor Politechniki Rzeszowskiej prof. Tadeusz Markowski, który w dniu 26 kwietnia br., ku swemu ogromnemu zaskoczeniu, otrzymał do zaopiniowania projekt ustawy integrującej środowisko. Czym prędzej więc wystosował do Ministra pismo przypominające o uchwale Senatu, wyrażające sprzeciw wobec próby włączenia Politechniki do struktur Uniwersytetu i zapowiadające bojkot powołanego przez Ministra Zespołu ds. Utworzenia Uniwersytetu w Rzeszowie. Pozostałe uczelnie na razie milczą, ale wiadomo, że Akademia Rolnicza w Krakowie jest również bardzo niechętna włączeniu swojego rzeszowskiego wydziału do tworzonego uniwersytetu.

Nie zważając na protesty środowiska Rada Główna rozpoczęła procedurę opiniodawczą powołując zespół mający za zadanie przygotowanie projektu uchwały oraz wyznaczając senaty trzech uczelni, którym powierzony jest przygotowanie stosownych opinii. Rzecz jednak w tym, iż proponowane przez Ministra rozwiązanie „siłowe” jest sprzeczne z zasadą samorządności społeczności akademickiej szkoły, określonej w art. 6 obowiązującej ustawy o szkolnictwie wyższym. Wyłączenie natomiast Politechniki ze struktur przyszłego Uniwersytetu sprawi, iż nie będzie on już spełniał wymagań określonych przez Radę Główną. Najlepszym rozwiązaniem byłoby więc w tej sytuacji rozwiązanie Rady Główniej zanim projekt ustawy dotrze do łaski marszałkowskiej.

Dokończenie ze strony 11**ŚLADAMI FALANDYSZA**

W dniu 21 stycznia 2000 r. Sejm RP uchwalił ustawę o zmianie *ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych* (Dz. Ustaw Nr 9, poz. 118, 2000 r.). Uchwalona ustawa wprowadza do art. 2 obowiązującej wcześniej ustawy dodatkowy ustęp 2a w brzmieniu: „Prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego”, a także art. 3, zgodnie z którym cytowany wyżej przepis art. 2a wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2000 r.

Należy przypuszczać, iż celem tej nowelizacji było uniemożliwienie profesorom wyższych uczelni – zatrudnionym w drodze mianowania do ukończenia 70 roku życia – pobierania emerytury przysługującej im z tytułu ustawy emerytalnej już po ukończeniu 65 roku życia. Wydaje się jednak, iż cel ten nie zostanie osiągnięty, gdyż zainteresowani profesorowie zaznają najprawdopodobniej, że zgodą Władz Uczelni, rozwiązywać stosunek pracy z dniem 30 czerwca, by nawiązać go ponownie, wprawdzie już na zasadzie umowy o pracę, z dniem 1 lipca. W ten sposób wymogom uchwały stanie się zadość, a przychody profesorów pozostaną na dotychczasowym poziomie.

Rada Główna uznała, że postawa profesorów decydujących się na taki sposób obejścia przepisu ustawy nie narusza norm etycznych obowiązujących nauczycieli akademickich, a co więcej, że nowelizacja ustawy może być uznana za naruszenie praw pracowniczych. Pozbawienie profesorów emerytury po ukończeniu 65 roku życia byłoby bowiem aktem ich dyskryminacji wobec innych grup pracowniczych, a otrzymywana emerytura nie może być traktowana jako przywilej uzyskiwany od Państwa, a jako należność za odprowadzane przez wiele lat składki ubezpieczenia emerytalnego.

Celem zrównania praw profesorów zatrudnionych w ramach umów o pracę po przejściu na emeryturę z prawami profesorów zatrudnionych w drodze miano-

wania, Rada Główna zmieniła swoją uchwałę z dnia 28 listopada 1991 r. w sprawie określenia warunków, jakim powinna odpowiadać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów dodając w §1 tej uchwały ustęp 11 w brzmieniu: „Przy ocenie, czy spełnione jest minimum kadrowe określone w ust. 1 i 8, na równi z osobami zatrudnionymi na podstawie mianowania traktuje się osoby, które po nabyciu uprawnień emerytalnych podjęły pełnoetatowe zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Osoby, o których mowa, mogą być wliczane do minimum kadrowego tylko w jednej państwowej szkole wyższej i nie dłużej niż do ukończenia 70 roku życia”.

*Dla „Pryzmatu” opracował
prof. Andrzej Halaś*

Nowy profesor na Politechnice Wrocławskiej**RYSZARD MAGIERA**

Ryszard Magiera urodził się 13 sierpnia 1946 r. w Świdnicy.

W 1965 roku ukończył Lotnicze Zakłady Naukowe we Wrocławiu otrzymując dyplom technika mechanika w specjalności *budowa silników lotniczych*. Studia wyższe odbył w latach 1965-1970 na Studium Podstawowych Problemów Techniki przy Wydziale Elektroniki PWr i uzyskał tytuł magistra inżyniera elektronika w specjalności *automatyka*. Od 1970 r. do chwili obecnej pracuje w Instytucie Matematyki PWr – kolejno na stanowiskach asystenta, starszego asystenta, adiunkta i od stycznia 1997 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego.



Stopień naukowy doktora nauk matematycznych nadała mu w 1975 r. Rada Naukowa Instytutu Matematyki PWr na podstawie rozprawy doktorskiej „Sekwencyjna estymacja parametrów procesów stochastycznych”. Promotorem jego był prof. S. Trybuła. Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk matematycznych został mu nadany w roku 1993 przez Radę Naukową Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Wrocławskiego na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Optymalne plany estymacji sekwencyjnej dla procesów stochastycznych typu wykładniczego”.

Postanowieniem Prezydenta RP z dnia 28 kwietnia 2000 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nauk matematycznych.

Dziedzina badań prof. Ryszarda Magiery są sekwencyjne metody statystyki matematycznej, dziedzina bardzo aktualna i intensywnie rozwijana. Ten dział badań jest ważny dla zastosowań i zarazem obfity w interesujące i trudne problemy matematyczne. Głównym celem tych badań jest wyznaczenie optymalnych (przy różnych kryteriach) procedur (planów) sekwencyjnych, tzn. optymalnych chwil zatrzymania i odpowiadających im estymatorów. Rezultatem badań prof. Ryszarda Magiery przy wykorzystaniu podejścia sekwencyjnego jest stworzenie

nowych w porównaniu z podejściem niesekwencyjnym i dotychczas nieznanymi optymalnymi narzędziami (procedur) estymacji nieznanymi parametrów procesów stochastycznych.

Jako pierwszy zbadał podstawowe analityczne własności wykładniczych rodzin procesów Markowa z czasem ciągłym w kontekście teorii wnioskowań statystycznych. Otrzymane rezultaty zainspirowały wielu badaczy i otworzyły drogę do dalszych badań w dziedzinie analizy sekwencyjnej dla procesów stochastycznych, teorii, która intensywniej zaczęła się rozwijać w ostatnich dwóch dekadach. Do najważniejszych osiągnięć prof. Ryszarda Magiery należy rozwiązanie szeregu problemów dotyczących wyznaczenia efektywnych, bayesowskich, minimaksowych i G-minimaksowych procedur estymacji sekwencyjnej dla szerokiej, ważnej z praktycznego i teoretycznego punktu widzenia klasy procesów stochastycznych. Rezultaty jego były publikowane przeważnie za granicą w uznanych na świecie czasopismach statystyki matematycznej. Prace prof. Ryszarda Magiery cytowane są w wielu czasopismach zagranicznych i dwóch monografiach wydanych za granicą.

Rezultaty swoich badań prezentował na wielu konferencjach międzynarodowych. Przewodniczył też dwóm sesjom na tych konferencjach.

Stale współpracuje naukowo z Technische Universität Dresden. Jego współpraca z tym ośrodkiem jest owocna – jest współautorem 6 prac. Wygłaszał referaty i wykładał podczas pobytów naukowo-badawczych na TU Dresden i Humboldt Universität zu Berlin.

Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego, American Mathematical Society oraz (z wyboru) Arbeitsgemeinschaft Stochastische Modelle für Zuverlässigkeit, Qualität und Sicherheit e. V.

Zainteresowania prof. Ryszarda Magiery poza matematyką dotyczą techniki. Nie bez znaczenia jest tu zdobyte wcześniej wykształcenie. Biorąc kilkakrotnie udział w rajdach samochodowych „O Kropelce” organizowanych przez Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn Politechniki Wrocławskiej, dzięki skonstruowanemu przez siebie udoskonaleniom mechanicznym i elektronicznym oraz technice jazdy dwukrotnie zdobył drugie miejsce (w 1980 roku z wynikiem 3,26 l/100 km w samochodzie Fiat 126p). Innym jego hobby jest fotografia. □



List otwarty

Jakie młodzieży chowanie...

Jerzy Przystawa

Wrocław, 29 maja 2000

Instytut Fizyki Teoretycznej UWr

Do Jego Magnificencji Rektora
i Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego
LIST OTWARTY

Magnificencjo! Wysoki Senacie Uniwersytecki!

W miniony czwartek, 25 maja, na zaproszenie Jego Magnificencji, wzięłem udział w spotkaniu i dyskusji, zorganizowanej w Oratorium Marianum, pod auspicjami Rektora Uniwersytetu, Duszpasterstwa Akademickiego i miesięcznika „Znak”, a poświęconej roli i przyszłości uniwersytetów. Zapowiedziany był osobisty udział Rektora Uniwersytetu, wiceministra Edukacji Narodowej, licznego grona najznamienitszych profesorów naszego i innych uniwersytetów. W ciągu trzygodzinnej dyskusji, zebrane wybitne grono profesorów i gości, wymieniało poglądy i stanowiska w tej ważnej sprawie. Spodziewam się, że wiele z cennych uwag i opinii zgłoszonych podczas tej dyskusji zostanie zauważonych i upowszechnionych.

Jednakże to nie te wnikliwe obserwacje i postulaty środowiska profesorów skłaniają mnie do napisania niniejszego listu, lecz zaskakujący fakt, że w tym spotkaniu nie wzięli jakiegokolwiek udziału ani studenci ani młodzi pracownicy nauki. Jak to się mogło stać, że na spotkanie odbywające się nie gdzieś na jakichś peryferiach, ale w Gmachu Głównym Uniwersytetu, na zaproszenie Rektora, Duszpasterzy, „Znaku” - naszej akademickiej młodzieży nie jest w stanie przyciągnąć ani zapowiedziany udział najwybitniejszych przedstawicieli polskiej profesury, ani problem sytuacji i przyszłości uniwersytetów polskich? Zadać wypadałoby sobie pytanie: jeśli nasza młodzież uniwersytecka nie chce ani sama zabrać w tych sprawach głosu, ani nawet posłuchać co jej starsi koledzy i nauczyciele mają do powiedzenia, ani co ma na ten temat do powiedzenia minister Edukacji Narodowej, to jakie sprawy publiczne, jakie tematy są w stanie ją zainteresować i skłonić do aktywnej partycypacji?

Być może ktoś zechce zauważyć, że jeden taki, nawet godny najwyższego ubolewania, incydent o niczym nie świadczy. Może przyczyny tej absencji są jak najbardziej naturalne, może po prostu informacja o tym spotkaniu, pomimo rozwieszenia plakatów, była zbyt skąpa, może akurat miało miejsce jakieś super atrakcyjne wydarzenie, które stworzyło konkurencję dla rektorskiego spotkania?

Obawiam się, że prawda jest inna. Z mojej uważnej obserwacji naszego środowiska w ciągu ostatniej dekady wynika, że nie był to żaden odosobniony incydent, że gdzieś z naszego życia publicznego i obywatelskiego, wypadło już całe pokolenie młodzieży, która nie przejawia zainteresowania sprawami publicznymi, która odsunęła się od aktywnej partycypacji w historycznych przemianach ustrojowych, która nie ma zamiaru i nie chce zabierać głosu w tych najbardziej ważkich sprawach i zachowuje się tak, jakby żyła nie w swojej Ojczyźnie, nie w kraju, za który ponosi i ponosić będzie odpowiedzialność, ale jakby gdzieś wyemigrowała za chlebem, pracą i nauką, pozostawiając tamte najważniejsze sprawy jakimś *innym* czy *onym*.

Piszę o tym na podstawie własnych bolesnych doświadczeń, nagromadzonych w ciągu minionych 10 lat. Nie jest tajemnicą dla Jego Magnificencji ani, jak sądzę, dla szeregu członków Wysokiego Senatu, że w ciągu tych 10 lat wielokrotnie usiłowałem sprowokować, wywołać jakąś dyskusję akademicką najważniejszych spraw publicznych. Napi-

sałem 4 książki i kilkadziesiąt tekstów, dotyczących takich spraw jak ordynacja wyborcza, jak samorząd, jak położenie nauczycieli i sytuacja w nauce, jak gigantyczna afera FOZZ. Wokół tych spraw, niejednokrotnie, z niemałym trudem, organizowałem publiczne spotkania w murach naszego Uniwersytetu. Niestety, odzew na te moje usiłowania był taki sam, jak na zaproszenie Jego Magnificencji do dyskusji na temat przyszłości uniwersytetu: żaden! Początkowo usiłowałem przypisać te niepowodzenia faktowi, że poruszane przeze mnie problemy, stawiane tezy, wielu mogły się wydawać kontrowersyjne, niejednokrotnie w ostrym konflikcie z propagowaną w mediach *poprawnością polityczną*. Jeśli jednak okazuje się, że dokładnie taki sam skutek odnoszą wezwania rektorów, duszpasterzy i znakomitych profesorów, których nikt o niepoprawność polityczną podejrzewać nie może, to jest to dowód, że tu nie chodzi o to, że jakiś Przystawa głosi niepopularne poglądy, których nikt nie chce podzielać, ale że chodzi tu o sprawę głębszą, że powstała sytuacja, o której spotkania takie jak w Oratorium Marianum są sygnałem alarmowym. Jako nauczyciele i wychowawcy pokoleń młodzieży akademickiej, musimy stanąć twarzą w twarz z tym groźnym symptodem, symptodem głębokiej erozji postaw obywatelskich i wyobcowania naszej młodzieży z życia publicznego i obywatelskiego. Musimy dokonać profesorskiego rachunku sumienia i zapytać się czy **przypadkiem nie ponosimy wielkiej odpowiedzialności za taki rozwój wypadków**, za to, że nasza młodzież traktuje uniwersytet jak obcą, wyższą szkołę zawodową, od której oczekuje tylko dyplomu i, ewentualnie, pewnej ilości mniej lub bardziej użytecznych wiadomości.

Podczas dyskusji w Oratorium Marianum szereg dyskutantów podniósł fakt, że środowisko akademickie, że Polski Uniwersytet MIL-

CZY. Milczy w najważniejszych sprawach dla naszego bytu narodowego, milczy w sprawach najważniejszych dla regionu, miasta i nawet własnego środowiska. W murach naszych uniwersytetów nie toczą się dyskusje nad kształtem polskiego samorządu, nad fundamentalnymi rozstrzygnięciami ustrojowymi, nad niczym w istocie co wykracza poza zakres wąskich zagadnień specjalistycznych. W sprawach publicznych polska inteligencja opuszczająca mury na-

szych uczelni nie wynosi niczego, żadnych nowych koncepcji, żadnych wskazówek, żadnej pogłębionej analizy tego w czym żyje i przed czym nie ucieknie.

Nie istnieje żaden ogólnie dostępny periodyk, żadne pismo, w którym toczyłyby się dyskusje pomiędzy wysoko wykształconymi ludźmi uniwersytetu na najważniejsze tematy publiczne. W księgarniach wrocławskich nie znajdują się książki, w których nasi wrocławscy intelektualiści ustosunkowywaliby się do oszałamiających przemian, które stały się naszym udziałem. Nie wiem, może takie książki zostały napisane, ale, podobnie jak moje, nie mogą znaleźć drogi na witryny księgarskie, nawet uniwersyteckie bo, jak mi powiedziano „nikogo to nie interesuje”. Nie interesuje FOZZ, nie interesuje konstytucja, nie interesuje ordynacja, nie interesuje samorząd, nie interesuje zapas oświatowa, nie interesuje przyszłość uniwersytetu – co, w takim razie, „interesuje”?

Magnificencjo, Panie i Panowie Profesorowie, członkowie Senatu Uniwersyteckiego! Ośmielam się zaapelować do Was, żebyście zechcieli nie uchylać się nadal od odpowiedzialności za ten stan rzeczy. Jest to sytuacja niesłychanie groźna dla przyszłości naszego kraju. Uważam, że jest naszym, Waszym i nas wszystkich, nauczycieli akademickich, obowiązkiem zastanowienie się pilnie nad podjęciem jakichś środków zaradczych, które by ten katastrofalny trend mogły odwrócić, a przynajmniej ograniczyć. Jego Magnificencja i Senat mają w tym zakresie największe możliwości, dlatego mój apel do Was przede wszystkim kieruję.

Z całym należnym szacunkiem,

Jerzy Przystawa
Wasz uniwersytecki kolega od 45 lat

W dniu 8 lipca br. odbędzie się zjazd pierwszych słuchaczy Politechniki Wrocławskiej. W programie przewidziano Mszę św. w katedrze wrocławskiej (o godz. 9.00), złożenie kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich (godz. 10.00) i spotkanie w auli PWr (godz. 11.00). Spotkanie to rozpocznie się odśpiewaniem hymnu narodowego. Po otwarciu Zjazdu wystąpią: JM Rektor PWr prof. Andrzej Mulak, Minister Nauki prof. Andrzej Wiszniewski i prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski. Zostaną też wręczone dyplomy jubileuszowe. W części artystycznej wystąpi Chór Akademicki pod dyrekcją Małgorzaty Sapiechy-Muzioł oraz Roman Węgrzyn, który należy również do grona pierwszych słuchaczy Politechniki Wrocławskiej. Po wspólnym obiedzie w stołówce PWr odbędą się spotkania wydziałowe. Na godz. 20.00 zaplanowano kolację koleżeńską.

Nawiązaniem tematycznym do zjazdu jest przedstawiony poniżej skrócony zapis spotkania redakcyjnego, w którym wzięła udział grupa dawnych studentów, a późniejszych pracowników Politechniki. Wśród nich są ówczesni członkowie Straży Akademickiej i działacze „Bratniaka”.

Zapis jednorazowego spotkania nie pozwala na odtworzenie pełnego obrazu tych trudnych politycznie i materialnie czasów, w których przyszło zaczynać studia dzisiejszym dostojnym uczestnikom zjazdu. Jest to raczej próba uchwycenia klimatu epoki. Chcielibyśmy jednocześnie zainspirować Czytelników do wzięcia do ręki jednej z wielu książek zawierających wspomnienia z pierwszych lat naszej uczelni. Przypomnijmy, że iekawym źródłem jest też znana wszystkim Księga Jubileuszowa 50-lecia Politechniki Wrocławskiej.

Redakcja

U początku Politechniki Wrocławskiej

*Jakkolwiek nie jesteśmy pierwsi,
to nie ma takich, którzy by nas wyprzedzili*
(prof. Hugo Steinhaus)



Prof. Henryk Hawrylak: Zastanówmy się, dlaczego powstała we Wrocławiu Politechnika. Bo że miał powstać uniwersytet – wydawało się oczywiste. Co do Politechniki – nie było to początkowo pewne. Po pierwsze utworzenie tu jednej uczelni zmniejszało szanse na powołanie kolejnych. Ponadto konkurencyjnym pretendencem do tworzenia ośrodka kształcenia o profilu technicznym mogły być Gliwice leżące na trasie ze Lwowa do Wrocławia, tym bardziej, że oferowały one budynki, mieszka-

nia dla studentów i pieniądze z przemysłu.

Uniwersytet miał we Wrocławiu niezłą tradycję. Co prawda w 1702 roku założono tu nie uniwersytet, ale szkołę jezuicką z dwoma czy trzema wydziałami, ale potem (1811 r.) rozszerzono go o wydział kościelny utworzony w oparciu o szkołę ewangelicką istniejącą we Frankfurcie nad Odrą. Natomiast Politechniki odwołuje się w części (w sferze dziedzictwa materialnego) do tradycji pruskiej Królewskiej Wyższej Szkoły Technicznej, która powstała w 1910 roku.

Można by w uproszczeniu powiedzieć, że Uniwersytet miał ludzi, Politechnika – budynki, gdyż jej obiekty w mniejszym stopniu ucierpiały w

czasie nalotów i oblężenia. Nie zawsze były one w dobrym stanie, ale można było zrekonstruować w nich laboratoria. Warto wspomnieć tu laboratorium elektryczne i laboratorium maszynowe, które stanowiło poważny argument dla tworzenia uczelni. Taki stan pozwalał na prowadzenie w budynkach Politechniki także zajęć dla studentów Uniwersytetu.

Działająca komisja skłaniała się ku koncepcji stworzenia samego uniwersytetu. To, że stało się inaczej, zawdzięczamy prof. Kazimierzowi Idaszewskiemu, którego autorytet był powszechnie uznawany. W komisji byli także reprezentanci ośrodka gliwickiego, ale decydujące było zdanie prof. Idaszewskiego. A on oparł swoje stanowisko na tym, że istniejących zasobów: budynków, a także ściśle związanego z nimi wyposażenia, nie da się przenieść bez ich dewastacji. To zaważyło i dało początek naszej uczelni.

Ale należy też powiedzieć o ludziach, którzy tu przybyli: kadrze naukowej i przyszłych studentach. Wszyscy oni wykazali się mądrością – zdobyłą również w wyniku przeżyć wojennych.

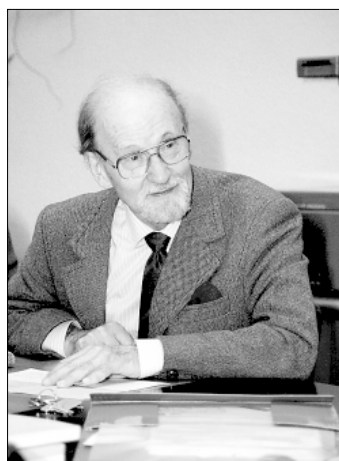
Należy przypominać o tym młodszemu pokoleniu.

Prof. Wojciech Fuliński (na zdj. z prawej): Kluczową postacią dla



losów PWr jest prof. Kazimierz Idaszewski. Już w 1944 ewakuował się on ze Lwowa, a w 1945 założył Wydział Elektryczny w Filii Politechniki Śląskiej w Krakowie. Jako dziekan tego wydziału przyjmował studentów nie tylko na pierwszy semestr, ale i na trzeci, piąty i szósty. Były to osoby studiujące uprzednio na Politechnikach Lwowskiej i Warszawskiej. We wrześniu Idaszewski zorientował się, że kształcenie typu technicznego w Krakowie zostanie zdominowane przez Akademię Górniczo-Hutniczą. Udał się więc do Gliwic, gdzie stwierdził, że tam właściwie nic nie ma, szkoła przyznana uczelni była prawie pusta. Zatem pojechał za profesorem Stanisławem Kulczyńskim do Wrocławia. Pierwszą jego reakcją była myśl o tworzeniu uczelni. Nie tylko ją utworzył, ale skłonił studentów, którzy już byli w Krakowie do przeniesienia się do Wrocławia. W pierwszych dniach listopada grupa około dwudziestu paru zjawiała się tu i zajęła dom akademicki na Stanisławskiego 29.

Prof. H. Hawrylak: .. i Kotsisa...



Prof. Jerzy Fekecz: Mówiąc o prof. Idaszewskim należy przypomnieć też jego najbliższych współpracowników: prof. Andrzeja Jellonka i studenta Zbigniewa Orzeszkowskiego. Obaj bardzo się przyczynili do uruchomienia Laboratorium Elektrycznego.

Prof. W. Fuliński: Drugim człowiekiem, który przyczynił się znacząco do powołania uczelni był prof. Edward Sucharda. Będąc po IV roku Wydz. Elektrycznego Politechniki Lwowskiej spotkałem go około 6 listo-

pada 1945 roku u mojego krewnego na Górnym Śląsku. Sucharda powiedział mi, że jest prorektorem Politechniki we Wrocławiu i że muszę tam jechać, żeby kontynuować studia. Oczywiście były też inne osoby ważne dla środowiska akademickiego, jak prof. Włodzimierz Trzebiatowski...

Prof. H.Hawrylak: Tym, któremu PWr zawdzięcza swój materialny byt, jest też prof. Dionizy Smoleński. Poświęcił się uczelni. Znalazł się tu wywieziony z Warszawy na roboty i tu został na długie lata organizując uczelnię.



Doc. Antoni Dziama: Prof. Smoleński mówił nam, że w gruncie rzeczy istnienie uczelni zależy od ludzi, którzy będą (lub nie będą) chcieli związać z nią swój los.

Prof. Zdzisław Samsonowicz: Tytułowano go wtedy inżynierem Smoleńskim. Niektórzy nawet specjalnie podkreślali to, bo w pierwszym okresie pełnił on tu funkcję administratora, z której wywiązał się bardzo dobrze. Jest jego zasługą, że PWr została oficjalnie otwarta już wtedy. On organizował brygady odbudowujące obiekty, straż akademicką, która była bardzo zaangażowana w różne działania służące organizacji uczelni i potrafił załatwić, co ważne, mieszkania dla pracowników, w tym i dla prof. Idaszewskiego.



Ja wraz z moimi kolegami mieszkaliśmy na Politechnice – jako strażnik, czyli członek straży Akademickiej. Przy ulicy Stanisławskiego zakwitło życie akademickie, każdy porządkował pomieszczenia na potrzeby swoje i swoich kolegów. Ja również. Wówczas prof. Smoleński nas wezwał i powiedział: gdzie wy

stąd uciekacie? Musicie zostać w pobliżu, bo już trochę znacie tu ludzi i sytuację. Wiecie, co gdzie załatwić, kto jest kim itd. Były przecież takie śmieszne sytuacje, jak z wpuszczaniem prof. Idaszewskiego na PWr. Nasz kolega ze Straży Akademickiej Stanisław Romaniuk, bardzo postawny człowiek, stojąc kiedyś na warcie zobaczył nieznanego sobie człowieka, który chciał wejść do budynku.

- Gdzie idziecie? – zapytał go.
- Jak tylko chciałem... – coś tam wyjaśniał przybysz.
- No dobrze, wchodźcie, tylko zostawcie dokumenty.

Po jakimś czasie Romaniuk zaczął przeglądać zostawione przez wchodzących dokumenty i wtedy zorientował się, że tak powitana osobą był prof. Idaszewski. Toteż gdy po paru godzinach profesor wychodził z budynku, nie zastał tam już kolegi Romaniuka, który wolał uniknąć wzroku dziekana.

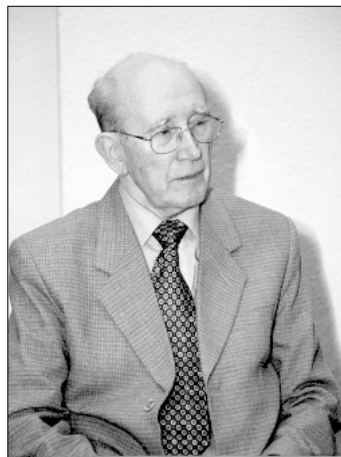
Prof. H.Hawrylak: Zasługą prof. Smoleńskiego było umiejętne współdziałanie z szefem wojsk radzieckich, kpt. Orłowem. Wszedł z nim w porozumienie pozwalające nam tu działać niezależnie, pod nadzorem naszej straży. Gdyby to współdziałanie nie było należyte, to obiekty uczelni mogły ulec zupełnej dewastacji. Ale udało się tego uniknąć. Wtedy wystarczyło czasem dać pół litra...

Prof. Z.Samsonowicz: Jeszcze jedna historia dobrze charakteryzująca prof. Smoleńskiego. Polecił nam przyjść na PWr. A był tu kpt. WP Franciszek Pałka, który jako organizator straży miał się nami zająć.

Otóż proszę sobie wyobrazić nasze zdziwienie, gdy Pałka podprowadził nas do dwóch młodych ludzi z karabinami i polecił im po niemiecku, by oddali nam broń. Okazało się, że Pałka nie mając nikogo innego pod ręką zatrudnił chwilowo w ochronie dwóch Niemców. Mieli chodzić z nienabita bronią zniechęcając swoim widokiem ewentualnych szabrowników.

Doc. A.Dziama: Warto rozróżnić dwa aspekty działania na rzecz uczelni. Pierwszy to działania organizacyjne. Osoby o wyrobionej pozycji naukowej (profesorowie Idaszewski, Kulczyński) mogły dzięki swojemu autorytetowi wiele załatwić na szczeblu warszawskim. Natomiast dla ukształtowania się właściwej atmosfery pracy i współdziałania tu, na miejscu, nieoceniona była działalność prof. Smoleńskiego. Była bardzo ważna zarówno dla profesorów, jak dla studentów. Część młodzieży została od razu wciągnięta do Straży Akademickiej. Najpierw nazywała się ona Uniwersytecką Strażą Akademicką, w skrócie: USA. Te literki wzbudziły jednak sprzeciw Urzędu Bezpieczeństwa.

Drugi aspekt to zabezpieczenie mienia. Prof. Smoleński, jako chemik z wykształcenia, z zadowoleniem znalazł we Wrocławiu dobrze wyposażone laboratoria chemiczne, właściwie były one w dobrym stanie. Były też laboratoria elektryczne. Smoleński włożył bardzo dużo wysiłku, by uratować je dla polskiej nauki, dla studentów. Umiejętnie dogadał się m.in. z lokalnym komendantem sowieckim kpt. Orłowem, który też chyba był chemikiem, żeby tego nie rozgrabić. A przecież wiele tutejszych zasobów było ładowanych na wagony i wywożonych, przy czym duża część niszczała w transporcie. Znane są przypadki, że rozpiłowywano generatory, które nie mieściły się do wagonów, jak np. w elektrowni wodnej w Dychowie. Nawet mury rozwalano, żeby wyciągnąć jakieś elementy.



Prof. Edward Mielcarzewicz: Mówiono, że prof. Smoleński odzyskał Politechnikę za butelkę wódki, za pół litra. To obrazuje ówczesne stosunki.

Prof. Andrzej Idzikowski: Od początku współpraca Uniwersytetu i Politechniki była bardzo silna. Wydział Mat-Fiz-Chem z Oddziałem Chemii Technicznej bardzo długo pozostał wspólny, nawet po rozdzieleniu Uniwersytetu i Politechniki.

Profesorowie lwowskich uczelni, którzy tu przyjechali, reprezentowali bardzo wiele dziedzin naukowych przedmiotów ścisłych i humanistycznych. Był prof. Hugo Steinhaus i prof. Stanisław Loria, byli też humaniści. Formy organizacyjne, które przybierała ich działalność, kształtowały się niezależnie od tego, co ustalano na najwyższym szczeblu, w Warszawie. Np. w stolicy zapadła decyzja o powołaniu politechnicznego Wydziału Chemicznego, ale nie powołano przy nim ani jednej katedry. Według oficjalnych dokumentów 13 katedr chemicznych powstało przy Wydziale Przyrodniczym.



Natomiast w rzeczywistości od razu wydzieliły się dwa Wydziały: Matematyki, Fizyki i Chemii Technicznej z Astronomią (dziekanem był prof. Steinhaus) i osobno Wydział Nauk Przyrodniczych. Rozdział wydziałów nastąpił w 1952 roku.

Gmachy fizyki i chemii Uniwersytetu były kompletnie spalone, natomiast na Politechnice – ocalały i to z dużymi zapasami odczynników. Pozwoliło to prowadzić na dobrym poziomie pełne zajęcia laboratoryjne dla studentów. Politechnika Wrocławska była jedyną uczelnią w Polsce, która dysponowała wtedy takimi zasobami szkła i odczynników. Mimo że warunki materialne były bardzo trudne, nasi studenci nie mogli skarżyć się na proces dydaktyczny.

Prof. H.Hawrylak: Pan prof. Idzikowski napisał wspomnienie o działalności „Bratniaka”, czyli Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu i Politechniki. To cenna dokumentacja działalności organizacji, która powstała w pełni niezależnie i służyła rozwiązywaniu problemów bytowych studentów. A problemem było właściwie wszystko: żywność, mieszkania, transport. Poświęcaliśmy tym sprawom wiele czasu, mimo że zasadnicze obowiązki na uczelni też pochłaniały wiele energii. W krótkim czasie w kregu „Bratniaka” powstały stołówki, zorganizowano domy studenckie, mieliśmy nawet 3 sklepy spożywcze, własną masarnię i piekarnię. Z czasem zaczęto wydawać skrypty i organizować imprezy kulturalne.

Prof. A.Idzikowski: Pierwsze skrypty ukazały się już w 1946 roku. Były tłumaczeniami książek niemieckich...

Doc. A.Dziama: ...albo notatkami z wykładów.

Prof. J.Fekecz: Droga pierwszych studentów na uczelnię była bardzo zróżnicowana. Przyszli – niektórzy w mundurach wojskowych – jedni ze wschodu, drudzy z zachodu, z obozów, z partyzantki. Wszyscy bardzo chcieli się kształcić. Mieli wielki zapal do pracy i nauki. Niektórzy, jak ja, który uzyskałem maturę w roku szkolnym 44/45, kończyli po dwie klasy w jednym roku.

Prof. Z.Samsonowicz: Mało kto zapewne pamięta, że prof. Sucharda stworzył dla tych, którzy mieli jakieś braki, specjalny kurs przygotowawczy z matematyki. Prowadził go profesor Marczewski. Od początku można więc dostrzec dbałość kadry o poziom kształcenia.

Prof. J.Fekecz: Co prawda, w ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że będziemy przyjęci bez egzaminu, ale wszyscy uczyli się bardzo pilnie.

Doc. A.Dziama: Studenci wykazywali wielki zapal do nauki. Niejednokrotnie biegliśmy z sali fizyki do sali 329, żeby zdobyć korzystne miejsca w sali wykładowej.



Prof. Jerzy Stańda: Przyjechałem do Wrocławia z Gliwic. Upřednio zdawałem egzamin wstępny w Krakowie na tworzoną właśnie Politechnikę Śląską. Ponieważ zostałem przyjęty, ruszyłem wraz z innymi kandydatami do Gliwic, ale gdy zorientowałem się, że ta uczelnia nie dysponuje żadnym zapleczem, postanowiłem pojechać do Wrocławia. Chciałem sprawdzić, jak tam jest.

Pierwszą osobą, która „przyjmowała” mnie na PWr był obecny pan prof. Samsonowicz, który

stał wówczas w mundurze na bramie. Miałem zresztą przy sobie list polecający od jego brata, który był na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Zapisalem się na Wydział Mechaniczno-Elektrotechniczny. Przyjmował mnie tam pan dziekan prof. Idaszewski, a ponieważ nie miałem dokumentów, kazał mi dać słowo honoru, że mam maturę.

Prof. A.Idzikowski: Na uczelnię zapisywano wszystkich chętnych, nie zawsze wymagano przy tym świadectwa maturalnego. Niektórzy zaczynali studia nie mając matury i uzupełniali ją na zajęciach wieczorowych.

Prof. Kazimierz Banyś: Zaczęłem studia w 1945 roku w Krakowie. Jako student odbudowywałem most Dębicki i dom akademicki



na ul. Gramatyka. Ze względu na działalność wojenną w AK byłem zmuszony zniknąć z Krakowa i w grudniu 1945 roku zgłosiłem się na PWr. Trafiłem do prof. Idaszewskiego, który powiedział mi, że nie może mnie przyjąć na Wydz. Mechaniczno-Elektrotechniczny, ale poradził mi, bym zgłosiłem się do ówczesnego dziekana Wydziału Hutniczego – prof. Józefa Zwierzyckiego. Powiedział mi, że jeśli wytrwam w chęci studiowania na Wydz. Elektrotechnicznym, to będę mógł się tam przenieść. Ale

Wydz. Hutniczy został po roku zlikwidowany, a studenci mogli się przenieść na inne wydziały.



Prof. Tadeusz Pieniżek: Koło Hutników z przewodniczącym Kazimierzem Banysiem uzyskało dla studentów likwidowanego wydziału pewnego rodzaju odszkodowanie. Było ono wyższe dla przenoszących się na AGH do Krakowa. Jednakże znaczna część osób zasilila inne wydziały PWr. Ja znalazłem się na Wydziale Chemicznym i do czekałem się dyplomu Wydziału Chemicznego nr 1!

Prof. K.Banyś: Jako prezes Koła Naukowego Hutników zostałem wytypowany na wyjazd

do Warszawy, na pierwszy i ostatni Kongres Akademickiego. Prof. Smoleński – jako delegat ds. młodzieży akademickiej przewodniczył tej grupie z Uniwersytetu i Politechniki. Wrocławska grupa dowiodła, że istnieje tu ośrodek życia akademickiego.

W drodze powrotnej nasz samochód miał wypadek w Zduńskiej Woli. Chyba 18 osób było poważnie rannych.

Prof. E.Mielcarzewicz: Największym problemem był brak środków transportu. Pamiętam nasz zachwyty, gdy tu obecny prof. Samsonowicz uruchomił jakiś pojazd na blaszanych kołach. Jeździło to z wielkim hałasem, ale i ku ogromnej naszej radości. Cieszyliśmy się też, że w jakiś niepojęty dla nas sposób prof. Smoleński był zawsze świetnie zorientowany, gdzie i co można zdobyć. Wydawało się, że dysponuje jakimiś specjalnymi siłami wywiadowczymi.

Prof. H.Hawrylak: Czy prof. Samsonowicz pamięta, jakim pojazdem jechaliśmy na egzamin do prof. Ślebodzińskiego?

Prof. Z.Samsonowicz: Tym samym, którym podróżowano do Warszawy – pojazdem z amerykańskiego demobilu przydzielonym AZSowi. Jechała nim kiedyś cała grupa ze Straży Akademickiej, która znajdowała się wtedy na klinikach.

W tym samym czasie powstał też AZS, a ja zostałem przewodniczącym sekcji motorowej, zaś w ramach Politechniki byłem kierownikiem transportu. Zaczęliśmy naprawiać rozbite samochody. Wyremontowaliśmy dwa piękne ciągniki dieslowskie, za co dostałem od prof. Smoleńskiego 1 puszkę Apfelmussu i 1 konserwę mięsna. To były wtedy bardzo cenne towary.

Prof. H.Hawrylak: Do września, kiedy to uruchomiono tramwaje, nie było żadnej komunikacji miejskiej.

Prof. Z.Samsonowicz: Jako przewodniczący sekcji motorowej uruchomiłem kursy samochodowe. Odbywały się one w salach politechnicznych i cieszyły się dużym powodzeniem. Do dziś spotykam ludzi,

którzy pamiętają mnie właśnie jako organizatora tych kursów. Ale kurs był robiony „na dziko”, tzn. nie był nigdzie zgłoszony. W pewnym momencie trzeba było przeprowadzić egzamin wojewódzki – a tu nie chcia mi uznać kursu. Bo jeśli kurs odbywał się pod firmą AZS, to sprawę pozwolenia na egzamin powinno się załatwiać gdzieś przez jego centralny szczebel, w Warszawie. Poradzono mi wtedy, żebym postarał się uzyskać pozwolenie na prowadzenie kursów pod własnym nazwiskiem, co pozwoli ominąć problem. Tak się też stało i dlatego zyskałem taką popularność.

Prof. J. Fekecz: Ważną rolę odgrywały koła naukowe. Koło Elektryków powstało w kwietniu 1946 roku pod patronatem prof. Idaszewskiego, dr Andrzeja Jellonka i pod kuratelą inż. Smoleńskiego. Specyfiką Wydziału Elektrotechnicznego była obecność starszych kolegów, którzy zaczynali studia gdzie indziej – przed lub w czasie wojny. Oni nam ułatwili tworzenie koła, bo mieli już pewne doświadczenie. Pierwszym przewodniczącym był kol. Antoni Weber z rocznika „zeroowego”. Dyplom nr 1 Politechniki Wrocławskiej pochodzi z kwietnia 1946 roku – otrzymał go Kazimierz Mściwujewski. Pierwszy doktorat na PWr też należy do elektryka – Władysława Kołka, późniejszego profesora AGH.

Następny wybrany zarząd Koła Elektryków (1946 r.) powstał już pod moim kierownictwem. Chcę przez to podkreślić, że mieliśmy szczególnie czerpać wzory od naszych starszych kolegów.

Prof. H. Hawrylak: Koło Mechaników zasłużyło się przede wszystkim tym, że zabiegało o kadre wykładowców. Studenci byli już na tyle dojrzały, że zdawali sobie sprawę z ograniczonych możliwości istniejącej na wydziale kadry. Wiedzieli, gdzie jej szukać poza Wrocławiem. Jeździli po całej Polsce. prof. Szewalskiego w Gdańsku. Np. trzeba było pojechać do prof. Szewalskiego do Gdańska i przekonać go do prowadzenia zajęć na PWr. Tak znaleźli się u nas: prof. Roman Sobolski z Centralnego Biura Konstrukcji Maszynowych w Bytomiu, mgr inż. Wiktor Wysłouch z Poznania i wspaniały prof. Stanisław Ochęduszek, którego wykłady tak ceniliśmy, że na zakończenie złożyliśmy się na prezent dla niego – srebrną papierošnicę. Była tam oczywiście stosowna dedykacja. Stykałem się z nim później, więc powiedział mi, że bardzo jest do niej przywiązany, bo uratowała mu życie. Zdarzyło się to, gdy jeździł kiedyś starym francuskim samochodem, którego siedzenia miały wewnętrzną konstrukcję z metalowych rurek. W czasie jakiegoś wypadku pęknięta rurka przebiła serce Ochęduszki, gdyby nie nasza papierošnica.

Prof. Z. Samsonowicz: Na ul. Curie-Skłodowskiej był z inicjatywy Koła Mechaników remontowany budynek na mieszkania dla profesorów. Mieszkał tam potem prof. Sobolski. Na niskim parterze budynku głównego znajdował się sklepik z materiałami piśmienniczymi prowadzony przez Koło Mechaników. Zdobywało się te towary z trudem.



Prof. Otton Dąbrowski: Wydział Inżynierii Lądowej i Wodnej miał też Oddział Architektury. Pierwszym dziekanem był też architekt – pan prof. Tadeusz Wróbel. (kierownik Katedry Urbanistyki na Politechnice Lwowskiej). Organizatorami wydziału byli ówczesni adiunkci, a późniejsi profesorowie: Wiktor Mamak i Mieczysław Zachara (obaj z PLw). Tworzyli oni dwa oddziały Inżynierii: wodny i lądowy.

W sprawach wymagających decyzji dziekana należało udać się do prodziekana dr Mamaka,

który znany był z tego, że najłatwiej załatwiała się z nim sprawy, gdy siedział po korytarzu. Natomiast Mieczysław Zachara był tym, który wygłosił 20 listopada 1945 roku pierwszy zawodowy wykład na wydzia-

le. Dotyczył on materiałów budowlanych. (Za pierwszy wykład uważa się ten, który wygłosił prof. Hugo Steinhaus, ale był to oczywiście wykład z matematyki. Poza tym był adresowany do słuchaczy różnych wydziałów).

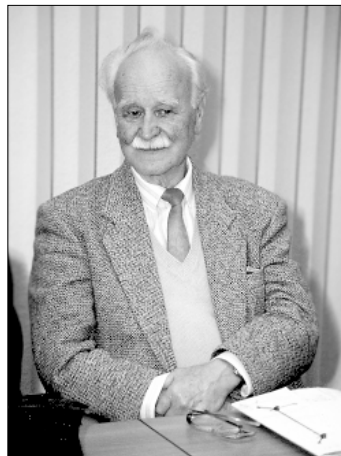
Profesor Zachara przywiózł do Wrocławia tradycję Politechniki Lwowskiej. Był również założycielem Koła Naukowego Inżynierii Lądowej i Wodnej. Działo ono do momentu utworzenia ZSP, kiedy to wszystkie koła naukowe – w imię ideologicznej unifikacji – zostały zlikwidowane.

Działalność w kole dawała nam możliwość zdobycia tak poszukiwanych przez studentów towarów jak kalka kreślarska. Można było też uzyskać beczenny przydział na 3 metry materiału ubraniowego, który następnie kupowało się w sklepie przy ul. Rzeźniczej.

Prof. Z. Samsonowicz: Ja też dostałem przydział, ale materiału nie dostałem, bo zabrakło.

Prof. H. Hawrylak: Ja z kolei zajmowałem się – w ramach „Bratniaka” – dystrybucją pomocy amerykańskiej z UNRRA. Te towary (żywność, materiały ubraniowe itd.) były bardzo dla nas cenne. Niestety zdarzyło się, że ktoś wyłamał zamek w pomieszczeniu (na parterze gmachu głównego), w którym były przechowywane. Towary zniknęły.

Prof. Otton Dąbrowski: Niektóre towary z UNRRA budziły nasze zdziwienie. Np. była szynka na słdko.



Prof. Tadeusz Biesiekierski: Trafiałem do Wrocławia prosto z partyzantki kielecko-radomskiej przez Warszawę, gdzie już na przełomie lutego i marca został zorganizowany normalny egzamin wstępny. Tam zdałem na Wydział Architektury. Ale Warszawa była kompletnie zniszczona, co powodowało ogromne trudności bytowe. Więc gdy dowiedziałem się, że we Wrocławiu ma powstać Wydział Architektury o dużo lepszej bazie lokalowej – postanowiłem tam pojechać. Warunki były rzeczywiście

luksusowe: pierwszy dziekanat Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej z Oddziałem Architektury znajdował się... w pokoju palacza kotłowni. Luksus polegał na tym, że było tu ciepło, gdyż okna były jako tako oszklone.

Pierwszy wykład z matematyki odbył się w sali 329. Wśród naszych wykładowców byli znani naukowcy: Niewodniczański wykładał fizykę, a matematykę Loria i Steinhaus. Ponieważ wiedza matematyczna wielu z nas nie sięgała absolutnie poziomu Steinhausa, patrzyliśmy z pewnym niepokojem na to, co pisał na tablicy. Od czasu do czasu pytał: „Rozumiecie?” Nikt nie rozumiał. „To jedziemy dalej” – mówił Steinhaus.

Dopiero jego asystent nauczył nas matematyki.

W 1949 roku powstał samodzielny Wydział Architektury, którego pierwszym dziekanem był prof. Tadeusz Broniewski. Przybył on tu wraz z całą grupą ludzi z Jarosławia, gdzie był profesorem technikum budowlanego.

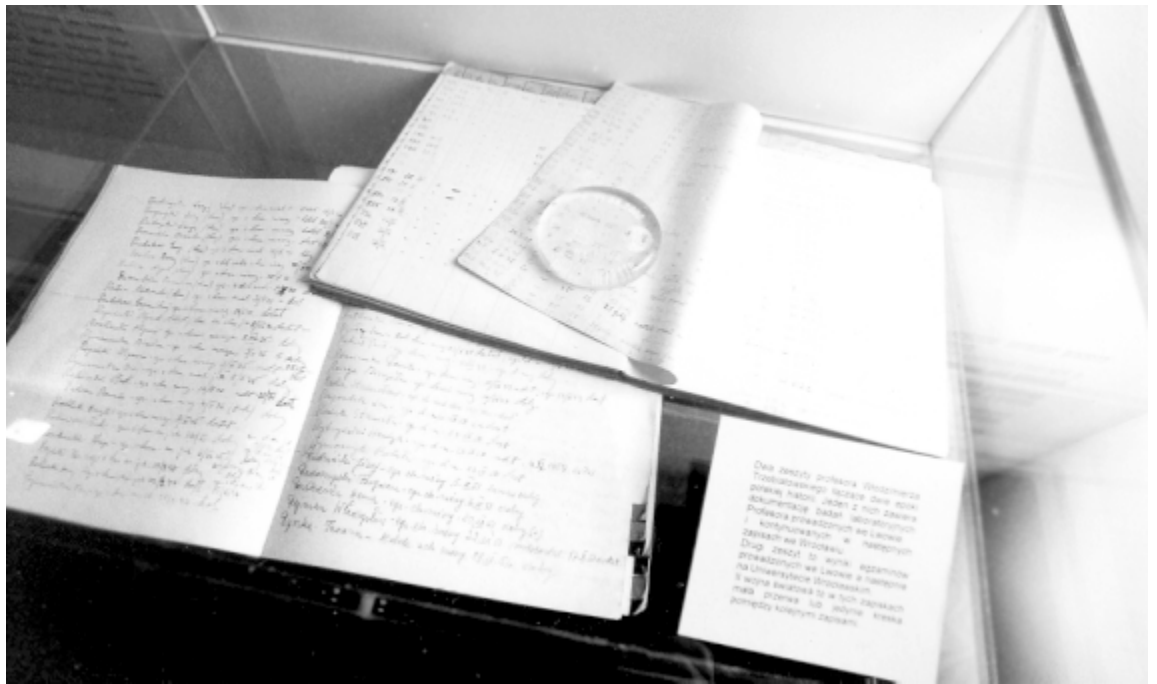
Prof. Tadeusz Sulima: Chciałbym przypomnieć niewielką grupę studentów, którzy znaleźli się we Wrocławiu po wyjściu z obozów koncentracyjnych. Ja sam byłem w czterech obo-



zach – łącznie z Oświęcimiem. Do naszego grona należeli też dwaj pracownicy uczelni: prof. Władysław Ślebodziński – były więzień Oświęcimia i adiunkt Marceli Stark, który był w Sachsenhausen. Grupę tę łączyła szczególna więź. Stworzyliśmy sekcję młodzieżową w Polskim Związku Byłych Więźniów Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Opiekunem naszej sekcji był prof. Ślebodziński – człowiek bardzo surowy, ale i bardzo sprawiedliwy, nie wyrządził nikomu krzywdy. Wobec naszych kolegów obozowych nie stosował taryfy ulgowej. Jeden z nich sześć razy przystępował do egzaminu z matematyki u Ślebodzińskiego,

zanim wykazał się wiedzą zadowalającą profesora. Natomiast adiunkt Stark był bardzo koleżeński wobec obozowiczów. A wielu z tych ludzi było skrajnie wyczerpanych swoimi przejściami. Nie byli w stanie włączyć się w działalność Straży Akademickiej czy „Bratniaka”. Ale więź, która zrodziła się na I roku trwa do dzisiaj.

Przed wybuchem wojny planowałem studia na Akademii Górniczo Hutniczej. Ponieważ jednak byłem powołany do wojska, odbyłem szkolenie w Wołyńskiej Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Zamiast wyjść do cywila, 1 września 1939 roku znalazłem się na froncie pod Mławą, a następnie w obronie Warszawy. Tam zostałem ciężko ranny (26 października). Do końca listopada prze-



Na wystawie „Moje miasto” we wrocławskiej Wytwórni Filmowej można zobaczyć dwa zeszyty prof. Włodzimierza Trzebiatowskiego łączące dwie epoki polskiej historii. Jeden z nich zawiera dokumentację jego badań laboratoryjnych prowadzonych we Lwowie i kontynuowanych w następnych zapisach we Wrocławiu. Drugi zeszyt to wyniki egzaminów prowadzonych we Lwowie, a następnie na Uniwersytecie Wrocławskim.

II wojna światowa to w tych zapiskach mała przerwa lub jedynie kreska pomiędzy kolejnymi zapisami.

bywałem w Szpitalu Ujazdowskim. Potem brałem czynny udział w działalności podziemnej jako żołnierz ZWZ i AK. Po aresztowaniu przez Gestapo (26.VIII.1942) i pobycie w obozach wyszedłem na wolność bez środków do życia. PCK dawało 100 złotych. Skorzystałem więc z zaproszenia mojego kolegi, który osiedlił się w jakiejś willi na Osobowicach i zachęcił, że we Wrocławiu będzie można studiować.

Prof. J.Fekecz: Czy pamiętają Panowie taki wykład prof. Ślebodzińskiego w sali 329, podczas którego wykładowca był w rękawiczkach, my w rękawiczkach i w czapkach, a po sali wiało śniegiem? To rzeczywiście niezwykle, że w tych warunkach chciało nam się uczyć. Ponadto koła naukowe rozwijały wszechstronną działalność. Zorgani-

zowały pierwsze bale na PWr. Co ciekawe, nie wolno ich było wtedy nazywać balami, bo to był atrybut zwalczanego kapitalizmu. Pozwolono na nazwę „pierwsza reprezentacyjna zabawa studentów Politechniki Wrocławskiej”. Chciano zorganizować ją pod protektoratem Gomułki, ale nie zgodził się. Natomiast Czesław Wycech (ówczesny minister oświaty), Hilary Minc (minister przemysłu) czy wojewoda Stanisław Piaskowski nie mieli takich oporów.

Przewodniczącym pierwszego komitetu organizacyjnego (w 1946 roku) był chemik Adam Zarebski, a dru-



Ekspozycja z wystawy „Moje miasto”

giego – ja. Ta zabawa z 1947 roku była jeszcze wspanialsza. Rektor Kulczyński otwierał ją polonezem. W drugiej parze można było zobaczyć panią rektorową Kulczyńską, która właśnie powróciła z Donbasu.

Poszczególne koła naukowe miały przydzielone zadania, które miały wypełniać przed lub w trakcie balu. I tak np. Koło Chemików miało pieczę nad bufetami. Koło Elektryków robiło instalację elektryczną i oświetlenie. Koło Mechaników tworzyło straż porządkową oraz obsługiwało kameralną izbę wytrzeźwień na zapleczu. Oczywiście architekci robili dekorację wnętrz. Tu doszło do kontrowersji między jedną ze studentek architektury Jadzią Grabowską, a kolegą Henrykiem Hawrylakiem, który uważał, że prace nad wystrojem sali nie posuwają się dostatecznie szybko. Spór ten zakończył się wkrótce ślubem.

Prof. H.Hawrylak: Chciałbym przypomnieć wydarzenia, które wiążą się z początkami naszego pobytu we Wrocławiu.

W lipcu 1945 roku poszliśmy zobaczyć, co to jest Hala Ludowa. W jej piwnicy były jakieś składy. Wśród nich znaleźliśmy potężnych rozmiarów obraz, który okazał się być polskim godłem – z orłem w koronie. Podobno pozostało tu po targach, jakie odbywały się w 1938 roku. Zabraliśmy to godło i schowaliśmy w pomieszczeniach Straży Akademickiej. Ponieważ nikomu nie przychodziło wtedy do głowy, że można nie świętować 11 listopada, kiedy nadszedł ten dzień, powiesiliśmy godło na bezlistnym drzewie i podświetliliśmy przy pomocy specjalnie przeciągniętej instalacji elektrycznej. Gdy nadszedł wieczór, przyjechały samochody UB. Zażądano, by zdjęć orła. My też, jako Straż Akademicka, mieliśmy karabiny, zaczęły się pertraktacje, w wyniku których godło pozostało do następnego dnia. Niestety, nie pamiętam, co się stało z nim potem.

Następny przypadek był groźniejszy. Była już późna jesień, prószył śnieg. Rozeszła się wśród studentów wiadomość, że Rosjanie zastrzelili licealistę. (Jedynie liceum znajdowało się wtedy na ul. Poniatowskiego.) Ludzie z uczelni zaczęli się gromadzić na ulicy (obecnie) Curie-Skłodowskiej. Były tam, oprócz studentów Politechniki, także osoby z AR i AM. Pochód ruszył w stronę ul. Poniatowskiego. Pamiętam, że w teczce miałem klepsydrę zawiadamiającą o śmierci tego ucznia. W drodze, przy Nowowiejskiej, zostaliśmy otoczeni przez siły bezpieczeństwa, które posuwały się wraz z nami. Gdy dotarliśmy na Poniatowskiego, pojawił się pułkownik UB Rubinsztajn. Ponieważ kilka razy się odezwałem, ubecy chwycili mnie i wrzucili do jednej z bud, które też tam były. Władze wzywały naszych kolegów do rozchodzenia się, ale oni – głównie, trzeba powiedzieć, dziewczyny – protestowali, że nie odejdą bez nas. Wiedziałem, że w razie czego na moją niekorzyść będzie przemawiał nekrolog znajdujący się w mojej teczce, ale w budzie był też strażnik, którego obecność uniemożliwiała mi pozbycie się papieru. Wtedy doświadczyłem, co to jest solidarność. Rubinstein usiłował nas podzielić.

Prof. J.Fekecz: Kazał dzieciom robotników i chłopów przejść na jedną stronę, a „innym synom” na drugą. Ale nikt się nie ruszył.

Prof. H.Hawrylak: W końcu więc zwolniono nas.

Było zwyczajem, że w niedzielę czwórkami członkowie Straży Akademickiej chodzili na mszę do kościoła św. Bonifacego przy pl. Strzeleckim. Mieliśmy też zbiorowe wyjścia na imprezy kulturalne. Szczególnie wrażenie zrobiła na mnie „Halka”, którą wystawił we Wrocławiu Stanisław Drabik. Niemiecki zespół z dużym zapalem wykonywał tam mazura. Takie momenty także liczyły się bardzo w naszej ówczesnej rzeczywistości. Ale jak na to wszystko znajdowaliśmy czas? Czy to po prostu młodość?



Prof. T. Kolendowicz

Wypowiedzi spisała Maria Kiszka



Moje miasto

Chcielibyśmy zachęcić naszych Czytelników do zwiedzenia interesującej wystawy „Moje miasto” będącej częścią jubileuszowej prezentacji Wrocław 2000. Mieści się ona w budynku Wytwórni Filmowej (koło Hali Ludowej). Będzie czynna do 27 sierpnia w godzinach od 10 do 18. Ceny biletów nie są wygórowane: normalny – 6 zł, ulgowy – 4 zł, zbiorowy – 2 zł.

Twórcy wystawy znaleźli atrakcyjną i nadzwyczaj skrótową formę prezentacji 55 ostatnich lat Wrocławia – należy podkreślić tu rolę dr inż. arch. Stanisława Lose z Wydziału Architektury PWi.

Część ekspozycji przedstawiamy na różnych stronach numeru, na zdjęciach wykonanych przez Krzysztofa Mazura i Stanisława Szreka. Ilustrują tematy wspomnieniowe, których i w „Pryzmacie” tym razem nie zabrakło.

Tutaj chcielibyśmy szczególnie podkreślić, że na wystawie prezentowane są wrocławskie uczelnie, a Politechnika Wroclawska ma tam nawet swoją miniekspozycję.



Każdy (no, prawie każdy) wrocławianin ma możliwość odszukania się na liście mieszkańców, która wije się wzdłuż ścian. My sprawdziliśmy, czy warto tam szukać znajomych nazwisk.



Autorzy chętnie wykorzystują na wystawie motyw panoramy. Jedną z nich to kręcący się wokół widza wrocławski Rynek.

Ale nie zdradzimy wszystkich niespodzianek. Zapraszamy do zwiedzenia. (mk)

FESTIWAL NAUKI ŚRODOWISKA WROCŁAWSKIEGO

21-24 września 2000

Politechnika Wrocławska *Człowiek we współczesnym środowisku*

Sekretariat: Danuta Bugajna
tel.: 320-37-19
e-mail: danuta@ac.pwr.wroc.pl
Politechnika Wrocławska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław

P.T. Pracownicy Uczelni!

Serdecznie zapraszam do wzięcia udziału w milenijnej edycji Festiwalu Nauki Środowiska Wrocławskiego na naszej uczelni. Tegoroczny program Festiwalu Nauki w Politechnice Wrocławskiej przedstawia **człowieka we współczesnym środowisku** zarówno w **obliczu nauk technicznych**, jak i w **ujęciu humanistycznym**. Prelegenci reprezentują nie tylko nauki techniczne; są wśród nich również artyści, profesorowie psychologii, socjologii i filozofii. Główne założenia programu opierają się na następujących blokach tematycznych:

- **idea cybernetycznego człowieka,**
- **system inteligentnego domu,**
- **w zgodzie ze środowiskiem – ku zieleni i zdrowiu.**

W otoczeniu powyższych zagadnień znajduje się również **fantastyczny świat okiem fizyka** oraz **intrygujący świat chemika**. Milenijny charakter tegorocznej edycji Festiwalu Nauki podkreślą wystawy artystyczne oraz pokazy dorobku Wrocławia i Dolnego Śląska. Przewidziane są liczne atrakcje dla dzieci, imprezy sportowe i koncerty. Obiecujemy przygotować interesującą oprawę plastyczną.

Program Festiwalu Nauki powstał dzięki współpracy z **władzami wszystkich wydziałów** Politechniki Wrocławskiej. Skład Rady Programowej, działającej pod przewodnictwem Koordynatora Festiwalu Nauki na Politechnice Wrocławskiej, jest następujący:

– Wydział Architektury	dr Robert Masztalski
– Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego	dr inż. Jerzy Jasieńko
– Wydział Chemii	dr Jadwiga Sołoducho
– Wydział Elektroniki	prof. Krzysztof Tchoń
– Wydział Elektryczny	dr inż. Zbigniew Kłós
– Wydział Górniczy	dr Barbara Teisseyre
– Wydział Informatyki i Zarządzania	dr inż. Urszula Markowska-Kaczmar, dr hab.inż. Halina Kwaśnicka
– Wydział Inżynierii Środowiska	prof. Jan D. Rutkowski
– Wydział Mechaniczno-Energetyczny	prof. Wiesław Rybak
– Wydział Mechaniczny	dr inż. Celina Pezowicz, mgr inż. Małgorzata Cichosz
– Wydział Podstawowych Problemów Techniki	prof. Ryszard Poprawski
– Studium Nauki Języków Obcych	dr Mieczysław Mendychowski

Dodatkowo z Radą współpracowały następujące osoby:

- opracowanie programu: mgr inż. Alicja Hankiewicz, Danuta Bugajna
- pełnomocnik ds. kontaktów ze sponsorami – mgr inż. Elżbieta Mazurek
- obsługa finansowa – mgr Gertruda Piechowicz
- pełnomocnik ds. promocji uczelni – dr inż. Włodzimierz Barański
- Fundacja *Manus* – mgr inż. Grzegorz Zieliński
- pełnomocnik ds. organizacji studenckich – mgr inż. Andrzej Solecki

Poniżej przedstawiam Państwu program imprez milenijnej edycji Festiwalu na PWr.

Prof. Kazimiera A. WILK
Koordynator Festiwalu Nauki
na Politechnice Wrocławskiej

**PROGRAM IMPREZ
NA POLITECHNICIE WROCŁAWSKIEJ
21-24 września 2000**

21 września 2000 (czwartek)

1. WYKŁADY SPECJALISTYCZNE

Bud. A-1, sala 322, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Przewodniczący sesji: prof. Ryszard Poprawski, Instytut Fizyki
dr hab. inż. Włodzimierz Salejda, Instytut Fizyki

- 10:00 *Czy te oczy mogą kłamać? Rzecz o złudzeniach optycznych*
prof. Florian Ratajczyk, Instytut Fizyki
- 11:00 *Co tak pięknie gra? Fizyka skrzypiec*
dr inż. Paweł Scharoch, Instytut Fizyki, artysta lutnik Krzysztof Mróz
- 12:00 *Jak wywołać koniec świata*
dr inż. Janusz Andrzejewski i dr inż. Paweł Machnikowski, Instytut Fizyki
- 13:00 *Mieszkać na Marsie*
mgr Jerzy Cygan, Instytut Górnictwa
- 14:00 *Meteority z ojczystego nieba – meteoryt Baszkówka*
dr Tadeusz Przylibski i mgr Paweł Zagożdżon, Instytut Górnictwa
- 15:00 *Pojedynek: Newton kontra Ohm*
prof. Jacek Własak, Instytut Fizyki

Bud. A-1, sala 314, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Przewodniczący sesji: mgr inż. Andrzej Solecki, Sekcja Spraw Studenckich

- 10:00 *Energia w życiu człowieka*
prof. Zbigniew Gnutek, Instytut Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów
- 11:00 *Nowoczesne rozwiązania oczyszczalni ścieków miejskich*
dr inż. Michał Mańczak, Instytut Inżynierii Ochrony Środowiska
- 12:00 *Energia jądrowa – korzyści i zagrożenia*
prof. Mieczysław Lech, Instytut Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów
- 13:00 *Nowe źródła energii u progu XXI wieku* prof. Jacek Malko, Instytut Energoelektryki
- 14:00 *Instalacje elektryczne przelomu wieków* prof. Henryk Markiewicz, Instytut Energoelektryki
- 15:00 *Układ krążenia krwi i jego techniczne odpowiedniki*
prof. Kazimierz Wójs, Instytut Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów

2. WYSTAWY, POKAZY, WARSZTATY

- 10:00-14:00 *Historia komputerów* wystawa starych komputerów ośmiobitowych, na których zainstalowane są gry + wystawa elementów ze starych komputerów + pokaz multimedialny – dr inż. Urszula Markowska-Kaczmar, Wydziałowy Zakład Informatyki, grupy 12-osobowe, zapisy telefoniczne – Danuta Bugajna, 4 i 5 września w godzinach 10-12, tel.320-37-19 bud. D-2, laboratorium 107, pl. Grunwaldzki 9
- 10:00-14:00 *Pobawmy się w fizyków* pokaz – prof. Ryszard Poprawski, dr inż. Piotr Kurzynowski, dr inż. Władysław Woźniak, dr inż. Mirosław Łątka, Instytut Fizyki, Bud. A-1, sala 209, Laboratorium Podstaw Fizyki, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

- 10:00-14:00 **Zjawiska wyładowań elektrycznych w powietrzu** pokaz – prof. Janusz Fleszyński, Instytut Podstaw Elektrotechniki i Elektrotechnologii, grupy 30-osobowe po 45 minut; zapisy telefoniczne w sekretariacie Instytutu w dniach 5 i 6 września w godzinach 10–14, tel.322-97-25 Bud. D-1, Hala Wysokich Napięć, pl. Grunwaldzki 13
- 10:00-14:00 **Architektura Dolnego Śląska** wystawa autorska prac fotograficznych – prof. Elżbieta Trocka–Leszczyńska, Wydział Architektury oraz wystawa prac fotograficznych nagrodzonych w Konkursie Fotograficznym „1000 lat architektury Wrocławia” – Krzysztof Nowak, fotograf, Wydział Architektury, Bud. A-1, antresola, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Człowiek – Natura – Architektura** wystawa prac studenckich – dr hab. inż. arch. Alina Drapella-Hermansdorfer, Zakład Kształtowania Środowiska, Bud. A-1, s. 144, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Komplex symplexu** wystawa autorska – Jerzy Olek, artysta fotograf, teoretyk i krytyk sztuki, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku i Poznaniu, dr inż. arch. Witold Szymański, Zakład Geometrii Wykreślnej i Perspektywy Malarskiej. W czasie wystawy oferowany będzie album ze słowem wstępnym m.in. Stanisława Lema oraz prezentowana będzie muzyka autorstwa Maurycego Kina i Witolda Szymańskiego. Bud. A-1, hall, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Miasto w oczach studentów Wrocławia i Cottbus** wystawa powarsztatowa oraz film video pt. „Druga skóra” – projekty studenckie – dr inż. arch. Andrzej Poniewierka, Wydział Architektury, Bud. A-1, s. 144, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Energetyka przyjazna dla środowiska** wystawa osiągnięć Instytutu Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów, Wydział Mechaniczno-Energetyczny, Bud. A-4, hall, ul. Smoluchowskiego 21
- 11:00-12:00 **Z czego składa się i jak działa centralne ogrzewanie?** pokaz + wykład dla grupy 15-osobowej – dr inż. Andrzej Grzegorzcyk, Katedra Klimatyzacji i Ciepłownictwa, bud. C-6, sala 324, ul. Norwida 4/6
- 11:00-14:00 **Jak działa stacja monitoringu powietrza?** pokaz + prelekcja, dr inż. Andrzej Szczurek, mgr inż. Izabela Sówka, Instytut Inżynierii Ochrony Środowiska, Grupy 10-osobowe po 0,5 godz., zapisy telefoniczne – dr inż. Andrzej Szczurek, 4 i 5 września w godzinach 10-12; tel.320-25-00 Bud D-2, pok.17, pl. Grunwaldzki 9
- 11:00-12:00 **Występ Górniczej Orkiestry Dętej** przed budynkiem A-1, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 12:00-14:00 **Ujawnianie „śladów” w środowisku** pokaz – prof. Irena Trzepierczyńska, Instytut Inżynierii Ochrony Środowiska, po 20 minut dla 3 grup po 10 osób; zapisy telefoniczne – prof. Irena Trzepierczyńska, 11 i 12 września w godzinach 13-15, tel.: 320-38-98, w godzinach 10-14, tel.320-33-50, Bud. D-2, s. 013, pl. Grunwaldzki 9

22 września 2000 (piątek)

1. DYSKUSJA PANELOWA

Bud. A-1, sala 241, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Wprowadzenie: prof. Kazimiera A.Wilk, Koordynator Festiwalu w PWr.

- 12:00 **Europa 2010: scenariusze rozwoju** Prowadzący: prof. Roman Galar (biocybernetyka, automatyka, PWr.), Uczestnicy: prof. Jan Waszkiewicz (matematyka, specjalista w zakresie komunikacji społecznej, Marszałek Województwa Dolnośląskiego), prof. Andrzej Wiszniewski (Minister Nauki, Przewodniczący KBN), dr Piotr Wojciechowski (pisarz, wykładowca, Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. Leona Schillera w Łodzi) prof. Tadeusz Zipser (architektura, urbanistyka, PWr.).

2. WYKŁADY SPECJALISTYCZNE

Bud. A – 3, sala 220, ul. Smoluchowskiego 23

Przewodnicząca sesji: dr Jadwiga Sołoducho, Wydział Chemiczny

- 10:00 **Nie tylko kobiety są piękne i groźne, czyli co kryje się w biedronce. Rzecz o toksyczności zwierząt**
prof. Paweł Kafarski, Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii
- 11:00 **To i owo o homeopatii i ziołach**
dr Jadwiga Sołoducho, Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii
- 12:00 **Od żądla do zombi, czyli co nieco o narkotykach**
dr hab. inż. Roman Gancarz, Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii
- 13:00 **Poplątanie nauki z polityką w ochronie środowiska**
prof. Przemysław Mastalerz, Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii
- 14:00 **Zespół niezdrowego domu**
prof. Władysław Walkowiak, Instytut Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich
- 15:00 **Polimery, a rozwój cywilizacji i losy ludzkości**
dr inż. Andrzej Puszyński, Instytut Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych

Bud. A-1, sala 314, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Przewodnicząca sesji: mgr Krystyna Galińska, Dział Współpracy Międzynarodowej

- 10:00 **Czy życie jest własnością materii?**
prof. Ludwik Komorowski, Instytut Chemii Fizycznej i Teoretycznej
- 11:00 **Jak szybko może liczyć maszyna cyfrowa?**
dr hab. inż. Włodzimierz Salejda, Instytut Fizyki
- 12:00 **Teleportacja kwantowa**
dr hab. Antoni Mituś, Instytut Fizyki
- 13:00 **Promy kosmiczne**
płk dr inż. Władysław Melnarowicz, Komendant Centrum Szkolenia Inżynierijno-Lotniczego
- 14:00 **Człowiek w Internecie – wybawienie czy zagrożenie**
mgr inż. Piotr Krupiarz, mgr Krzysztof Surgut, mgr Tomasz Tchorowski, firma DIALOG

3. WYSTAWY, POKAZY, WARSZTATY

- 10:00-11:00 **Słońce, woda i w drodze – terażniejszość i przyszłość naszej motoryzacji**
pokaz – dr inż. Marek Kułaziński, Instytut Chemii i Technologii Nafty i Węgla, Bud. A-3, sala 222, Smoluchowskiego 23
- 10:00-12:00 **Nowoczesne formy przekazu informacji (ISDN, video połączenie, konferencja trójstronna)** pokaz, firma DIALOG Bud. A-1, sala 136, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-12:00 **Ujawnianie „śladów” w środowisku** pokaz – prof. Irena Trzepierczyńska, Instytut Inżynierii Ochrony Środowiska, Po 20 minut dla 3 grup po 10 osób; zapisy telefoniczne – prof. Irena Trzepierczyńska, 11 i 12 września w godzinach 13-15, tel.320-38-98, w godzinach 10-14, tel.320-33-50, Bud. D-2, s. 013, pl. Grunwaldzki 9
- 10:00-14:00 **Z ziołami i polimerami w trzeciej tysiąclecie** wystawa prac studentów Instytutu Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii oraz Instytutu Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych, Bud. A-3, sala 222, ul. Smoluchowskiego 23
- 10:00-14:00 **Zjawiska wyładowań elektrycznych w powietrzu** pokaz - prof. Janusz Fleszyński, Instytut Podstaw Elektrotechniki i Elektrotechnologii, grupy 30-osobowe po 45 minut; zapisy telefoniczne w sekretariacie Instytutu w dniach 5 i 6 września w godzinach 10–14, tel.322-97-25 Bud. D-1, Hala Wysokich Napięć, pl. Grunwaldzki 13
- 10:00-14:00 **Architektura Dolnego Śląska** wystawa autorska prac fotograficznych – prof. Elżbieta Trocka-Leszczczyńska, Wydział Architektury oraz wystawa prac fotograficznych nagrodzonych w Konkursie Fotograficznym „1000 lat architektury Wrocławia” – Krzysztof Nowak, fotograf, Wydział Architektury, Bud. A-1, antresola, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Człowiek – Natura – Architektura**
wystawa prac studenckich – dr hab. inż. arch. Alina Drapella-Hermansdorfer, Zakład Kształtowania Środowiska Bud. A-1, s. 144, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Komplex simplexu** wystawa autorska –Jerzy Olek, artysta fotograf, teoretyk i krytyk sztuki, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku i Poznaniu, dr inż. arch. Witold Szymański, Zakład Geometrii Wykreślnej i Perspektywy Malarskiej. W czasie wystawy oferowany będzie album ze słowem wstępnym m.in. Stanisława Lema oraz prezentowana będzie muzyka autorstwa Maurycego Kina i Witolda Szymańskiego. Bud. A-1, hall, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Miasto w oczach studentów Wrocławia i Cottbus**
wystawa powarsztatowa oraz film video pt. „Druga skóra” – projekty studenckie – dr inż. arch. Andrzej Poniewierka, Wydział Architektury, Bud. A-1, s. 144, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Energetyka przyjazna dla środowiska** wystawa osiągnięć Instytutu Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów, Wydział Mechaniczno-Energetyczny, Bud. A-4, hall, ul. Smoluchowskiego 21
- 10:00-14:00 **Sztuczna ściana wspinaczkowa** lekcja wspinania dla dużych i małych, Wrocławski Klub Sportów Górskich oraz firma CAVE SPORT, Bud. A-1, ul. Norwida (parking)
- 11:00-12:00 **Czy węgiel aktywny jest aktywny?**
pokaz – dr inż. Anna Jankowska, dr inż. Jan Kaczmarczyk, Instytut Chemii i Technologii Nafty i Węgla, Bud. A-3, sala 222, ul. Smoluchowskiego 23
- 11:00-12:00 **Z czego składa się i jak działa centralne ogrzewanie?**
pokaz + wykład dla grupy 15-osobowej – dr inż. Andrzej Grzegorzczak, Katedra Klimatyzacji i Ciepłownictwa, Bud. C-6, sala 324, ul. Norwida 4/6
- 11:00-14:00 **Jak działa stacja monitoringu powietrza?**
pokaz + prelekcja – dr inż. Andrzej Szczurek, mgr inż. Izabela Sówka, Instytut Inżynierii Ochrony Środowiska, grupy 10-osobowe po 0,5 godz., zapisy telefoniczne – dr inż. Andrzej Szczurek, 4 i 5 września w godzinach 10-12, tel.320-25-00 Bud. D-2, pok.17, pl. Grunwaldzki 9
- 11:00-14:00 **Podróże balonem: kaprys bogaczy czy sport wyczynowy?** pokaz + specjalna promocja lotów balonowych – Akademicki Klub Lotniczy, A-1, ul. Norwida (parking)
- 12:00-14:00 **Polimery w medycynie** pokaz – Prywatne Medyczne Studium Techniki Dentystycznej KM DENTAL Bud. A-3, sala 222, ul. Smoluchowskiego 23

23 września 2000 (sobota)**I. DYSKUSJE PANELOWE**

Bud. A-1, aula, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Wprowadzenie: prof. Kazimiera A. Wilk, Koordynator Festiwalu w PWr.

12:00 **Sztuczny mózg – fikcja czy rzeczywistość?** Prowadzący: dr hab. inż. Halina Kwaśnicka (informatyka, sztuczna inteligencja, Wydziałowy Zakład Informatyki, PWr.) Uczestnicy: prof. Andrzej Baborski (ekonomia, sztuczna inteligencja, AE Wrocław) prof. Tadeusz Bielicki (antropologia, ewolucja mózgu/inteligencji, PAN Wrocław), prof. Włodzisław Duch (fizyka, sieci neuronowe, kognitywistyka, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń), prof. Witold Marciszewski (logika, filozofia, Uniwersytet Białostocki), prof. Czesław Nosal (psychologia, PWr), dr inż. Ireneusz Sierocki (robotyka, PWr), prof. Ryszard Tadeusiewicz (biocybernetyka, automatyka, AGH Kraków).

2. WYKŁADY SPECJALISTYCZNE

Bud. A-1, sala 322, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Przewodniczący sesji: prof. Krzysztof Tchoń, Wydział Elektroniki

10:00 **Cybernetyka – inteligencja – robotyka, czyli jak układać klocki**
dr inż. Ireneusz Sierocki, dr inż. Marek Wnuk, prof. Krzysztof Tchoń, Instytut Cybernetyki Technicznej

11:00 **Mikromechanika: inżynieria XXI wieku**
dr inż. Jan Dziuban, Instytut Techniki Mikrosystemów

12:00 **Mikroelektronika próżniowa**
prof. Wojciech Czarczyński, Instytut Techniki Mikrosystemów

13:00 **Zielone ludziki a ochrona środowiska elektromagnetycznego** prof. Hubert Trzaska, Instytut Telekomunikacji i Akustyki

14:00 **Rola kregosłupa w życiu człowieka – techniczne środki leczenia złamań i uszkodzeń**
prof. Romuald Będziński, dr inż. Celina Pezowicz, Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn

15:00 **Fotowoltaika: energetyka słoneczna** dr inż. Tadeusz Żdanowicz, Instytut Techniki Mikrosystemów

Bud. B-5, sala 128, ul. Łukasiewicza 7/9

Przewodniczący sesji: dr inż. Zbigniew J. Sroka, Wydział Mechaniczny

10:00-15:00 - cykl wykładów **Samochód XXI wieku**

- **Samochód wirtualny**
dr inż. Wojciech Zabłocki, Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn
- **Czyste spaliny**
dr inż. Wojciech Walkowiak, dr inż. Czesław Kolanek, Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn
- **Ogniwo paliwowe**
dr inż. Marek Kułazyński, Instytut Chemii i Technologii Nafty i Węgla
- **Wieczny silnik**
dr inż. Andrzej Kaźmierczak, Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn
- **Przewrót w dieslach**
dr inż. Marek Reksa, Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn
- **Kropelka paliwa ... i w drodze**
dr inż. Zbigniew J. Sroka, Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn
- **Bezpieczny samochód**
dr inż. Wojciech Ambroszko, Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn

3. WYSTAWY, POKAZY, WARSZTATY, IMPREZY PLENEROWE

- 10:00-12:00 **Po bezdrożach na gąsienicy** pokaz – prof. Piotr Dudziński, Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn Bud. B-5, sala L - 4, Laboratorium Zakładu Inżynierii Maszyn i Pojazdów Roboczych ul. Łukasiewicza 7/9
- 10:00-14:00 **Elektronika i telekomunikacja u progu XXI wieku** – pokaz laboratoriów · Laboratorium Robotyki – dr inż. Marek Wnuk, Instytut Cybernetyki Technicznej, bud. C-3, sala 010, ul. Janiszewskiego 11/17 · Laboratorium Układów Elektronicznych – prof. Andrzej Prałat, Instytut Telekomunikacji i Akustyki, bud. C-4, sala 139, ul. Janiszewskiego 11/17
- 10:00-14:00 **Komputery w nauczaniu języków obcych** wykład + pokaz – dr Mieczysław Mendychowski, Studium Nauki Języków Obcych, (Istnieje możliwość powtórzenia pokazu na życzenie) Bud. H-4, sala 112, Wybrzeże Wyspiańskiego 7
- 10:00-14:00 **Modele komputerowe w rzeczywistości wirtualnej i pracy inżyniera** pokaz – prof. Edward Chlebus, dr hab. inż. Tomasz Boratyński, Instytut Technologii Maszyn i Automatykacji Bud. B-9, sala 4, ul. Łukasiewicza 7/9
- 10.00-14.00 **Badanie krzywizn kręgosłupa człowieka metodą Mory** pokaz – doktoranci Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn Grupy 10 osobowe co godzinę – zapisy u dr inż. Celiny Pezowicz, w dniach 5 i 6 września w godzinach 9-15, tel.: 320-21-50 Bud. B-5, laboratorium L 6-2, ul. Łukasiewicza 7/9
- 10:00-14:00 **Techniki laserowe w badaniach implantów stosowanych w leczeniu człowieka** pokaz – doktoranci Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn Grupy 10 osobowe co godzinę – zapisy u dr inż. Celiny Pezowicz, w dniach 5 i 6 września w godzinach 9-15, tel.320-21-50 Bud. B-5, laboratorium L 6-2 – HOLO, ul. Łukasiewicza 7/9
- 10:00-14:00 **Architektura Dolnego Śląska** wystawa autorska prac fotograficznych – prof. Elżbieta Trocka-Leszczyńska, Wydział Architektury oraz wystawa prac fotograficznych nagrodzonych w Konkursie Fotograficznym „1000 lat architektury Wrocławia” – Krzysztof Nowak, fotograf, Wydział Architektury, Bud. A-1, antresola, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Człowiek – Natura – Architektura** wystawa prac studenckich – dr hab. inż. arch. Alina Drapella-Hermansdorfer, Zakład Kształtowania Środowiska, Bud. A-1, s.144, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Komplex symplexu** wystawa autorska – Jerzy Olek, artysta fotograf, teoretyk i krytyk sztuki, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku i Poznaniu, dr inż. arch. Witold Szymański, Zakład Geometrii Wykreślnej i Perspektywy Malarskiej. W czasie wystawy oferowany będzie album ze słowem wstępnym m.in. Stanisława Lema oraz prezentowana będzie muzyka autorstwa Maurycego Kina i Witolda Szymańskiego. Bud. A-1, hall, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Miasto w oczach studentów Wrocławia i Cottbus** wystawa powarsztatowa oraz film video pt. „Druga skóra” – projekty studenckie – dr inż. arch. Andrzej Poniewierka, Wydział Architektury, Bud. A-1, s. 144, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Sztuczna ściana wspinaczkowa** lekcja wspinania dla dużych i małych, Wrocławski Klub Sportów Górskich oraz firma CAVE SPORT, Bud. A-1, ul. Norwida (parking)

Bud. A-1, sala 241, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

- 10:00-14:00 **Nauka i technika w górach** pokazy – *Elektronika w górach* (dr inż. Bogdan Jankowski); *Asekuracja w skale i lodzie* (mgr Tomasz Kliś); *Medycyna wysokogórska* (dr n. med. Lidia Łysenko); *Ratownictwo Lawinowe* (Jacek Mierzejewski), Wrocławski Klub Sportów Górskich oraz firma CAVE SPORT

24 września 2000 (niedziela)

1. WYKŁADY SPECJALISTYCZNE

Bud. A-1, sala 322, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Przewodniczący sesji: dr inż. arch. Robert Masztalski, Wydział Architektury

- 10:00 **Środowisko mieszkaniowe człowieka**
prof. Zbigniew Bać, Katedra Projektowania Architektury Mieszkaniowej
- 11:00 **Dom w wirtualnym świecie XXI wieku**
dr inż.arch. Ada Kwiatkowska, Katedra Projektowania Architektury Mieszkaniowej
- 12:00 **Krajobraz XXI wieku – refleksje z EXPO 2000**

- 13:00 dr hab. inż. arch. Alina Drapella-Hermansdorfer, Zakład Kształtowania Środowiska
Wizje w architekturze
- 14:00 dr inż. arch. Leszek Maluga, Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki
Samochód naszych marzeń prof. Józef Gierczak, Instytut Architektury i Urbanistyki

Bud A-1, aula, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Przewodniczący sesji: mgr inż. Hanna Helman, Dział Nauczania

- 14:00-15:30 **Inteligentne budownictwo – maksimum wygody, minimum kosztów** dr inż. Jerzy Jasieńko, Instytut Budownictwa oraz Teresa Kupczyk – firma „Inteligentny Budynek i Integracja Systemów. Sp. z o.o.”

2. WYSTAWY, POKAZY, WARSZTATY, KONCERTY

- 9:00-15:00 Jazda oszczędnościowa **KROPELKA 2000 – idealny kierowca** o puchar dziekana Wydziału Mechanicznego z udziałem Akademickiego Klubu Motorowego „APANONAR”. Start i meta – we wnętrzu kompleksu budynków B-5, B-4, B-9, ul. Łukasiewicza 7/9 Przed jazdą o godzinie **8:00** – wykład *Przepisy ruchu drogowego* – Krzysztof Ostowski, Ośrodek Edukacji Ruchu Drogowego i Nauki Jazdy – bud. B-5, sala 128, ul. Łukasiewicza 7/9. Liczba osób biorących udział w jeździe: 30 (wymagane prawo jazdy kategorii B). Zapisy przed imprezą oraz w sobotę w czasie cyklu wykładów w bud. B-5 (ul. Łukasiewicza 7/9), godz.: 10-15
- 10:00-12:00 **Wydzielanie wartościowych minerałów z rud i surowców** pokaz – prof. Jan Drzymała, mgr inż. Krzysztof Pradel, Instytut Górnictwa, Bud. K-3, sala 416, ul. Teatralna 2
- 10:00-12:00 **Hałas i drgania na ulicy, w domu i w pracy** pokaz – prof. Lech Gładysiewicz, prof. Walter Bartelemus, Instytut Górnictwa, Bud.K-3, Laboratoria od 04 do 015, ul. Teatralna 2
- 10:00-14:00 **Skarby ziemi dolnośląskiej**
prezentacja minerałów użytecznych Dolnego Śląska oraz rozdawanie drobnych okazów – dr Barbara Teisseyre, Instytut Górnictwa Bud. A-1, hall, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Architektura Dolnego Śląska** wystawa autorska prac fotograficznych – prof. Elżbieta Trocka-Leszczyńska, Wydział Architektury oraz wystawa prac fotograficznych nagrodzonych w Konkursie Fotograficznym „1000 lat architektury Wrocławia – Krzysztof Nowak, fotograf, Wydział Architektury, Bud. A-1, antresola, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Człowiek – Natura – Architektura**
wystawa prac studenckich – dr hab. inż. arch. Alina Drapella-Hermansdorfer, Zakład Kształtowania Środowiska, Bud. A-1, s. 144, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Komplex symplexu** wystawa autorska – Jerzy Olek, artysta fotograf, teoretyk i krytyk sztuki, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku i Poznaniu, dr inż. arch. Witold Szymański, Zakład Geometrii Wykreślnej i Perspektywy Malarskiej. W czasie wystawy oferowany będzie album ze słowem wstępnym m.in. Stanisława Lema oraz prezentowana będzie muzyka autorstwa Maurycego Kina i Witolda Szymańskiego. Bud. A-1, hall, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-14:00 **Miasto w oczach studentów Wrocławia i Cottbus**
wystawa powarsztatowa oraz film video pt. „Druga skóra” – projekty studenckie – dr inż. arch. Andrzej Poniewierka, Bud. A-1, s. 144, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 10:00-15:00 **Biblioteka w pajęczynie Internetu** pokazy o godz. 10, 12 i 14, mgr Anna Uniejewska
Bud. A-1, s. 309, Wybrzeże Wyspiańskiego 27
- 13:00-14:00 **Piosenka nie zna granic** występ międzynarodowej grupy muzycznej *TERRA*,
Bud. A-1, aula, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

ZAKOŃCZENIE FESTIWALU

Bud. A-1, Aula, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Prowadząca: prof. Kazimiera A. Wilk, Koordynator Festiwalu w PWr.

- 16:00 **Multimedialne uniwersum**
prof. Daniel J. Bem, Instytut Telekomunikacji i Akustyki
- 17:00 **Muzyka dawna**
występ Chóru Kameralnego CONSONANZA z PWr.

Wittigalia 2000

W ramach wrocławskich juwenaliów rozpoczętych 11 maja barwnym pochodem (opisanym w poprzednim numerze „Pryzmatu”), aż do 20 maja odbywały się Wittigalia zorganizowane przez Samorząd Studencki PWr i Klub Sportowy AZS Politechnika Wrocławska. W programie znalazło się wiele imprez sportowych oraz koncerty: folkowy i rockowy.

Komitet organizacyjny pod przewodnictwem wiceprezesa ds. sportu studenckich KS AZS PWr Dariusza Cieślaka zorganizował na Partynicach w dniach 12-14 maja Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w Jeździectwie. Zawodnicy reprezentujący 26 uczelni (z Wrocławia: PWr, UW, WSO, AR, AWF, AR i AE) startowali na losowanych koniach w dwóch konkurencjach: skokach i ujeżdżaniu. W klasyfikacji generalnej na trzech pierwszych miejscach znalazły się następujące szkoły wyższe:

- I – Uniwersytet Gdański,
- II – Akademia Techniczno-Rolnicza z Bydgoszczy,
- III – Akademia Rolnicza.

Politechnika Wrocławska uplasowała się na XII pozycji. Natomiast wśród politechnik nasza uczelnia znalazła się na II miejscu. W klasyfikacji indywidualnej najlepszym zawodnikiem PWr okazał się Wojciech Pyzik, który

Logo mistrzostw wykonała studentka wydziału architektury PWr Lucyna Chwastowska



zajął VI miejsce w skokach.

Zawodnicy zostali nagrodzeni medalami i dyplomami. Były też nagrody rzeczowe.

Przed południem 17 maja na przystani AZS w obecności niemal pełnego składu władz rektorskich naszej uczelni: prof. Andrzeja Mula, prof. Jerzego Świątko, prof. Ludwika Komorowskiego i dr Ludomira Jankowskiego oraz prorektora UW prof. Marka Bojarskiego odbyły się regaty wioślarskie w następujących kategoriach: jedynki junierek i juniorów, katamarany i ósemki. Głównym punktem tej imprezy był wyścig ósemek wioślarskich, w którym startowały dwie załogi: UW (Piotr

Milewicz, Marek Kowalski, Adam Olszewski, Krzysztof Kuborek, Gabriel Pawlak, Paweł Sterczyński, Robert Koszut, Marek Jakubczak oraz sternik Artur Metkowski) i PWr (Piotr Wróblewski, Dariusz Brzeziński, Rafał Owczarek, Paweł Rańda, Mirosław Geisler, Jacek Stasiak, Sebastian Wąsik, Paweł Pierożyński oraz sternik Tomasz Leonowicz). Tak jak w trzech poprzednich latach, tym razem także zwyciężyła Politechnika Wrocławska. Drużyna otrzymała puchar, jej członkowie – medale, a sternik, zgodnie z obowiązującym zwyczajem, okupił zwycięstwo kąpielą w Odrze.

Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w Street Basketu zostały rozgrywane 19 maja zostały przeniesione ze względu na niesprzyjającą aurę do Studium Wychowania Fizycznego i Sportu PWr. W kategorii kobiecej startowały drużyny reprezentujące 28 uczelni. Poniżej przedstawiamy cztery pierwsze miejsca w klasyfikacji generalnej:

- I – Politechnika Białostocka
- II – Politechnika Krakowska
- III – Akademia Ekonomiczna
- IV – Politechnika Wrocławska

Wśród dwunastu drużyn politechnik, nasza reprezentacja znalazła się na trzecim miejscu.

W kategorii męskiej wzięły udział drużyny z trzydziestu dwu uczelni. W klasyfikacji generalnej pierwsze trzy miejsca zajęły kolejno: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina, Wyższa Szkoła Pedagogiczna z Bydgoszczy i Politechnika Łódzka.

Na sześciu uczelni przypadło XVI miejsce, a w kategorii politechnik VII miejsce.

Następnego dnia rozgrywkom VII Studenckiego Street Basketu, które miały miejsce na osiedlu studenckim przy ul. Wittiga, przyglądali się m. in. prorektor Ludomir Jankowski, dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Marszałkowskiego Waldemar Biskup i kierownik Samodzielnej Sekcji Spraw Studenckich Andrzej Ostojka-Solecki. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Klakson” w składzie: Łukasz Biernatowski, Aleksander Witecki, Andrzej Rosiak i Grzegorz Kwolek.

W czasie Wittigaliów odbyło się jeszcze wiele innych imprez sportowych. Wśród nich były nie tylko Akademickie Mistrzostwa Dolnego Śląska w Szachach (I miejsce – Rafał

Tymrakiewicz z II roku Wydz. Górniczego PWr) i Rowerach Górskich (zwyciężył Dariusz Poroś, PWr), ale także mistrzostwa Politechniki Wrocławskiej w: piłce nożnej, trójkach siatkarskich, unihokeju, wyciskaniu siłowym, tenisie ziemnym i stołowym, poolbillardzie oraz brydżu sportowym. Zorganizowano również pokazy ratownictwa wysokościowego na ścianach domów akademickich przy ul. Wittiga.

Trzydzieści pięć osób wzięło udział w zorganizowanych przez studentów naszej uczelni (Rangera i Wosika) mistrzostwach PWr w quacku. Pierwsze miejsce zajął Kris, drugie – Dyzio, a trzecie – Mort. Przyznano także nagrodę za największą ilość punktów ujemnych. Otrzymał ją Blob-Zabójca (prawdziwe nazwiska nie są znane redakcji). Dzięki Samorządowi Studenckiemu współdziałającemu z Atomic’iem – Światem Rozrywki 42 osoby mogły wziąć udział w Otwartych Mistrzostwach Politechniki w Bowlingu.

W tym roku senatorowie Samorządu Studenckiego naszej uczelni potrafili zachęcić dużą liczbę studentów do aktywnego udziału w Wittigaliach. Zadbane o sprawną organizację imprez i porządek. Ponieważ w programie przewidziano dwa koncerty na Wittigowie, postarano się o wyrażenie na nie zgody przez Radę Osiedla, Parafię i dyrekcję ZOO. Profesjonalna ochrona zapewniała bezpieczeństwo występującym artystom i zgromadzonemu licznie studentom. Zgromadzona publiczność świetnie się bawiła. Potwierdza to przytoczona poniżej relacja uczestniczki koncertu folkowego – Anny Kowalskiej.

„Jednym z ciekawszych wydarzeń podczas majowych „Wittigaliów” był koncert folkowy, który odbył się wieczorem 18 maja na terenie miasteczka akademickiego przy ul. Wittiga.

Główną atrakcją wieczoru, która przyciągnęła wielu spragnionych dobrej zabawy studentów, był występ zespołu CARRANTU-OHILL. Grupa muzyków zagrała wspaniałe folk irlandzki, od skocznych, szybkich utworów po melodyjne, sentymentalne ballady. Irlandzką atmosferę dopełniała także deszczowa pogoda, piwo (niestety nie irlandzkie...) i radośnie tańczące grupy młodych ludzi. Próbowano imitować tańce irlandzkie i szkockie, klaszcząc, potupując, tworząc kręgi taneczne, węże etc. Bawiono się nie tylko pod sceną, ale także w oknach akademików, które były obłożone przez studentów.

Z jednego z okien koncert podziwiali także prorektor ds. studenckich prof. Ludwik Komorowski i prorektor ds. nauczania prof. Jerzy Świątek.

Publiczności nie zawiodły także pozostałe zespoły, które swoją muzyką stworzyły szantowo-żeglarski nastrój. Zagrały: „Chudoba”, „Orkiestra Samanta” i „Balkan Folk Acoustic”.

Duże brawa należą się także Mirkowi „Kowalowi” Kowalewskiemu z grupy „Zejman Garkumpel”, który prowadził koncert.” (*hw*)

„Trudno znaleźć technologię, która by w ubiegłym dwudziestolecu nie podwoiła swej sprawności”

prof. A. Rosenfeld (US DOE)

Białe tygrysy na targach ENERKOM 2000

W ramach targów oraz wystawy energii i telekomunikacji ENERKOM 2000, zorganizowanej w dniach 25-27 maja w Hali Ludowej, odbyły się seminaria poświęcone aktualnym problemom tych ważnych sektorów infrastrukturalnych. Wątek elektroenergetyczny prezentowano na seminarium w budynku Instytutu Automatyki Systemów Energetycznych (gdzie referaty wygłosili pp. prezes Jerzy Łaskawiec z Elektrowni Turów, prezes Józef Pupka z Zespołu Elektrociepłowni Wrocławskich – Kogeneracja SA oraz Marek Zerka wiceprezes Zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA z Warszawy).

W sali seminaryjnej Hali Ludowej przygotowano popularny referat o aktualnym problemie powstającego w Polsce rynku energii elektrycznej. Autor referatu, prof. Jacek Malko z Instytutu Energoelektryki

Politechniki Wrocławskiej, otrzymał w czasie targów nagrodę BIAŁEGO TYGRYSA przyznawaną najwybitniejszym energetykom za rozwiązania wnoszone do tej dziedziny. Nagrody przyznano już po raz XVII, tym razem otrzymały je cztery osoby, wśród nich prezes Rakowicz z MPEC.

Poniżej przedstawiamy zasadnicze wątki referatu prof. Jacka Malki.

RYNEK ENERGII ELEKTRYCZNEJ

1. Przemiany

W wielu sektorach przemysłu tworzących infrastrukturę gospodarczo-społeczną, na przykład w telekomunikacji czy komunikacji lotniczej, nastąpiły wielkie zmiany. Sektor energii elektrycznej również gruntownie przewartościował swoją misję, cele strategiczne i drogi ich realizacji. Przemiany, szczególnie zdynamizowane w ostatnim dwudziestolecu, objęły w elektroenergetyce technologie wytwarzania i użytkowania energii, struktury organizacyjne, zasady finansowania i tworzenia cen, stosunki własnościowe i problemy ochrony środowiska. Znalazło to wyraz w narodowych i międzynarodowych regulacjach prawnych. Najbardziej spektakularny okazał się **postęp technologiczny** oceniany sprawnością realizowanych procesów. Klasyczne elektrownie węglowe lat '70 cechowała sprawność wy-

korzystania energii chemicznej paliwa 36 - 38%, nowoczesne układy gazowo-parowe wytwarzające w skojarzeniu energię elektryczną i ciepło mają sprawność przekraczającą już 90%. Podobnie efektywne są postępy w technologiach użytkowania energii: najlepiej ilustruje to wypowiedź eksperta amerykańskiego ministerstwa energetyki (US DOE), prof. A. Rosenfelda: „Trudno znaleźć technologię, która by w ubiegłym dwudziestolecu nie podwoiła swej sprawności”. Co więcej, konsekwencje wybiegają w przyszłość: „Nic nie stoi na przeszkodzie, by zjawisko to mogło się powtórzyć w dwudziestolecu następnym”. W zakresie organizacji nastąpiła **radykałna decentralizacja** uprawnień i odpowiedzialności przedsiębiorstw sektora energetyki. Wyraża się ona przejściem od monopolistycznych, na ogół państwowych i zintegrowanych pionowo struktur do konkurujących, samodzielnych i sprywatyzowanych przedsiębiorstw wytwórczych i dystrybucyjnych oraz przedsiębiorstw sieciowych (przesyłu i rozdziału energii), o cechach tzw. monopolu naturalnego, lecz poddanych kontroli organów regulacyjnych (w rodzaju Urzędu Regulacji Energetyki). Nowoczesna organizacja sektora umożliwia klientowi wybór źródła zakupu energii, co określa się mianem **liberalizacji**. Inwestycje i modernizacje przestały być finansowane przez państwo, któ-



Prof. J. Malko i prof. E. Kalinowski na otwarciu targów ENERKOM 2000

re zrezygnowało również z udzielania gwarancji kredytowych. To skłoniło instytucje sektora energetycznego do tworzenia złożonych struktur kapitałowych łączących środki własne przedsiębiorstwa-inwestora z formami kredytowania i systemów gwarancyjnych, typowych dla działalności czysto komercyjnej. Zasada samofinansowania przedsiębiorstw sektora jest podstawą tworzenia cen, które gwarantują odbicie uzasadnionych kosztów i uwzględniają reguły konkurencyjne. Państwo wycofuje się również z funkcji właścicielskich skupiając się na wyznaczaniu strategii rozwojowych i stanowieniu ram prawnych dla działań sektora, w tym standardów ochrony środowiska zgodnych z ustaleniami międzynarodowymi.

2. Cele strategiczne

Pomimo kontrowersji – dotyczących głównie działań krótkoterminowych – powszechna jest zgodność w formułowaniu celów strategicznych energetyki. Są nimi:

- minimalizacja cen nośników energii dostarczanych klientowi przy spełnieniu warunku samofinansowania przedsiębiorstw sektora,
- minimalizacja uciążliwości realizowanych technologii dla środowiska (charakter proekologiczny – „przyjazność dla środowiska”),

• zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego.

Łatwo jednak zauważyć, iż między poszczególnymi celami zachodzi sprzeczność: mechanizmy rynkowe wywołują konkurencję, a zatem obniżanie cen, lecz np. konieczność spełnienia *Norm emisyjnych* zwiększa koszty przedsiębiorstw, a dywersyfikacja źródeł dostaw paliwa (ze względów bezpieczeństwa) uniemożliwia pełną optymalizację.

3. Konkurencja i regulacja

Tam, gdzie istnieje możliwość konkurencyjności podmiotów – samodzielnych przedsiębiorstw energetyki – pełną skuteczność ujawniają mechanizmy rynkowe. Jednakże w obszarach monopolu: w sieciach przesyłowych i dystrybucyjnych konieczne jest wprowadzenie mechanizmów regulacji przez państwo.

Przełamaniu monopolistycznych zachowań przedsiębiorstw sieciowych sprzyja przyjęta w polskim prawie energetycznym zasada tzw. dostępu stron trzecich do sieci (TPA), umożliwiająca swobodę wyboru dostawcy przez klienta, gwarantowaną możliwością wykorzystania istniejących powiązań sieciowych. Domeną państwa staje się również formułowanie strategii rozwoju sektora – założeń polityki energetycznej w horyzontach 15 - 20 lat i bie-

żący nadzór nad funkcjonowaniem energetyki oraz podejmowanie inicjatyw legislacyjnych.

4. Doświadczenia

Rynkowe struktury energetyki wprowadzane są szeroko w wielu państwach. Szczególnym impulsem w tworzeniu europejskiego rynku energii elektrycznej była europejska *Dyrektywa 96/92/EC* formułująca reguły zachowań i tempo liberalizacji elektroenergetyki w krajach unijnych. Polskie prawo energetyczne jest zgodne w wymogami *Dyrektywy*, dzięki czemu zakres niezbędnych działań dostosowawczych jest niewielki. Mimo iż w skali doświadczeń europejskich i amerykańskich rynek wykazał skuteczność, zwłaszcza w obniżaniu cen za energię elektryczną, powszechnie jest przeświadczenie, iż jest to dopiero wstępna faza jego wdrażania i uzyskane doświadczenia są dalece niewystarczające. Ponadto specyfika systemów narodowych utrudnia powielanie wzorów i nakazuje ostrożność w działaniach.

Sektor energetyki wykazuje pełną determinację w kontynuowaniu rozpoczętych przeobrażeń strukturalnych, czego wyrazem jest podtrzymanie decyzji o uruchomieniu krajowej giełdy energii elektrycznej.

Jacek Malko

Rozstrzygnięcie programu – konkursu TECHNO

(rozwój nowych technologii i produktów)

Jednym ze statutowych zadań Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej jest wspieranie transferu osiągnięć naukowych do praktyki gospodarczej. Temu tematowi poświęcony został program TECHNO, ogłoszony w końcu ub. roku i adresowany do jednostek naukowych. Zadaniem programu jest wsparcie finansowe prowadzonych przez te instytucje prac nad zastosowaniem nowych technologii i produktów.

Konkurs obejmował przede wszystkim następujące dziedziny:

- inteligentne procesy wytwarzania,
- nowe źródła energii i ich wpływ na środowisko naturalne,
- nowe metody wytwarzania i obróbki materiałów stosowanych w budowie maszyn,
- inżynierię fotonową,
- procesy biotechnologiczne,
- nowe metody przetwórstwa artykułów rolno-spożywczych.

Na konkurs nadesłano 111 wniosków. Po dokonaniu ich oceny przez ekspertów Fundacja zdecydowała o przyznaniu subwencji 24 zespołom badawczym. Łączna wysokość subwencji wyniesie blisko 5 mln zł. Umożliwią one

dofinansowanie końcowych etapów budowy lub rozbudowy stanowisk demonstracyjnych i urządzeń technologicznych, niezbędnych w realizacji procesów wdrożeniowych.

W gronie 24 laureatów konkursu znalazło się pięciu naukowców z Wrocławia. Dwaj z nich są pracownikami Politechniki Wrocławskiej. Oto te osoby oraz przedmioty subwencji:

• Prof. dr hab. **Józefa Chrzanowska**, Akademia Rolnicza, Wydział Technologii Żywności – Zestaw do suszenia sublimacyjnego

• Prof. dr hab. inż. **Zbigniew Gawrzyński** Akademia Ekonomiczna, Wydział Inżynierii no-Ekonomicznej – Instalacja do konwekcyjno-mikrofalowego suszenia produktów spożywczych.

• Prof. dr hab. **Arkadiusz Kozubek**, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Przyrodniczych – Zestaw urządzeń do produkcji liposomowych nośników leków na skalę półtechniczną.

• Dr inż. **Marek Tłaczała**, Politechnika Wrocławska, Wydział Elektroniki (I-25) – Rozbudowa systemu do epitaksji struktur przyrządowych z zastosowaniem heterostruktur (Al,Ga,In)N oraz układu do ich optycznej charakterystyki.

• Dr hab. inż. **Jerzy Walendziewski**, Politechnika Wrocławska, Wydział Chemiczny (I-13) – Instalacja demonstracyjna do ciągłej przeróbki zużytych tworzyw sztucznych w kierunku paliw. □

Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii PWR

Informacja o nowym konkursie

Na podstawie decyzji władz Uczelni o przekazaniu z rezerwy na badania własne kwoty 500 tys. zł. na konkurs projektów badawczych Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii PWR informujemy, że odpowiednie wnioski można składać do 30 czerwca br. w Dziale Nauki pok. 157 Gmach Główny.

Wnioski dotyczące projektów przewidzianych do realizacji w okresie od września 2000 r. do listopada 2001 r. powinny zawierać:

- zwięzły opis projektu (z podkreśleniem elementów nowości naukowej lub technologicznej),
- skład i dorobek grupy badawczej,
- wskazanie aspektów integrujących badania w skali Uczelni,
- wysokość oczekiwanego wsparcia finansowego.

Przyznane środki powinny być w całości przeznaczone na aparaturę i materiały specjalne.

Zgodnie z Regulaminem Centrum wnioski będą opiniowane przez Radę Naukową Centrum, a zaakceptowane projekty będą podlegały merytorycznej ocenie.

Kierownik Centrum
prof. Tadeusz Luty

Rozmowa

z prof. Danielem J. Bemem
i prof. Tadeuszem Więckowskim

Certyfikat dla Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej

MK: Co należy rozumieć przez kompatybilność elektromagnetyczną?

DJB: Każde urządzenie elektryczne wytwarza pole elektromagnetyczne. Może ono być wytwarzane celowo, np. żeby przekazywać informacje (jak w przypadku radiowych i telewizyjnych stacji nadawczych, czy stacji bazowych telefonii komórkowej), albo też powstaje jako uboczny produkt, który zakłóca nasze środowisko. Każdy odbiornik radiowy, każdy telewizor jest miniaturowym źródłem skażenia środowiska elektromagnetycznego. Źródłem takich szkodliwych pól elektromagnetycznych są wszelkie urządzenia elektryczne: silnik w odkurzaczu, aparat zapłonowy w samochodach z zapłonem iskrowym itd. Na **środowisko elektromagnetyczne** składają się naturalne pola elektromagnetyczne występujące niezależnie od działalności człowieka oraz pola wytwarzane przez człowieka. Każde urządzenie elektryczne powinno spełniać wymóg minimalizacji szkodliwego wpływu na środowisko, czyli w znikomym stopniu degradować to środowisko, i być zdolne do prawidłowej pracy w określonym środowisku elektromagnetycznym. Jeśli taki stan osiągniemy, to mówimy o stanie kompatybilności elektromagnetycznej.

Od 1 stycznia 1996 roku w Unii Europejskiej obowiązuje *Dyrektywa 336*, która narzuca obowiązek spełnienia warunku kompatybilności na wszystkie produkowane w Europie i sprowadzane do Europy urządzenia elektryczne. W Polsce podjęto dwukrotnie prace nad wprowadzeniem tej dyrektywy, ale nie zostały jeszcze sfinalizowane. W momencie wejścia do Unii Europejskiej będziemy zmuszeni respektować tę regulację prawną. Opieszałość w jej wprowadzaniu jest bardzo niebezpieczna, ponieważ pewne procedury wymagają czasu i stworzenia odpowiedniego zaplecza. Kraje UE miały 7 lat na przygotowanie się do wprowadzenia omawianej dyrektywy, a skoro Polska chce wejść do Europy w 2003 r., ma już tylko 3 lata.

Nasze ustawodawstwo musi być dostosowane do wymogów europejskich pod wieloma względami. Większość obywateli wie, że konieczne jest zunifikowanie przepisów sanitarnych przy produkcji mleka czy niektórych zapisów kodeksu karnego. Mniej znany jest fakt, że dopasowanie będzie dotyczyło rów-

nież takich zagadnień technicznych, jak właśnie kwestia kompatybilności elektromagnetycznej. Sprawdzanie tego, czy urządzenia elektryczne odpowiadają wymogom *Dyrektywy 336*, dokonuje się właśnie w laboratoriach kompatybilności elektromagnetycznej.

Od początku istnienia Instytutu Telekomunikacji i Akustyki działa tu takie laboratorium, choć na początku nie miało formalnie takiego statusu. Trzeba zresztą powiedzieć, że jeśli chodzi o kompatybilność elektromagnetyczną w Polsce, to środowisko wrocławskie jest w czołówce. Oprócz politechnicznego instytutu czynny jest tu Oddział Instytutu Łączności (resortowego). Organizujemy co dwa lata Wrocławskie Międzynarodowe Sympozja Kompatybilności Elektromagnetycznej. **Najbliższe 15. odbędzie się w dniach 27 – 29 czerwca 2000 r.**

Laboratorium w Instytucie Telekomunikacji i Akustyki ma akredytację Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji. Świadczy o tym dokument wydany przez PCBC z datą 30 kwietnia 1998 roku.

W lutym tego roku uzyskaliśmy też certyfikat, może mniej oficjalny niż ten polski, od eksperta z Wielkiej Brytanii, co wiąże z wykonywanymi przez nas badaniami dla firm produkujących urządzenia i podzespoły elektroniczne dla zagranicy.

TW: Dzięki temu wyniki naszych badań są uznawane w UE, a to nie jest proste. Laboratoria kompatybilności elektromagnetycznej wyprzedziły więc resztę Polski w drodze do UE.

Instytut Łączności wystąpił do Ministra Łączności z wnioskiem o powołanie zespołu, który zajmie się wprowadzeniem *Dyrektywy 336*. Będą w nim reprezentowane dwie jednostki badawcze: PWR (czyli Instytut Telekomunikacji i Akustyki) i Instytut Łączności. W skład zespołu recenzentów wejdzie prof. Daniel Bem.

DJB: Prof. Tadeusz Więckowski będzie natomiast w grupie roboczej, jako ten, który będzie zajmować się wprowadzaniem zasad tej dyrektywy w Polsce. W tej chwili Unia bardzo zabiega, żebyśmy przyspieszyli prace nad wdrażaniem zasad kompatybilności elektromagnetyczną, gdyż rzeczywiście czasu mamy niewiele.

MK: Czy środowisko polskie korzysta z tego laboratorium?

TW: Laboratorium pracuje od rana do ciemnej nocy, często w niedzielę, bo sobota jest tu normalnym dniem pracy. Polskie regulacje prawne jeszcze nie odzwierciedlają prawidłowo wagi problemu kompatybilności. Nowe prawo telekomunikacyjne poświęca temu zaledwie parę akapitów, gdy w krajach unijnych jest to kilkanaście albo kilkadziesiąt przepisów, a nawet czasem odrębne ustawy. Tym niemniej w Polsce problem kompatybilności od kilku lat został dostrzeżony i rzeczywiście robi się te badania. Fakt ten ma duże znaczenie wobec znacznego skażenia środowiska elektromagnetycznego.

W Instytucie oprócz badań nad kompatybilnością prowadzi się też prace nad szeroko rozumianą telekomunikacją, przede wszystkim radiem. Bardzo często sprawdzany jest poziom zakłóceń w miejscu lokalizacji tego rodzaju stacji telekomunikacyjnych. Poziom skażenia środowiska rośnie z roku na rok. Każde wprowadzenie urządzenia radiowego powoduje skażenie tego środowiska. Telefonia komórkowa – to symbol współczesnych przemian, ale także i w tym sensie, że bardzo znacznie wzrósł poziom tła. Dziś rozpowszechniły się systemy radiowego dostępu. Za rutynowy można uznać zakres częstotliwości do 1.000 MHz. Dziś systemy publiczne pracują w zakresach częstotliwości sięgających 28 GHz. To poważna zmiana jakościowa. To również problem z punktu widzenia operatorów, któ-



rzy nie zawsze są w stanie przewidzieć oddziaływanie wszystkich czynników decydujących o wyniku. Zdarzają się sytuacje, że dwaj niezależni operatorzy wprowadzają na danym obszarze systemy telekomunikacyjne, które zaczynają się wzajemnie zakłócać, mimo że odległość między stacjami jest około 40 km. Nasze Laboratorium ma umożliwić przeciwdziałanie takim sytuacjom.

DJB: Ujmę to ogólniej: Urządzenia radio- we korzystają z unikatowego bogactwa naturalnego, jakim jest przestrzeń elektromagnetyczna, przez którą rozumiemy wzajemnie ze sobą powiązane widmo elektromagnetyczne, czas i przestrzeń fizyczną. W początkach rozwoju radiotechniki było tak niewiele nadajników, że mogły one być separowane albo w częstotliwości, albo były rozmieszczone w dużej odległości, albo pracowały w różnych przedziałach czasowych, więc nawzajem się nie zakłócały. Około 30 lat temu liczba urządzeń nadawczych znacznie wzrosła, co spowodowało, że ten problem stał się dużo bardziej skomplikowany. Dziś jest już niemal niemożliwy do rozwiązania. Stąd też powstał cały aparat zajmujący się gospodarką widmem elektromagnetycznym. Choć efekty nie zawsze są zadowalające, dąży się do zminimalizowania wzajemnych zakłóceń.

Tłok w widmie elektromagnetycznym jest mniej dostrzegany przez obywateli niż rosnąca liczba samochodów na ulicach. Dlatego niekiedy ludzie mają pretensje, że nie może powstać w ich okolicy nowa sieć telewizyjna. Ale każdy nadajnik telewizyjny jest z jednej strony źródłem sygnału pożytecznego na obszarze, który obsługuje, a jednocześnie – źródłem sygnału zakłócającego w stosunku do innych urządzeń nadawczych, nawet w tej samej sieci telewizyjnej. Ten problem nazywamy **kompatybilnością wewnętrzną**, tzn. tak trzeba rozdysponować częstotliwości, którymi dysponuje operator, ażeby nadajniki nadające np. I program telewizji nawzajem sobie nie przeszkadzały. Powstaje jednak drugi problem – mianowicie sieci telewizyjnych mamy w Polsce kilka. Grozi to, że będą się zakłócać między sobą. Wtedy mówimy o problemie **kompatybilności zewnętrznej**. Ten sam problem dotyczy telefonii komórkowej. Stacje bazowe telefonii komórkowej muszą być tak skoordynowane, żeby się nawzajem nie zakłócały. Jeśli to dotyczy stacji jednego operatora, np. Era GSM, mamy problem kompatybilności wewnętrznej ale jednocześnie mamy też problem kompatybilności zewnętrznej między siecią Era GSM i Plussem czy Centertelem. To są niesłychanie skomplikowane sprawy.

MK: Wróćmy do sprawy laboratorium kompatybilności elektromagnetycznej. Czym zajmuje się przede wszystkim?

DJB: Otóż urządzenie wprowadzane do środowiska elektromagnetycznego powinno w

znikomym stopniu zakłócać, skażać to środowisko. O stopniu skażenia decyduje tzw. emisyjność, tzn. poziom pola elektromagnetycznego, które urządzenie wprowadza do środowiska. Są normy, które ograniczają ten poziom i właśnie w naszym laboratorium badamy m.in. poziom emisyjności urządzeń. Do tego celu dysponujemy kilkoma stanowiskami pomiarowymi.

Mamy przy ul. Długiej stanowisko badawcze, które się nazywa Open Field Test Site, tzn. otwarty poligon pomiarowy, który według standardów międzynarodowych jest traktowany jako wzorzec. Ponieważ pomiary na poligonie są kłopotliwe, choćby ze względu na wpływ warunków atmosferycznych, wszyscy starają się wykonywać te pomiary również w innych warunkach. M.in. takim doskonałym narzędziem do wykonywania tego typu pomiarów jest komora bezodbiciowa (z powierzchnią uformowaną jakby z „ołówków”). Mamy też komorę GTM, przez nas zrobioną, wykonaną we własnym zakresie. Zresztą, nawiasem mówiąc, komora bezodbiciowa też została przez nas zaprojektowana i wykonana. Trzeba też dodać, że oba te urządzenia, a więc zarówno komora bezodbiciowa, jak i komora GTM, zostały zbudowane za środki, które uzyskaliśmy z KBN. To jest ważne i doceniamy rolę Komitetu w tym względzie.

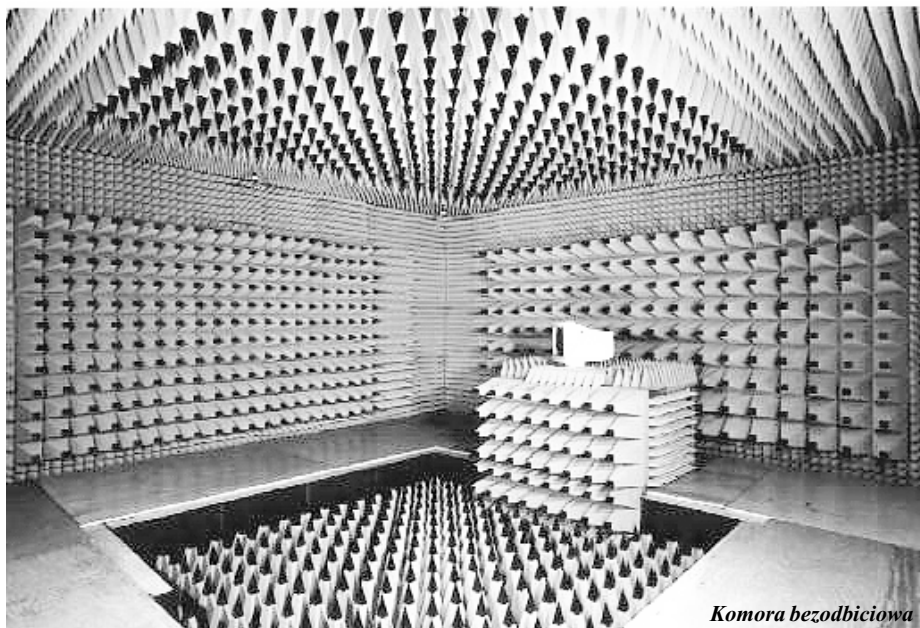
TW: Komora GTM pod względem właściwości funkcjonalnych i parametrów elektromagnetycznych na pewno nie odbiega od żadnego rozwiązania technicznego renomowanych firm. Kiedyśmy ją zbudowali, znacznie wyprzedzała rozwiązania światowych firm komercyjnych, np. ENCO. Tym naprawdę mo-



Komora GTM

żemy się pochwalić. Komora bardzo dobrze pracuje zarówno w dziedzinie częstotliwości, jak w dziedzinie czasu, czego do dziś wiele komór, np. w TP SA lub w Instytucie Pożarnictwa do dzisiaj nie osiągnęło. My mierzymy zarówno emisyjność, jak i odporność, o których pan profesor mówił.

DJB: Komora bezodbiciowa, czy komora GTM nie wyczerpują wszystkich możliwości wykonywania pomiarów poza poligonem otwartym. Szuka się jeszcze innych, jak najprostszycy metod badania emisyjności. Nazywamy je ogólnie **metodami alternatywnymi**. Choć nie mogą być one podstawą do niedopuszczenia wyrobu na rynek, to umożliwiają bardzo dobrze przeprowadzić wstępną ocenę urządzenia. Badania na



Komora bezodbiciowa

otwartym poligonie są kłopotliwe i kosztowne, więc warto skorzystać z metody, która przynajmniej na wstępnym etapie prac pozwoli uniknąć zbędnych kosztów. Jeden z doktorantów pana profesora Więckowskiego takimi metodami badań alternatywnych się zajmuje.

TW: Te metody alternatywne w sensie naukowym są u nas dość mocno rozwijane. W tej chwili kończymy istotny etap prac naukowych. Praca doktorska proponuje inne rozwiązanie, też ciekawe.

MK: Skażenie środowiska wprowadzane przez urządzenia elektryczne nie są chyba jedynym interesującym aspektem badań.

DJB: Oceniamy też zdolność urządzenia do pracy w określonym środowisku elektromagnetycznym. Trzeba brać pod uwagę nie tylko pola wytwarzane sztucznie przez człowieka, ale też pola naturalne. Np. dużym zagrożeniem dla nowoczesnych urządzeń elektromagnetycznych są wyładowania atmosferyczne. Spójrzmy na ogólnie znany telefon komórkowy: charakteryzuje się on daleko posuniętą miniaturyzacją. Ogromna liczba układów elektronicznych jest w nim stłoczona w stopniu, który zdumiewa nawet fachowca.

W trakcie wyładowania atmosferycznego, które jest źródłem bardzo silnego impulsu elektromagnetycznego, nieodpowiednio chronione urządzenie może ulec uszkodzeniu albo przynajmniej jego praca zostanie zakłócona. Pomijając definicje i szczegóły powiedzmy, że urządzenie powinno być odporne na zewnętrzne pola elektromagnetyczne. Tę odporność również badamy w naszym laboratorium. Stosujemy rozmaite metody, m.in. we współpracy z Instytutem Podstaw Elektrotechniki i Elektrotechnologii. Również za środki z KBN skonstruowaliśmy i zbudowaliśmy symulator, w którym urządzenia elektroniczne można poddawać badaniom odporności na impulsy elektromagnetyczne.

Mamy np. symulator, w którym można badać odporność urządzeń elektronicznych na wyładowania i duże pola, m.in. symulujący duże wyładowania atmosferyczne. Poszczególne urządzenia wstawia się do jego komory i sprawdza się ich odporność na wyładowania. Jego praca jest bardzo spektakularna, ponieważ przy takim wyładowaniu o charakterze piorunowym występuje potworny hałas. Warto wtedy skorzystać z ochroniacza słuchu. Efekty optyczne nie są takie imponujące.

Badania odporności można prowadzić metodami bezpośrednimi i pośrednimi. Wspomniany symulator wykorzystuje jedną z metod bezpośrednich: impuls elektromagnetyczny oddziałuje bezpośrednio na badane urządzenie (np. komputer, telewizor). Metody pośrednie są stosowane również w komorze GTM, która służy zarówno do badania emisyjności, jak i odporności urządzeń elektronicznych. Mamy też stanowisko w komorze

bezodbiwojowej do badania odporności, jakkolwiek tam możemy badać tylko stosunkowo małe obiekty ze względu na ograniczoną moc urządzenia. I właśnie z tego względu, że badanie większych obiektów jest utrudnione, stosujemy metody pośrednie. Oddziaływanie impulsowego pola elektromagnetycznego zastępuje się wstrzykiwaniem prądu w odpowiednie miejsce urządzenia. I takie stanowisko badawcze mamy również w naszym laboratorium.

MK: *Na jakim etapie producent sprzętu elektronicznego może zgłosić się do laboratorium?*

DJB: Badania kompatybilności obejmują właściwie cały cykl niemal od pomysłu do powstania gotowego projektu, z tym, że w trakcie pomysłu to badania laboratoryjne jeszcze nie są istotne, ale doświadczenie ludzi, którzy badają wyroby gotowe czy też w fazie pośredniej, jest bardzo istotne i może konstruktorom wiele pomóc, żeby nie popełniali błędów już na etapie projektowania. Zalecamy, ażeby badania przeprowadzać już na etapie np. modeli laboratoryjnych, żeby nie czekać do gotowego wyrobu, bo potem może okazać się, że cały wyrób jest do wyrzucenia. Zdarzały się już takie przypadki, jak z tą firmą, której nazwy nie wymienię żeby nie robić antyreklamy. Został do nas dostarczony gotowy wyrób do badania, w którym obudowę zwykle robioną z metalu zastąpiono obudową z tworzywa sztucznego, składną bardzo ekonomiczną, ładną, kolorową, ale ta obudowa z tworzywa sztucznego ma ten mankament, że niedostatecznie ekranuje pole elektromagnetyczne. No i w efekcie to producenta kosztowało bardzo dużo – nie, nie badania, tylko przekonstruowanie sprzętu tak, żeby on spełniał wymagania kompatybilności.

MK: *Czy Państwo są w stanie zaoferować jakieś proste metody ulepszenia urządzenia?*

DJB: Musimy być tu bardzo ostrożni. Możemy tylko powiedzieć, czy urządzenie spełnia wymogi standardów, czy nie spełnia. Z drugiej strony jesteśmy jednak jednostką badawczą, mamy bardzo duże doświadczenie i niejednokrotnie jesteśmy w stanie pomóc. Nie może to jednak być element procedury akredytacyjnej. Gdy ktoś przynosi do nas wyrób do badania w laboratorium akredytowanym i stwierdzamy, że wyrób nie spełnia wymagań normy, to już nic z tym wyrobem nie możemy zrobić. Jeśli natomiast przyjdzie do nas wcześniej, zanim zaczniemy robić badania, to możemy udzielić konsultacji.

TW: Często przyjeżdżają do laboratorium konstruktorzy urządzeń, by wspólnie z nami robić badania. Tu robią poprawki dodając pewne elementy zabezpieczające, ponieważ procedura w przypadku prototypu jest wyjątkowo skomplikowana. Bardzo często przyjeżdżają do

nas, wspólnie mierzymy, coś wychodzi, oni otwierają, my proponujemy pewne elementy zabezpieczające, aż [prototyp] spełnia wymagania związane z kompatybilnością. Czasami problem nie da się rozwiązać teoretycznie, bo np. stosowane modele teoretyczne są zbyt uproszczone – nie opisują w pełni zjawisk. Wtedy trzeba bazować na doświadczeniu, wiedzy praktycznej.

DJB: Właśnie żeby uchronić konstruktorów przed popełnianiem szkolnych błędów, organizujemy **szkoły kompatybilności elektromagnetycznej**. Odbłyło się ich kilka. Tematyczne obejmują stosunkowo wąskie zagadnienia, często wybierane zgodnie ze zleceniem jakiegoś zakładu pracy. Ponieważ te szkoły nam się bardzo spodobały, w zeszłym roku postanowiliśmy nadać im bardziej instytucjonalny charakter i zorganizowaliśmy pierwsze Ogólnopolskie Warsztaty Kompatybilności Elektromagnetycznej. W październiku tego roku zorganizujemy drugie, które będą poświęcone kompatybilności elektromagnetycznej w inteligentnych budynkach i gospodarce widmem elektromagnetycznym. Ponieważ są to dość odległe od siebie zagadnienia, zajęcia odbywać się będą w dwóch odrębnych grupach.

MK: *Laboratorium kompatybilności, żeby dostać akredytację, musi spełniać pewne warunki.*

DJB: To jest droga przez mękę dla nas, dla uczelni – szczególnie gdy się do tego podchodzi po raz pierwszy, bo język, którym się instytucje akredytujące posługują, jest zupełnie inny niż ten, którym my się posługujemy w naszej codziennej pracy.

Podstawowym dokumentem, na podstawie którego uzyskuje się akredytację, jest tzw. **Księga Jakości**. Jej właściwe opracowanie przy braku doświadczenia jest bardzo trudne. Wystarczy powiedzieć, że wykonaliśmy cztery wersje księgi jakości zanim dostaliśmy akredytację z PCBC. Dopiero czwarta spełniła akredytacyjne wymagania PCBC, a nie jesteśmy rekordzistami. Znamy instytucje i firmy, które miały siódmą, ósmą wersję księgi jakości. Ale za to teraz, gdy występujemy o rozszerzenie zakresu [akredytowanych] badań, spodziewamy się, że uzyskamy je już za pierwszym podejściem. Księga obejmuje wszystko, co dotyczy laboratorium, począwszy od struktury organizacyjnej (to zresztą jest najłatwiejszą sprawą) po takie szczegóły jak postępowanie z obiektem badanym, z aparaturą, z ewentualnym kwestionowaniem przez klientów wyników badań. To wszystko musi być dokładnie opisane w dokumentach. Ponadto jesteśmy zobowiązani co roku robić tzw. audyt wewnętrzny. Sprawdzamy, czy laboratorium działa zgodnie z opisem zamieszczonym w księdze jakości. Możemy się spodziewać również audytu zewnętrznego właśnie z PCBC. Nie powiem, że ta kontrola spada na nas zupełnie

niespodzianie. Jesteśmy zawiadamiani o niej z kilkudniowym wyprzedzeniem, ale jest to zbyt krótki okres czasu na usunięcie ewentualnych nieprawidłowości funkcjonowania laboratorium.

TW: Jeśli nie będziemy postępować zgodnie z zasadami audytu bardzo łatwo to zauważy. Stosowanie się do procedur widać choćby na podstawie protokołu pomiarów: jeśli jakiś obiekt był mierzony, w księdze danego przyrzędu powinno być odnotowane, że był w tym badaniu wykorzystany. A akredytacja nie jest przyznawana na zawsze, jest co roku weryfikowana. Gdybyśmy nie spełniali wymagań, byłaby zawieszona.

DJB: Większość badań w laboratorium jest skomputeryzowana, więc udział człowieka jest znacznie mniejszy niż kiedyś. To zresztą ułatwia nam spełnienie wymogów księgi jakości. Jeśli badaniami steruje komputer, to muszą przebiegać zgodnie z wymaganiami. Nie chcę przez to powiedzieć, że ktoś z pracowników laboratorium naginałby wyniki zgodnie z życzeniem klienta. Ale „czynniki ludzkie” zawsze zwiększa prawdopodobieństwo pomyłek. Człowiek podświadomie oczekuje jakiegoś wyniku pomiaru, więc może zasugerować się. Nawet przy przepisywaniu z jednej kartki na drugą można wprowadzić jakieś błędy. Skoro jednak proces pomiarów jest tak całkowicie skomputeryzowany, że po wykonaniu pomiarów komputer wykonuje protokół, unika się tych pomyłek.

TW: Nie zdarzyło się dotąd w naszym laboratorium, żeby użytkownik dopuszczonych przez nas wyrobów ocenił je źle pod względem testowanych właściwości. Nie oznacza to, że jesteśmy nieomylni, ale mamy powody do zadowolenia. Zaś urzędnicy, zwłaszcza obecnie badany sprzęt dla telewizji kablowej, stawiają przed nami poważne wymagania. Czujemy dużą odpowiedzialność, tym bardziej, że pozycja laboratorium na rynku jest wysoka.

DJB: Nasz sukces wynika też i z solidnego podejścia do obowiązków. Badania są robione na wysokim poziomie. Zdarzało się, że producent jakiegoś wyrobu zgłaszał zastrzeżenia do wyniku naszych badań, ale jak przyjechał, zobaczył urządzenia pomiarowe, to szybko godził się z naszymi opiniami, wprowadzał poprawki i dawał wyrób do ponownego badania. Ponadto koszty tych badań są umiarkowane. Nie jesteśmy na pewno najdrożsi, nawet w skali rynku polskiego. Zaś na rynku zagranicznym jesteśmy bardzo tani. To przyczyniło się do przyznania nam certyfikatu brytyjskiego, gdyż dzięki niemu zachodni producenci mogą u nas robić pomiary znacznie taniej niż w Unii Europejskiej.

TW: Oczywiście przeprowadzono badania porównawcze na pewnej grupie wyrobów. Zostały zrobione w jednym z akredytowanych laboratoriów w Holandii. Te same próbki były mierzone tam, a potem w naszym laborato-

rium. Byłem bardzo zdziwiony, jak bardzo szybko Holendrzy chcieli dostać od nas wyniki. Właściwie zależało im, by pochwalić się tym, że otrzymano naprawdę zadziwiająco zgodne rezultaty. Być może dlatego, że oni mieli dobrą aparaturę, my jeszcze lepszą. To było nasze duże osiągnięcie, świadczące o tym, że metoda jest dobra, a sposób postępowania prawidłowy. Takie badania porównawcze będziemy w tej chwili ponownie prowadzić w ramach programu należącego do grupy European Cooperation in the field of Scientific and Technical Research (COST). Uczestniczymy wraz z innymi krajami w badaniach porównawczych pewnych wyrobów, zwłaszcza przewodów współosiowych. Te elementy będą badane w różnych laboratoriach całej Europy. Potem wyniki będą omawiane w ramach COST. Badania się opóźniły – były pewne kłopoty – ale teraz już wystartowały.

DJB: Bierzymy udział w kilku programach COST dotyczących kompatybilności. Są one referowane na tzw. warsztatach (workshopach) odbywających się 2-3 razy w roku. Dwa lata temu we Wrocławiu odbył się taki warsztat kompatybilnościowy przy okazji konferencji o tej tematyce – jako impreza towarzysząca, (prawie wszyscy uczestnicy COST-u brali udział w tej konferencji). Przy okazji doszliśmy do wniosku, że w ramach tego programu warto zorganizować takie badania porównawcze. Stały się one jednym z zadań programu.

Warto jeszcze dodać, że programy z grupy COST obejmują badania prowadzone za środki własne kraju, który w takim programie uczestniczy. Środki finansowe z Brukseli przyznawane są tylko na działania koordynacyjne, tzn. na organizację warsztatów, na spotkania komitetów sterujących programami. I tu znów podziękowania dla KBN, ponieważ wspiera nas w

realizacji COST-ów, w których bierzemy udział. Wspomaga, bo czerpiemy środki nie tylko z KBN.

MK: *Działalność prowadzona w laboratorium powinna być chyba przedmiotem zainteresowania instytucji rangi państwowej.*

DJB: Państwo jest zainteresowane. Zresztą samo przystąpienie do COST-u odbywa się na podstawie memorandum, które podpisuje ambasador Polski w kraju, który jest organizatorem COST-u, czyli na bardzo wysokim szczeblu. My jesteśmy ogromnie zadowoleni z tej współpracy, gdyż stwarza możliwość kontaktu z grupami, zespołami, które się podobną tematyką zajmują. To jest dla nas bardzo ważna rzecz, bo na tych warsztatach, które często mają charakter zamknięty, możemy się szczegółowo zapoznać z tym, co się robi w innych zespołach. Wiadomo przecież, że publikacje ani wystąpienia konferencyjne nie przedstawiają wszystkich tajników warsztatu badawczego. Natomiast tu możemy się zorientować w szczegółach, omówić nasze wątpliwości, nasze kłopoty. Nie mówię, że zawsze, ale są szanse, że uzyskamy jakąś pomoc, sugestie co do rozwiązania problemu.

MK: *Czy można zatem powiedzieć, że w tym zakresie jesteśmy w pełni w Europie?*

DJB: Powiedziałbym, że w dziedzinie kompatybilności, środowisko wrocławskie jest na pewno znane na całym świecie, także dzięki tej naszej konferencji, w której biorą udział naukowcy z całego świata. Na ostatnim posiedzeniu byli goście z 27 krajów. Podobną liczbę narodowych reprezentacji spodziewamy się gościć w tym roku.

MK: *Dziękuję Panom za rozmowę.*

Rozmawiała: Maria Kiszka



Ochrona Środowiska

Ministerstwo Środowiska zakończyło poważny etap prac nad projektami ustaw, których uchwalenie jest niezbędne ze względu na starania Polski o przyjęcie do Unii Europejskiej. Po zaopiniowaniu przez rząd do sejmu trafił komplet projektów regulacji prawnych, łącznie z tzw. konstytucją ekologiczną czyli ustawą o ochronie środowiska.

Dadzą one podstawę do podjęcia prac służących uporządkowaniu naszego otoczenia. Jak twierdzi minister Antoni Tokarczuk, największe problemy

sprawia jakoś wód, gospodarka odpadami i zanieczyszczenia przemysłowe.

Poprawa jakości wód będzie kosztowała około 13 mld euro.

W dziedzinie gospodarki odpadami dąży się do jak najlepszego wykorzystania odpadów i wspiera proekologiczne technologie. Określono obowiązki właściciela i posiadacza odpadów. Odpowiednie regulacje określają sposoby utylizacji opon, segregacji odpadów, funkcjonowanie spalarni śmieci, sposób postępowania z odpadami promieniotwórczymi i opakowaniami.

Wszystkie te działania, jak również wspieranie edukacji na temat ekologii mają zdecydowanie zmienić podejście przedsiębiorców i konsumentów wszelkich wyrobów do zagadnień czystości środowiska.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają nagrody, które przyznał minister Środowiska dwóm zespołom z Politechniki Wrocławskiej.

Nagroda za działalność w dziedzinie

EDUKACJI EKOLOGICZNEJ I PRPOMOCJI ZAGADNIENIŃ ZWIĄZANYCH Z RECYKLINGIEM TWORZYW SZTUCZNYCH

przyznana została zespołowi w składzie: dr inż. Marek Kozłowski (I-19) prof. dr hab. inż. Jerzy Zwoździak (I-15) dr inż. Anna Kozłowska (I-19)

Wniosek o nagrodę wystosowany przez Dziekana Wydziału Mechanicznego PWt precyzował następująco osiągnięcia zespołu:

- realizacja projektu „Ecological Aspects of Plastic Waste Management” (1995-98) w ramach programu TEMPUS zakończona osiągnięciem założonych celów, co znalazło odzwierciedlenie w postaci listu gratulacyjnego od p. Pe-



Moment wręczania nagród przez ministra – pierwszy z lewej dr Marek Kozłowski.

tera Bedewella, szefa programu TEMPUS;

- opracowanie nowego kursu „Recykling tworzy sztucznych”, który wdrożony na Wydziale Inżynierii Środowiska, po modyfikacjach wykorzystywany jest na Wydziale Inżynierii Środowiska, na Wydziale Mechanicznym oraz na Studium Doktoranckim;

- utworzenie nowoczesnego Laboratorium Recyklingu Tworzyw Sztucznych, z którego korzystają trzy wydziały PWt;

- wydanie książki „Podstawy recyklingu tworzy sztucznych”, która zyskała dobre recenzje i wykorzystywana jest w wielu uczelniach w całej Polsce (nakład książki już został wyczerpany);

- organizacja cyklicznej konferencji „Recykling tworzy sztucznych” (1998, 2000);

- utworzenie Środkowoeuropejskiej Sieci Inżynierii i Recyklingu Tworzyw Sztucznych NETOPEREC w ramach programu CEEPUS (1999), w skład której poza Politechniką Wrocławską wchodzi wyższe uczelnie techniczne z Węgier, Bułgarii i Rumunii;

- współpraca ze szkołami średnimi w zakresie edukacji ekologicznej - m.in. opracowanie wraz z Zespołem Szkół Samochodowych z Głogowa programu „Recykling samochodów”, którego realizacja będzie wspierana przez program Leonardo da Vinci.

Kolejna nagroda – za działalność na polu

PRZECIWDZIAŁANIA SKAŻENIU ŚRODOWISKA NATURALNEGO W POLSCE ZWIĄZKAMI POLICHLOROBIFENYLU (PCB)

przypadła zespołowi z I-3, który tworzą: prof. dr hab. inż. Marian Rutkowski, dr inż. Elżbieta Beran, dr inż. Stanisław Gryglewicz, dr inż. Marek Stolarski.

Polichlorowane bifenyle stanowią jedno z poważnych globalnych zagrożeń ekologicznych. Związki te nie powstają w przyrodzie w sposób naturalny, zostały zsyntezowane przez specjalistów poszukujących materiałów o właściwościach lepszych niż oleje naturalne.

Jednak wkrótce okazało się, że otrzymane związki są niebezpieczne dla środowiska, a jednocześnie bardzo trudno usuwalne.

Dziś znajdują się jeszcze w wielu urządzeniach energetycznych: transformatorach i kondensatorach. Przy braku kontroli w czasie eksploatacji oraz utylizacji urządzeń zawierających PCB mogą zostać uwolnione do środowiska wyżej wspomniane substancje.

Żeby przeciwdziałać zanieczyszczeniu środowiska związkami PCB należy rozwiązać problemy monitoringu oraz bezpiecznego i kontrolowanego systemu usuwania PCB. Dotyczące tej problematyki dyrektywy UE należą do najpilniejszych zadań przedakcesyjnych.

Nagrodzony zespół z Instytutu Nafty i Węgla poświęcił 10 lat działalności (1990-99) problemom przeciwdziałania skażeniu środowiska związkami PCB. Zajmował się on edukacją ekologiczną, tworzył podstawy monitoringu, jak też wspomagał organizację systemu usuwania PCB. Prace te są kontynuowane. Zespół realizuje – przy współpracy z Dolnośląską Fundacją Ekorozwoju – ogólnokrajowy program informacyjno-edukacyjny „PCB – STOP” mający służyć ograniczeniu rozprzestrzenianiu się PCB w środowisku. Chęć uczestnictwa w realizacji tego programu wyraziły: Ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Gospodarki, Inspektoraty Ochrony Środowiska, CLN w Warszawie i przedstawiciele szeregu przedsiębiorstw.

Bliżej Unii Europejskiej, bliżej regionu...

„EU - PULA - EU funds for Polish Universities and Lokal Administration” czyli Fundusze Unii Europejskiej dla Polskich Uczelni i Administracji Lokalnej, to tytuł projektu TEMPUS JEP-14295-99 w kategorii *Institutional Building*, który jest realizowany przez Dział Współpracy Międzynarodowej PWr od grudnia 1999 roku.

W dniach 31.05. - 3.06.2000 odbyło się pierwsze szkolenie w ramach projektu. Było ono skierowane przede wszystkim do pracowników urzędów administracji lokalnej i regionalnej oraz uczelni. Wzięli w nim udział przedstawiciele instytucji partnerskich w projekcie: Uniwersytet Wrocławski, Urząd Marszałkowski, Dolnośląski Urząd Wojewódzki, Dolnośląskie Centrum Szkolenia Samorządowego, Centrum Samorządu Lokalnego w Jeleniej Górze, Urząd Miejski w Jeleniej Górze, Urząd Miejski w Wałbrzychu., a także pracownicy AM Wrocław, AGH Kraków i PWr.

Uczestników szkolenia przywitał J.M.Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzej Mulak oraz wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego Andrzej Kosiór. Rektor podkreślił, że uczelnia nasza chce nie tylko zajmować się edukacją, ale także brać udział w życiu społecznym regionu, a nawet szerzej – kraju. PWr, uczestnicząc od kilku lat w programach europejskich (np. TEMPUS) i współpracując z różnymi uczelniami poza granicami naszego kraju, posiada pewne doświadczenia, którymi może podzielić się ze środowiskami i instytucjami wchodzącymi nieco później w program współpracy europejskiej.

Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego wyraził radość z obecności na seminarium szerokiej reprezentacji różnych środowisk i organizacji. Zwrócił uwagę na fakt, że Polska wchodzi obecnie w nowy etap negocjacji z Unią Europejską. Wiąże się on z przyzna-

waniem środków finansowych (prawie miliard euro) na realizację zgłoszonych i zaakceptowanych projektów. Dlatego potrzebna jest jak największa grupa ludzi przygotowanych do odpowiedniego wykorzystania tych pieniędzy, znających procedury prowadzące do uzyskiwania środków z UE. Osoby te powinny wspierać tych, którzy mają dobre pomysły, docierać do środowisk lokalnych i wiejskich. Należy szeroko upowszechnić informację, że właśnie przy PWr i UW. istnieją Biura Grantów i Współpracy z Regionem.

Eksperti zagraniczni z firmy konsultingowej NJM z Leeds (Wlk. Brytania), a także z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, Fundacji Programów Pomocowych dla Rolnictwa w Warszawie oraz z Ośrodka Badań i Dokumentacji Unii Europejskiej przy Uniwersytecie Wrocławskim, mówili o instytucjach i polityce regionalnej Unii Europejskiej, informowali o możliwościach, jakie stwarzają Polsce programy przedakcesyjne PHARE II, SAPARD i ISPA. Przedstawione zostały również fundusze strukturalne i inicjatywy wspólnotowe.

Marszałek Województwa Dolnośląskiego prof. Jan Waszkiewicz zapoznał słuchaczy ze



„Strategią rozwoju regionu Dolnego Śląska w świetle przystąpienia Polski do Unii Europejskiej”.

Sesja „Jak przygotowywać projekty i jak nimi zarządzać”, mimo sobotniego terminu, zgromadziła wielu zainteresowanych. W drugiej części uczestnicy szkolenia podczas zajęć

warsztatowych mogli praktycznie sprawdzić swoją wiedzę przygotowując projekt.

Na drugie seminarium w dniach 2.-3.07.br. zostali zaproszeni przede wszystkim pracownicy naukowo - dydaktyczni oraz Działów Współpracy Międzynarodowej uczelni wrocławskich, a także przedstawiciele administracji lokalnej i regionalnej. Wiele szkół wyższych potwierdziło już swój udział. Szkolenie prowadzone będzie w języku angielskim przez ekspertów z zagranicznych instytucji partnerskich, tj. Technische Universität Bergakademie Freiberg, KOWI Bonn, Ministerstwo Saksonii, firma konsultingowa NJM z Leeds. Dotyczyć ono będzie 5 Programu Ramowego, NATO i LEONARDO. Przewidziano również część praktyczną „Jak pisać wnioski i zarządzać projektami w 5PR”.

Organizowanie szkoleń to tylko jedno z zadań projektu. Należy wspomnieć, że autorzy projektu określając jego cele i zadania, dokonali najpierw analizy sytuacji w uczelniach i w regionie. Analiza ta wykazała, że istnieje duże zapotrzebowanie na informację dotyczącą możliwości udziału tych instytucji w programach UE oraz sposobu przygotowywania dobrych wniosków, a tym samym zdobywania środków finansowych. Zaistniała zatem potrzeba utworzenia Liaison Office, czyli Biur Grantów i Współpracy z Regionem na Politechnice Wrocławskiej i Uniwersytecie Wrocławskim z profesjonalną obsługą, które będą gromadzić i udostępniać informacje na temat programów Unii Europejskiej.

Poprzez swoją działalność biura te ułatwią uczelniom oraz administracji lokalnej i regionalnej aktywny udział w przedakcesyjnej strategii integracji z Unią Europejską. Wspólne szkolenia, wyjazdy na konsultacje do partnerów zagranicznych, a w przyszłości kontakty z biurem „Liaison Office” przyczynią się do uaktywnienia współpracy między uczelnią a regionem, a także do większej liczby dobrych i zaakceptowanych projektów.

Krystyna Galińska
Koordynator Projektu
Dział Współpracy Międzynarodowej



Wyjaśnienie

W nawiązaniu do tekstu „Nowe projekty współpracy wrocławsko-dreźnieńskiej” z numeru 130 „Pryzmatu” chcemy wyjaśnić, że:

1. Projekt należący do kategorii Institution Building działa od grudnia 1999 roku.
2. Liaison Offices są jednostkami funkcjonującymi w strukturze uczelni. W przypadku Politechniki Wrocławskiej działa ono w ramach Działu Współpracy Międzynarodowej, zaś na Uniwersytecie Wrocławskim – jako samodzielne Biuro Grantów i Współpracy z Regionem.

Stowarzyszenie paraArtystycznej Fotografii

Dokończenie ze strony 3

wstałe wtedy organizacje i grupy studenckie w większości podlegały organizacjom politycznym.

W latach sześćdziesiątych coraz bardziej uaktywniał się amatorski ruch fotograficzny o aspiracjach artystycznych. W roku 1964 studenci założyli Fotoklub „Pałacyk”, w roku 1968 powstała Studencka Agencja Fotograficzna „SAF”. W tym czasie powstawały nieformalne studenckie grupy fotograficzne przy tzw. „ciemniach akademikowych”.

Pokoje studenckie i mieszkania prywatne służyły spotkaniom, w czasie których wymieniano poglądy na tematy związane nie tylko z fotografią. Były to grupy niezaangażowane politycznie, bądź też opozycyjne do ówczesnej władzy. Na początku lat siedemdziesiątych przy AZS PWt. powstało kółko fotograficzne, które należy uważać za protoplastę obecnego „SpAF-u”. W 1978 roku, działając w strukturach Akademickiego Związku Sportowego przy Politechnice, grupa studentów zajmujących się fotografią sportu przekształciła owe kółko w organizację fotograficzną nadając jej nazwę: Sportowa Agencja Fotograficzna (w skrócie „SAF”). W roku 1983 do skrótu nazwy dodano literkę „p”, w celu odróżnienia jej od wielu istniejących w naszym kraju Studenckich Agencji Fotograficznych „SAF”. Członkowie „SpAF” rozwijali swe zainteresowania fotografią artystyczną. Nawiązali współpracę z dr Stanisławem Jabłonką z Zakładu Fototechniki, oraz z uznanymi fotografikami.

W 1985 r. „SpAF” zmienił nazwę na „Stowarzyszenie paraArtystycznej Fotografii”. Jednocześnie przeszedł on pod bezpośrednią kuratelę Politechniki Wrocławskiej otrzymując autonomię organizacyjną, jako wyodrębniona jednostka Sekcji Studenckiej. Od roku 1985 „SpAF” był członkiem Polskiej Federacji Stowarzyszeń Fotograficznych. Jako jedyna studencka organizacja w kraju była wyłącznym reprezentantem grup studenckich w PFSF. Z biegiem czasu fotografia artystyczna stała się priorytetem działalności „SpAF”. Organizowano i

współorganizowano wystawy i konkursy fotograficzne, plenery fotograficzne o zasięgu ogólnopolskim.

W latach 1988 i 1989 „SpAF” wspólnie z miesięcznikiem „Fantastyka” zorganizował dwie edycje wielkiej ogólnopolskiej imprezy fotograficznej pt. „Alicja w krainie czarów”. W tym czasie powstawały wystawy grupowe i autorskie, trzy wielkie imprezy plenerowe, z wystawami poplenerowymi prezentowanymi m.in. na Politechnice Wrocławskiej. Ówczesny prezes „SpAF” Mirosław Pabian dostał w 1989 roku Medal 150-lecia Fotografii za pracę w tej organizacji, a w roku 1990 – Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za upowszechnianie fotografii w środowisku młodzieży akademickiej.

Po roku 1989 nastąpił regres w działalności Stowarzyszenia spowodowany obcięciem środków na działalność społeczno-kulturalną.



Trwał on do roku 1993. Wtedy „SpAF” zaczął ponownie organizować wystawy oraz publikować zdjęcia w prasie uczelnianej.

Jesienią 1994 r. został wyłoniony w drodze konkursu obecny prezes „SpAF”. Od tego czasu stowarzyszenie to stało się organizacją nie tylko zaangażowaną w fotografię artystyczną, ale także otwartą na wszelkie przejawy aktywności kulturalnej studentów. Są to realizacje filmów wideo (w roku 1998 w SpAFie odbyła się premiera filmu fabularnego „Zapatrzenie”), wideoklipów (jeden z teledysków zrealizowanych przez

członka naszego stowarzyszenia był emitowany w programie młodzieżowym w TVP1 w 1999 r.), odczyty poezji, imprezy ludyczne i koncerty muzyki rozrywkowej. One wszystkie były organizowane przez studentów będących członkami Stowarzyszenia paraArtystycznej Fotografii dla własnej satysfakcji, dla swoich kolegów i przyjaciół.

Rzadko się zdarza, że do stowarzyszenia trafiają ludzie o bardzo wysokich umiejętnościach fotograficznych. Przeważnie są to zaawansowani amatorzy, mający ambicje artystyczne. Niektórzy mają pewien zasób wiedzy wyniesiony z działalności w kółkach fotograficznych w szkołach średnich, czy domach kultury. Inni sami zgłębiali arkana sztuki fotografowania. Dlatego organizowane są kursy fotograficzne dla początkujących, a dla zaawansowanych konsultacje fotograficzne. Nieustanne szkolenia fotograficzne stwarzają możliwości wszechstronnego rozwijania





warsztatu fotograficznego.

Członkowie „SpAF” mają do dyspozycji biblioteczkę tematyczną oraz czasopisma fotograficzne, które ułatwiają śledzenie współczesnych tendencji w fotografii. Czynne uczestnictwo w życiu stowarzyszenia, spotkaniach z fotografami, pogadankach o sprzęcie i technikach fotograficznych oraz udział w dyskusjach na temat zdjęć prezentowanych przez kolegów, a także poddawanie pod ocenę doświadczonych grupy swoich prac pomagają doskonalić własne umiejętności. Osiągnięcia autorów można oglądać na pokazach zdjęć i slajdów (tzw. prezentacje autorskie), które są promocją autorów na forum grupy i niejednokrotnie pomagają w zdobyciu pewności siebie i pokazaniu się szerszej publiczności.

SpAF organizuje dla swoich członków warsztaty twórcze i plenery fotograficzne we Wrocławiu oraz wyjazdy grupowe w różne rejony kraju. Corocznie odbywają się dwie duże imprezy fotograficzne: Ogólnopolskie Konfrontacje Fotograficzne Szkół Wyższych i Ogólnopolskie Studenckie paraArtystyczne Warsztaty Fotograficzne. Z roku na rok mają one coraz bogatszą oprawę. Zwiększa się też liczba ich uczestników. Imprezy te są wpisane w kalendarz Ministerstwa Edukacji Narodowej, które wspiera je swoimi dotacjami.

Członkowie Stowarzyszenia biorą udział w wystawach i konkursach ogólnopolskich oraz międzynarodowych. Zdobywali oni nagrody i wyróżnienia w wielu konkursach fotograficznych. Ich zdjęcia można



było oglądać na wystawach pokonkursowych m.in. „Salonu Fotograficznego” w Żarach (1999 r.) oraz na konkursach: „Złota Muszla” w Koszalinie (lata: 1999, 2000), „Międzynarodowym konkursie na reportaż z 46`MKE i wizyty Jana Pawła II” (wyróżnienie dla Sławomira Szreka – 1997 r.), „Konkursie Polskiej Fotografii Prasowej” (druga nagroda w jednej z kategorii dla Grzegorza Kwołka – 2000 r.), „Wrocław niedostrzegalny” (również druga nagroda dla Grzegorza Kwołka – 1998 r.), „Ziemia” (I miejsce dla Marcina Osmana).

W tym roku nasz kolega Michał Dwojak otrzymał stypendium w szkole filmowej w Sydney (Australia). Niewątpliwie pomogły mu w tym umiejętności zdobyte w SpAF-ie, gdzie uczył się fotografii od podstaw.

Dla lepszego wykorzystania potencjału tkwiącego w pasji fotografowania utworzono zespoły zajmujące się dominującymi działami fotografii. Zespół **Studenckiej Prasowej Agencji Fotograficznej „SpAF”** działa od stycznia roku 1995. Liczy 14

osób, które wykazały się predyspozycjami do pracy reporterskiej i realizują się w fotografii prasowej. Dokumentują one fotograficznie imprezy kulturalne organizowane we Wrocławiu. Współpracują z gazetami środowiskowymi „Pryzmat”, „Forum”, „Semestr”. Jeden z naszych członków współpracuje na stałe z „Gazetą Wyborczą”. **Zespół miłośników fotografii cyfrowej** (od października roku 1995) zajmuje się nowoczesnymi technologiami przetwarzania i obróbki cyfrowej zdjęć i DTP. Modelki i modele stale współpracują ze SpAF-em zrzeczeni są w **Studenckiej Agencji Fotopromocji** (od października roku 1998). **Grupę Filmową** (działającą od maja 1998 r.) prowadził w 1999 r. Michał Dwojak. Od października 1999 r. w SpAFie działa także rockowy zespół muzyczny pod kierunkiem Łukasza Białasa.

Wystawy autorskie i zbiorowe członków SpAF:

- XI. 1994 r. „SPOJRZENIE”, Wrocław
- X. 1995 r. „Prezydent Lech Wałęsa w obiektywie Sławomira Szreka”, Wrocław
- VI. 1997 r. „Pielgrzymka Jana Pawła II i 46`MKE”, Sławomir Szrek, Wrocław
- VI. 1999 r. „Studium aktu i portretu”, Sławomir Szrek, Wrocław, Zielona Góra
- V. 2000 r. I miejsce w konkursie „Oblicza Ziemi”, Marcin Osman, Wrocław
- IX. 1998 r. „Przystanek Woodstock”, Mirosław Bachorz, Wrocław
- 1996 r. I miejsce w konkursie „Przyroda Dolnośląska w obiektywie” Mirosław Bachorz, Wrocław
- I 1999 r. pokonkursowa wystawa „Portret” Paweł Sterczewski, Żary
- X. 1997 r. „Fotografie Grzegorza Kwołka”, Wrocław
- IX-X. 1999 r. „WROCLAW I MY”, Wrocław
- XI. 1999 r. „WROCLAW I MY”, Norymberga, Erlangen, (Niemcy)
- III. 2000 r. „PORTRET”, Wrocław
- IV. 2000 r. „Młodzi wioślarze” Paweł Sterczewski, Bartosz Sadowski
- V-VI 2000 r. „POLSKA FOTOGRAFIA STUDENCKA”, Lyon, (Francja)
- VI. 2000 r. „Ziemia”, Marcin Osman, Wrocław
- VI. 2000 r. „Dzieci przestrzeni” – wystawa autorska Marcina Osmana, Wrocław

Sławomir Szrek, prezes SpAF

To już prawie dwadzieścia lat

3 czerwca w KZ NSZZ „Solidarność” przy PWr odbyło się spotkanie osób, które współtworzyły dwadzieścia lat temu pierwszy niezależny związek zawodowy na naszej uczelni. Choć wielu uczestników tamtych zdarzeń rozproszyło się po świecie, a mijający czas nieubłaganie przerzedza wspomnienia, wszyscy są przekonani o szczególnym znaczeniu ówczesnych doświadczeń. Toteż na przekór licznym obowiązkom przybyli na spotkanie, by omówić formę uczczenia jubileuszu „Solidarności”.

Ustalono, że w skład Komitetu Honorowego obchodów wejdą osoby, które zasłużyły się dla „Solidarności” lub NZS na różnych etapach losów tych organizacji:

Janusz Biernat	Andrzej Mulak
Stanisław Huskowski	Sławomir Najnigier
Witold Jabłoński	Andrzej Olszewski
Ludomir Jankowski	Jan Waszkiewicz
Janusz Łaznowski	Andrzej Wiszniewski
Wojciech Maj	Tomasz Wójcik
Marek Muszyński	Ryszard Wroczyński
Kornel Morawiecki	

Obchody politechnicznej „S” wpiszą się w regionalne i ogólnopolskie uroczystości. W skali kraju głównym wydarzeniem będzie rocznica podpisania Porozumień Gdańskich – oczywiście w dniu 31 sierpnia 2000.

Wrocławski program przewiduje, że 1 września o godzinie 14 odbędzie się uroczysta zmiana nazwy placu Czerwonego na plac Solidarności. Liczne imprezy (m.in. sportowe) przewidziano na 8 i 9 września.

Także od 1 września będą trwały obchody rocznicowe „Solidarności” przy PWr. Rozpocznie je Msza św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa (godz. 8.00) i złożenie kwiatów przed tablicą upamiętniającą postać doc. Tadeusza Huskowskiego (D-2). Otwarta zostanie wystawa przypominająca początki związku.

W następnych dniach ma się odbyć otwarty festyn dla członków „Solidarności” i ich rodzin. Współorganizatorem będzie AZS PWr.

To jednak dopiero początek obchodów. Ze względu na przypadający 22 września jubileusz powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a także dla umożliwienia wszystkim pracownikom i studentom włączenia się w przygotowywane imprezy, organizatorzy zaplanowali cykl atrakcyjnych spotkań i happeningów, które urozmaicą pierwsze tygo-



Pierwszy rok „Solidarności” – o czym donosiła i o czym nie donosiła prasa?

dzie nowego roku akademickiego. Ich finał zbiegnie się zapewne ze Świętem Nauki Wrocławskiej (15 listopada).

Wrocław – 1000-letnie miasto o przerwanej historii – szuka obecnie form swojej identyfikacji. W ciągu obchodów odwołujących się do Bolesława Chrobrego i Ottona III, Piotra Włosta i „ludzi ze znakiem P” czujemy czasem pewien niedosyt. Brak nam opisu procesu scalania się po II wojnie światowej tutejszej bardzo rozproszonej społeczności w jeden organizm.

W czasach tępienia wszelkiej działalności oddolnej, gdy nawet całkiem niewinne politycznie próby samoorganizowania się ludzi uchodziły za działalność antypaństwową, nie było to łatwe. Żadne piosenki o „niebieskich tramwajach” nie mogły tego nadrobić. Dopiero rok 1980, a potem 1981 stanowią przełom w historii stosunków społecznych miasta. Nie bez przyczyny „Solidarność” była u nas szczególnie aktywna. Wyrażała przede wszystkim tęsknotę społeczeństwa za podmiotowością. Była to wtedy potrzeba ważniejsza niż dobra materialne, a nawet żywność. Dlatego serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w obchodach rocznicowych i jednocześnie zachęcamy do sprawdzenia, czy w jakiejś szufladzie nie zachowały się jeszcze pamiątki z tamtych czasów. Może warto je udostępnić szerszej publiczności na wystawie organizowanej przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej?

Zamieszczone zdjęcia pochodzą z wystawy „Moje miasto”, którą można oglądać w Wytwórni Filmowej we Wrocławiu.

Maria Kisza

Niebieski tramwaj a la Chagall



Uliczka Pomarańczowej Alternatywy



Kolejka autentycznych tarcz ZOMO



Międzynarodowa grupa muzyczna TERRA zaprasza do współpracy



Przedstawiamy Państwu międzynarodową grupę muzyczną o nazwie TERRA (ziemia). Powstała ona pod koniec lat siedemdziesiątych w środowisku studentów zagranicznych i jest jedną z najdłużej działających grup twórczych pod patronatem PWr. Założycielem, inspiratorem i kierownikiem artystycznym zespołu od jego powstania jest Bułgar Dimczo Angelow, ówczesny student cybernetyki technicznej i działacz UKSZ, który po studiach na PWr na stałe zamieszkał w Polsce. Zespół prowadzi eksperymenty muzyczne polegające na łączeniu różnych, pozornie od siebie oddalonych, form muzyczno-tanecznych, np. folkloru różnych krajów z głównymi nurtami współczesnej światowej muzyki rozrywkowej (country, folk, pop, rock, rock&roll, reggae).

TERRA wykorzystuje muzykę jako uniwersalny międzynarodowy język i wciągająca ich do wspólnej zabawy.

W czasie swojej działalności TERRA dała ponad 700 koncertów, a przez zespół przewi-

nęło się ok. 400 wykonawców z 35 krajów, przeważnie studentów wrocławskich uczelni. TERRA była wielokrotnym laureatem Ogólnopolskich Festiwali Piosenki Studentów Zagranicznych realizując w praktyce ich główne hasło: PIOSENKA ZBLIŻA NARODY – PIOSENKA NIE ZNA GRANIC.

Miała też liczne sukcesy na różnych festiwalach i przeglądach w Polsce i za granicą, a do najbardziej znaczących wyróżnień zalicza to, które uzyskała na Ogólnopolskim Festiwalu COUNTRY-FOLK-BLUES w Stodole w Warszawie, jak i nagrodę publiczności na Międzynarodowym Festiwalu BEATLEMANIA w Związku Radzieckim, gdzie zespół wystąpił na stadionie dla 20 tysięcy ludzi. Były też występy w Austrii, RFN, Bułgarii. Oprócz prezentacji na festiwalach, festynach, imprezach studenckich i klubowych TERRA wielokrotnie brała udział w różnych przedsięwzięciach charytatywnych na rzecz ofiar klęsk żywiołowych, na rzecz rewaloryzacji wrocławskiej starówki, dla dzieci w akcjach organizowanych przez Klub Ludzi Życzliwych, PCK, TMW, np. „Podajmy sobie dłonie”, „Wszystkie dzie-

ci są nasze”, „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”. Była głównym organizatorem jedy- nego dotąd Festiwalu Muzyki Country we Wrocławiu i organizowała liczne muzyczne happeningi na rzecz pokoju na świecie: „Dajmy szansę Ziemi - Dajmy szansę Pokojowi”, ONE WORLD-ONE PEOPLE, Rock&Roll dla pokoju w Jugosławii i inne.

W roku 1997 w wyniku powodzi siedziba zespołu w DS T-2 została zniszczona, co bardzo zdezorganizowało pracę zespołu. Wtedy powstała zawiązana grupa uprawiająca muzykę bałkańską o nazwie Balkan Folk Acoustic.

Po zakończeniu remontu popowodziowego zaistniała możliwość reaktywowania działalności zespołu. Wśród studentów zagranicznych wrocławskich uczelni i przedstawicieli grup etnicznych we Wrocławiu prowadzony jest nabór wszystkich chętnych do współpracy w celu przygotowania programu jubileuszowego na Millenium 2000. Ma on być wykonany podczas Festiwalu Nauki Uczelni Wrocławskich i Dni Politechniki.

Przesłuchania odbywają się co poniedziałek od godz. 19 do 20 w siedzibie zespołu, tj. w DS T-2, przy pl. Grunwaldzkim 59.

Telefon kontaktowy (0-71) 328 48 03 – portiernia domu studenckiego,

(0-71) 342 30 01 – (rano) – kierownik zespołu.

e-mail: wardaj@kki.net.pl

□



FILIA W LEGNICY

11 maja Odbyło się II posiedzenie powołanej przez Prezydenta Legnicy Rady Konsultacyjnej, której członkiem jest dyrektor Filii PWr. Tematem obrad była „Legnica po roku wdrażania reformy administracji publicznej – zagrożenia i możliwości rozwoju”. Prezydent Ryszard Kurek przedstawił skutki likwidacji województwa, potencjalne możliwości miasta o raz jego budżet. Dyskutanci wyrazili zaniepokojenie spadkiem zainteresowania inwestorów krajowych „Legnicką specjalną strefą ekonomiczną” i ich wypieraniem przez znaczących inwestorów zagranicznych. Ponadto obserwuje się ciągły odpływ instytucji i firm do metropolii. Powoduje to wzrost bezrobocia i ubożenie lokalnego społeczeństwa. W związku z tym miasto realizuje wcześniej opracowany „Program działania Zarządu Miasta Legnicy do 2002” oraz „Wieloletni program inwestycyjny miasta Legnicy na lata 2000-2002”.

12 maja Dyrektor Filii uczestniczył w uroczystych obchodach Dnia Hutnika w Hucie Miedzi „Głogów”.

12-14 maja odbyły się warsztaty Chóru Akademickiego w ośrodku „Hutnik” w Karpaczu.

18 do 22 maja Studenci uczestniczyli w wycieczce dydaktyczno-turystycznej w okolicy Puszczy Białowieskiej. Jej organizatorką była pani mgr Olga Krasecka. Głównym celem wycieczki było zapoznanie uczestników z problemami ekologii w parku narodowym i w jego okolicy, regionalną architekturą, muzyką oraz historią Podlasia. Szerszą relację z tej wycieczki zamieścimy później.

22 maja w budynku Filii Legnickiej Chór Akademicki pod dyrekcją pana Jarosława Lewkowa wystąpił z krótkim koncertem. Słuchacze – pracownicy i studenci – z aplauzem przyjęli występ, a dyrektor filii podziękował dyrygentowi i chórzystom za wytrwałość i piękny koncert.

26 maja Chór Akademicki uczestniczył w koncercie plenerowym w ramach konkursu Legnica Cantat.

Od **30 maja do 1 czerwca** odbyły się zorganizowane przez legnickich studentów **Juwenalia 2000**. Studenci Politechniki wraz ze studentami Wyższej Szkoły Menedżerskiej, w odpowiedzi na próbę zdominowania obchodów przez organizatorów z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, urządzili oddzielne imprezy artystyczne, sportowe i rozrywkowe. W rezultacie Prezydent Legnicy dwukrotnie wręczał studentom klucz od miasta, wyrażając przy tym nadzieję, że kolejne juwenalia będą wspólnym świętem wszystkich studentów Legnicy. Lokalna prasa miała dzięki temu o czym pisać, choć robiono to z różną trafnością i rzetelnością.



Juwenalia 2000 w Jeleniej Górze

Od 10 do 12 maja w Jeleniej Górze odbywały się juwenalia, w których wzięły udział wszystkie wyższe uczelnie mieszczące się w tym mieście (PWr, AE, Kolegium Karkonoskie). Uroczyste rozpoczęcie zakowskiego święta miało miejsce w Regionalnym Centrum Kultury. Obecni byli nie tylko studenci i uczelniane władze, ale także przedstawiciele władz miasta.

11 maja ulicami Jeleniej Góry przeszła parada studenckich przebierańców. Na placu

Ratuszowym prezydent Józef Kusiak przekazał żakom klucze do bram miejskich.

Ostatniego dnia juwenaliów w Parku Zdrojowym w Cieplicach odbywały się liczne koncerty. Tam też można było obejrzeć film „King-size” wyświetlany na dużym ekranie. Frekwencja i humory dopisały, więc całą imprezę należy uznać za udaną.

Katarzyna Frątczak

Na zdjęciach:

- 1, 2. Parada przebierańców
3. Powóz z przedstawicielami władz uczelnianych (filii PWr i AE)



Pomoc dla doktorantów

Fundacja Czesław M. Rodkiewicz Scholarship Foundation

Dzięki uprzejmości prof. dr hab. inż. Eugeniusza Brzuchowskiego dowiedzieliśmy się o powstaniu nowej fundacji – Czesław M. Rodkiewicz Scholarship Foundation.

Celem Fundacji jest jednorazowe dofinansowywanie polskich studentów doktorantów w celu ułatwienia im kontynuowania studiów.

Warunki oraz selekcja

Kandydaci muszą być obywatelami polskimi, na stałe mieszkającymi w Polsce i posiadającymi dyplom ukończenia uczelni wyższej. Muszą też studiować na polskiej uczelni w celu uzyskania tytułu doktora w dziedzinie powiązania techniki inżynierskiej z naukami medycznymi (z wyłączeniem inżynierii genetycznej związanej z klonowaniem ludzi lub ich organów). Podczas selekcji kandydatów będzie brany pod uwagę temat pracy doktorskiej oraz jej wpływ na naukę, osiągnięcia akademickie aplikanta oraz opinie promotora i dwóch niezależnych pracowników naukowych.

Subwencja

Każdy z dwóch wybranych kandydatów otrzyma jednorazową bezzwrotną subwencję w wysokości 1.500 dolarów kanadyjskich. Żaden kandydat nie może otrzymać subwencji więcej niż dwa kolejne razy.

Aplikacje

Wypełnione aplikacje i wymagane dokumenty muszą zostać przesłane pod adresem kanadyjskim do dnia 1 września 2000 r.

Zainteresowani kandydaci proszeni są o kontakt pod adresami:

Greg Rudolf, President
14804-97 Avenue
Edmonton, AB T5N 0E7 Canada
E-mail: Calred@powersurfr.com

lub:

Wojciech Kalita, Board Director
Ul. Smoleńskiego 27a m. 43
01-698 Warszawa, Polska
E-mail: wkalita@ippt.gov.pl

Prof. Eugeniusz Brzuchowski przekazał powyższą informację również JM Rektorowi Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzejowi Mulakowi.

NA WYDZIAŁACH**MECHANICZNY**

1 marca Rada Wydziału poparła wniosek o nadanie prof.dr hab.inż Henrykowi Hawrylakowi tytułu doktora honoris causa Politechniki Wrocławskiej. Upoważniono dziekana do podjęcia działań, które spowodują nadanie biegu sprawie.

- Pozytywnie zaopiniowano wniosek o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr dr hab.inż. Jacka Grajnera.

- Otwarto przewód doktorski mgr inż. Przemysławowi Rupnowskiemu (w dyscyplinie *mechanika*) i wyznaczono promotora – dr hab.inż. Marka Rybaczuka.

- Na wniosek Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn zniesiono Zakład Naukowo-Dydaktyczny Pojazdów Samochodowych i przekształcono Zakład Naukowo-Dydaktyczny Napędów Spalinowych w Zakład Naukowo-Dydaktyczny Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych. Na kierownika przekształconego Zakładu powołano dr inż. Wojciecha Walkowiaka.

- Zatwierdzono tematy prac dyplomowych dla specjalności *Eksploatacyjno-Menadżerskiej*.

29 marca na posiedzeniu Rady Wydziału wszczęto postępowanie o nadanie tytułu naukowego profesora dr.hab.inż. Tadeuszowi Mikulczyńskiemu, prof.nadzw. PWr, powołując jednocześnie recenzentów dorobku naukowego kandydata.

- W wyniku konkursów postanowiono mianować na stanowiska profesorów zwyczajnych prof.dr hab.inż. Edwarda Palczaka i prof.dr inż. Jerzego Jędrzejewskiego, a na stanowiska profesorów nadzwyczajnych PWr – dr hab.inż. Piotra Cichosza, dr hab.inż. Marka Rybaczuka i dr hab.inż. Czesława Koziarskiego.

- Wszczęto postępowanie o mianowanie na stanowiska profesorów nadzwyczajnych po raz drugi: dr hab.inż. Piotra Wrzecionarza, prof.nadzw. PWr i dr hab.inż. Edwarda S.Dzidowskiego.

- Otwarto przewód doktorski mgr inż. Przemysławowi Stróżykowi (w dyscyplinie *mechanika*) i wyznaczono promotora – prof.dr hab.inż. Romualda Będzińskiego.

- Uchwalono limity przyjęć na studia w roku akad.2000/2001 oraz opłaty za studia zaoczne w r.akad.2000/2001.

19 kwietnia Rada Wydziału postanowiła wszczęć postępowanie o nadanie tytułu naukowego dr.hab.inż. Krzysztofowi Wernerowskiemu, prof.nadzw. Akademii

Dokończenie na stronie 47

... łącząc przyjemne z pożytecznym

TRZECI WIOSENNY RAJD KATEDRY

Masyw Śnieżnika, 13-14 maja 2000 r.



Rajd trwał dwa dni. Przewidziano dwa warianty tras:

- dla korzystających z publicznych środków lokomocji,
- dla korzystających z samochodów.

Trasa (a) rozpoczęła się w Stroniu Śląskim, dokąd uczestnicy rajdu dojechali pociągiem z Wrocławia. Ze stacji PKP grupa ruszyła szlakiem zielonym w kierunku Przełęczy Pod Chłopcami. Jak zwykle jedni uczestnicy narzucili duże tempo, gdy inni spokojnie równym krokiem wspinali się na zbocze. Pogoda była wspaniała, bezchmurne niebo, lekki orzeźwiający północny wiatr. Pierwszy odpoczynek nastąpił na pięknej polanie pod Pasiecznikiem (897 m.), z której otwiera się rozległy widok. Po krótkim odpoczynku, posiłku i uzupełnieniu płynów grupa ruszyła dalej, by po przekroczeniu przełęczy Puchaczówki wspiąć się po stromym zboczu Czarnej Góry (1205 m.). Na szczycie zrobiono przerwę na podziwianie wspaniałych widoków i pamiątkowe zdjęcia. Dalej, na Przełęczy pod Jaworową Kopą, grupa napotkała uczestników trasy (b), którzy wyszli z Miedzycórza szlakiem niebieskim, a następnie zielonym. Łatwo było ich poznać, bo

– podobnie jak wiele osób z trasy (a) – ubrani byli w charakterystyczne granatowe koszulki, które zdobiło logo Katedry. Po powitaniu i wymianie wrażeń wszyscy razem wyruszyli dalej szlakiem czerwonym przez Żmijowiec do Schroniska PTTK na Polanie pod Śnieżnikiem. Tu krótka przerwa na zakwaterowanie, a następnie wypad na szczyt Śnieżnika (1425 m.), skąd podziwialiśmy wspaniałe widoki. Cała Kotlina Kłodzka leżała u stóp. Widać było zamykające ją od zachodu pasmo Gór Orlickich; na południu Góry Sowie, Bardzkie i Złote, a w oddali majaczył masyw Ślęży. Na wschodzie po czeskiej stronie rozciągały się Jeseniki z kulminacją Pradziada. Widoczność była wspaniała, wyraźnie rysowało się odległe o ponad 100 km pasmo Karkonoszy z płacami śniegu i piramidą Śnieżki. Gdy większość towarzystwa zatrzymała się na szczycie Śnieżnika, grupa studentów tradycyjnie już ruszyła na stronę czeską po piwo (na obu poprzednich rajdach również zaplanowany był wypad „na czeskie piwo” – zwyczajowi stało się zadość).

Wieczorem, w drodze powrotnej do schroniska, każdy zbierał chrust z lasu. Gromadząc się przy ognisku wszyscy podziwiali niezwykle piękny zachód słońca. Jak zwykle rozpoczęło się pieczenie kiełbasek i śpiewy przy dźwiękach gitary. Wszyscy bawili się wspaniale. Trwało to do późna w nocy. Trudno było się rozstać z ogniskiem, ale przecież oczekiwaliśmy równie pięknego następnego dnia.

Rano znowu powitała nas wspaniała pogoda. Kierownik schroniska stwierdził, że nawet on nie pamięta tak doskonałej widoczności. Z polany przed schroniskiem podziwialiśmy widoki gór. Identyfikowaliśmy poszczególne szczyty, wśród których znaleźliśmy też Szczerlinec Wielki, w okolicach którego odbył się pierwszy Rajd Katedry.

Po śniadaniu ruszyliśmy dwoma grupami w kierunku Międzyzlesia: pierwsza szlakiem niebieskim obniżającymi się zboczami gór, a druga szlakiem zielonym szczytami południowego



ramienia Śnieżnika. Po drodze rozwijały się wspaniałe rozległe widoki z: Małego Śnieżnika (1326 m.), Goworka (1320 m.), Puchacza (1190 m.)... Na każdym szczycie przerwa i pamiątkowe zdjęcia. Dłuższy postój nastąpił na szczycie Trójmorskiego Wierchu (1147 m.). To ostatni z dużych szczytów południowego ramienia Grupy Śnieżnika, którego nazwa bierze się stąd, że wody z jego zboczy spływają do trzech mórz: Bałtyckiego, Północnego i Czarnego. Dalej już niższymi szczytami uczestnicy rajdu doszli do szlaku czerwonego i do stacji PKP w Międzyzlesiu, skąd powrócili pociągiem do Wrocławia. Z jego okien widać

prawie całą trasę od Czarnej Góry przez Śnieżnik do Trójmorskiego Wierchu, co pozwoliło nam powtórnie zachwycić się pięknem Masywu Śnieżnika.

W rajdzie wzięło udział czterdzieści osiem osób, wśród których byli studenci prowadzonej przez Katedrę Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej specjalności Aparatura Elektroniczna, pracownicy Katedry i osoby towarzyszące. W organizacji rajdu aktywnie uczestniczyli: Mirosław Szmaja, student V-tego roku Aparatury Elektronicznej, Aleksander Roś, student IV-go roku i Wojciech Frączek, student III-go roku. □

KOMISJA BUDOWNICTWA I MECHANIKI PAN

Oddział Wrocław

Komisja Budownictwa i Mechaniki w roku akademickim 2000/01 planuje 16 posiedzeń naukowych, na których przedstawione będą następujące wykłady:

1. Budownictwo mostowe w programie budowy autostrad
Prof. Jan Biliszczuk, Politechnika Wroclawska
2. Kształtowanie konstrukcji inżynierskich ze względu na ochronę przed zagrożeniami naturalnymi i przemysłowymi
Prof. Roman Ciesielski, dr h.c., Politechnika Krakowska
3. Nowe kierunki rozwoju materiałów w inżynierii cywilnej
Prof. Kazimierz Flaga, Politechnika Krakowska
4. Uszkodzenia i remonty żelbetowych chłodzi kominowych
Prof. Mieczysław Kamiński, Politechnika Wroclawska
5. Prognozy rozwoju budownictwa oraz budowy i eksploatacji maszyn
Prof. Waclaw Kasprzak, Politechnika Wroclawska
6. Problemy wyboru funkcji naprężeń do symulacji komputerowej w procesach wytwarzania
Prof. Franciszek Grosman, Politechnika Śląska
7. Zwiększanie odporności na pękanie kompozytów cementowych
Prof. Leokadia Kucharska, Politechnika Wroclawska
8. Projektowanie i organizacja procesów budowlanych i mechanicznych
Prof. Juliusz Mrozowicz, prof. Andrzej Matuszak, Politechnika Wroclawska
9. Identyfikacja parametrów w równaniach konstytutywnych dla dużych odkształceń plastycznych
Prof. Maciej Pietrzyk, AGH Kraków
10. Kształtowanie struktur przestrzennych
Prof. Janusz Rębielak, Politechnika Wroclawska
11. Stopień zagrożenia powodzią Doliny Odry
Prof. Ryszard Rogala, Politechnika Wroclawska
12. Zastosowanie metody elementów skończonych w projektowaniu konstrukcji metalowych i urządzeń mechanicznych
Prof. Eugeniusz Rusiński, Politechnika Wroclawska
13. Pękanie kruche konstrukcji metalowych
Prof. Kazimierz Rykaluk, Politechnika Wroclawska
14. Postęp w teorii konstrukcji na progu nowego tysiąclecia
Prof. Gwidon Szefer, Politechnika Krakowska
15. Zmiany kształcenia u progu trzeciego tysiąclecia
Prof. Andrzej Wiszniewski, Politechnika Wroclawska
16. Nowe kierunki rozwoju materiałów w inżynierii mechanicznej
Prof. Stefan Wojciechowski, Politechnika Warszawska

Ponadto Komisja Budownictwa i Mechaniki zamierza zorganizować w roku przyszłym konferencję pt. „PROJEKTOWANIE, WYTWARZANIE I MONTAŻ POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH w dniach 18-20.10.2001, a także WROCLAWSKIE PREZENTACJE NAUKOWE w następujących dziedzinach: MECHANIKA, INŻYNIERIA MATERIAŁOWA, TECHNOLOGIE I KONSTRUKCJE BUDOWLANE, TECHNOLOGIE I KONSTRUKCJE MECHANICZNE oraz ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE W BUDOWNICTWIE I MECHANICE.

Sekretarz Komisji

Dr hab. inż. Sylwester Kobiela, prof. PWr

Przewodniczący Komisji

Prof.dr hab. inż. Jerzy Gronostajski

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 46

Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy.

• Wszczęto również postępowanie w sprawie mianowania po raz drugi na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr dr hab.inż. Piotra Dudzińskiego, prof.nadzw. PWr.

• Dr hab.inż. E.Chlebus, prof.nadzw. PWr, poinformował Radę o stanie prac dotyczących budowy nowego obiektu (B-4) Wydziału Mechanicznego i Wydziału Informatyki i Zarządzania.

ELEKTRYCZNY

3 kwietnia na posiedzeniu Rady Wydziału dr Zenon Okraszewski (prodziekan ds. studiów dziennych) oraz dr Bożena Łowkis (prodziekan ds. studiów zaocznych) przedstawili wyniki sesji zimowej i główne przyczyny skreśleń i urlopów dziekańskich.

Zatwierdzono średnią 3,40 jako kryterium progu kwalifikacji studentów III roku na studia magisterskie.

Zatwierdzono limity przyjęć na studia dzienne i zaoczne oraz wysokość opłat za studia zaoczne.

Wszczęto przewód habilitacyjny dr inż. Jerzego Przybysza i wybrano recenzentów rozprawy habilitacyjnej. Wszczęto również przewód habilitacyjny dr inż. Edmunda Motyla.

Zatwierdzono regulamin Wydziałowego Laboratorium Komputerowego.

Dziekan prof. Janusz Szafran poinformował, że w gronie pięciu członków KBN – sekcji T-10 znajduje się przedstawiciel wydziału – prof.dr hab.inż. Jacek Malko.

INFORMATYKA I ZARZĄDZANIE

28 marca Rada Wydziału poparła wniosek o powołanie dr hab. Mariana Hopeja i dr hab. Zygmunta Krala na stanowiska profesorów nadzwyczajnych PWr w dziedzinie *nauk ekonomicznych* w dyscyplinie *nauki o zarządzaniu* na okres 5 lat.

Postanowiono ogłosić konkurs na kolejne stanowisko profesora nadzwyczajnego w dziedzinie *nauk ekonomicznych* w dyscyplinie *nauki o zarządzaniu* w I-23.

Wszczęto przewody doktorskie mgr inż. Jędrzeja Kantora, mgr inż. Iwony Czerskiej i mgr inż. Arkadiusza Górskiego, przyjęto tematy rozpraw doktorskich i wyznaczono promotorów.

Przyjęto limit przyjęć na studia w roku akademickim 2000/2001.

Przyjęto propozycje opłat za studia zaoczne i wieczorowe.

Przyjęto propozycje tematów prac dyplomowych na studiach dziennych i zaocznych. □

NA WYDZIAŁACH**GÓRNICZY**

5 kwietnia Rada Wydziału powołała recenzentów pracy doktorskiej mgr inż. Jacka Szczepińskiego oraz komisję do przeprowadzenia przewodu doktorskiego.

Powołano recenzentów pracy doktorskiej mgr inż. Ryszarda Kubańskiego i komisję do przeprowadzenia przewodu doktorskiego.

Otwarto konkurs na stanowisko adiunkta w Zakładzie Geotechniki Górniczej I-11 i powołano komisję konkursową.

Poparto wniosek o przedłużeniu do 30.09.2003 r. zatrudnienia prof. Stefana Caconia na stanowisku profesora zwyczajnego w Instytucie Górnictwa PWr.

Powołano Wydziałową Komisję Rekrutacyjną na rok akademicki 2000/2001.

Zatwierdzono limity przyjęć na studia na Wydziale Górniczym PWr na rok akademicki 2000/2001.

Warunkiem uruchomienia studiów w Filiach oraz studiów zaocznych inżynierskich i uzupełniających studiów magisterskich jest przyjęcie na nie co najmniej 60 osób.

Zatwierdzono wysokości opłat za studia zaoczne w roku akademickim 2000/2001:

- I rok studiów zaocznych inżynierskich – 1.300,- zł/semestr,
- pozostałe lata studiów zaocznych inżynierskich – 1.200,- zł/semestr,
- studia zaoczne magisterskie (USM) – 1.200,- zł/semestr.

Podjęto decyzję o przyznawaniu kandydatom na wydział dodatkowych punktów za ukończenie klasy o profilu matematyczno-fizycznym w liceum ogólnokształcącym, technikum górniczego, technikum geologicznego lub technikum geodezyjnego.

Zatwierdzono kursy do katalogu ogólnouczelnianego.

17 maja Rada Wydziału postanowiła wszcząć przewód doktorski Żakliny Konopackiej nt.: „Badania wyniesienia mechanicznego ziaren mineralnych w procesie floatacji”. Na promotora tej pracy powołano dr hab.inż. Jana Drzymałę, prof. PWr.

Powołano recenzentów pracy doktorskiej mgr inż. W. Sawickiego i komisję do przeprowadzenia jego przewodu doktorskiego.

Otwarto konkurs na stanowisko starszego wykładowcy w Zakładzie Górnictwa Podziemnego I-11.

Pozytywnie zaopiniowano wniosek o przyznanie nagrody Senatu PWr dr hab.inż. Janowi Drzymale, prof. PWr.

Zatwierdzono sprawozdanie dziekana z działalności Wydziału Górniczego za 1999

Dokończenie na stronie 49

Doktoraty honoris causa na Uniwersytecie Wrocławskim

24 maja Uniwersytet Wrocławski nadał doktoraty honoris causa dwóm wybitnym naukowcom z krajów, które mają wiele wspólnego z historią tej uczelni: prof. Ulrichowi Englowi (Niemcy) i prof. Herbertowi Schambekowi (Austria). Natomiast 14 czerwca nadano doktorat honoris causa prof.dr hab. Mieczysławowi Klimowiczowi (UWr).

Prof. Ulrich Engel

urodził się w 1928 r. w Stuttgartu. Studiował języki: niemiecki, francuski i łacinę, historię, historię sztuki i filozofię na uniwersytetach w Getyndze i Tybindze. Badał szwabskie dialekty lokalne, a później także język przesiedleńców i ich problemy integracyjne. Jest jednym z pierwszych socjolingwistów w Niemczech.

Pracował w Instytucie Języka Niemieckiego w Mannheim, który rozwinął się w największe w skali międzynarodowej centrum badawcze w tej specjalności. Od 1974 roku jest też profesorem Uniwersytetu w Bonn.

Ma wielki dorobek w dziedzinie prac nad gramatykami kontrastywnymi. w tym i niemiecko-polską. Ta ostatnia jest dziełem wieńczącym wieloletnią współpracę profesora Ulricha Engla z językoznawcami polskimi.

Prof. Ulrich Engel wielokrotnie recenzował prace doktorskie i habilitacyjne polskich germanistów, opiniował polskie wnioski na zlecenie Fundacji im. Aleksandra Humboldta, DAAD i innych fundacji niemieckich. Dzięki niemu w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wielu germanistów i sławistów polskich mogło wyjechać na stypendia naukowe do Niemiec.

Szczególnie bliskie kontakty łączą prof. Ulricha Engla z Wrocławiem. W 1989 i 1990 r. przyjeżdżał do Instytutu Filologii Germańskiej UWr jako *visiting professor*. To zapoczątkowało współpracę z polskimi germanistami i sławistami.

Prof. Herbert Schambeck

urodził się w 1934 r. w Baden pod Wiedniem. Ukończył prawo na Uniwersytecie Wiedeńskim. Był asystentem światowej sławy administratywy prof. Adolfa Merkla. Pracował też w dziale naukowym Federalnej Izby Gospodarczej i na Uniwersytecie w Innsbrucku. Obecnie pracuje na Uniwersytecie w Linzu, gdzie kieruje katedrą prawa publicznego, nauk politycznych i filozofii prawa. Jest autorem ponad 400 publikacji z zakresu prawa publicznego, nauk politycznych i filozofii prawa, a także katolickiej nauki społecznej.

W latach 1969-1997 prof. Herbert Schambeck z ramienia Dolnej Austrii był członkiem drugiej izby parlamentu austriackiego – Rady Federalnej. Przewodniczył Radzie Fundacji J.W.Goethego w Bazylei, jest prezesem Austriacko-Niemieckiego Towarzystwa Kulturalnego i wiceprzewodniczącym Austriackiej Komisji Prawników.

Z dużą uwagą obserwował przemiany w krajach realnego socjalizmu, zwłaszcza w Polsce. Nawiązał kontakty z parlamentarzystami politykami i naukowcami. We Wrocławiu wygłosił dwa wykłady gościnne i referat na konferencji poświęconej godności człowieka. Jest członkiem akademii nauk w Padwie, Madrycie, Düsseldorfie oraz Papieskiej Akademii Nauk Społecznych w Watykanie.

Prof. Mieczysław Klimowicz

urodził się w 1919 r. w Sokalu. Od 1947 r. mieszka we Wrocławiu. Po studiach na Uniwersytecie Wrocławskim (1947-1951) podjął pracę na tej uczelni. W latach 1987-1990 był rektorem UWr. W roku 1990 przeszedł na emeryturę. Jest polonistą, historykiem literatury i teatru.

Wśród blisko 150 opublikowanych prac prof. Klimowicza, którego zainteresowania naukowe skupiają się na kluczowych problemach czołowe miejsce zajmuje synteza polskiego Oświecenia. badanej epoki i jej najwybitniejszych twórcach (Krasicki, Bogusławski). Najwięcej uwagi poświęcił teatrowi i dramatowi XVIII w.

Prof. Mieczysław Klimowicz wiele czasu poświęca działaniom organizacyjnym. Jest związany z Biblioteką Ossolineum, Instytutem Badań Literackich PAN (był jego dyrektorem w latach 1975-1981), Towarzystwem Badań Literackich im. Adama Mickiewicza i Wrocławskim Towarzystwem Naukowym. W latach siedemdziesiątych był posłem do sejmu PRL. Od 1986 r. jest członkiem rzeczywistym PAN.

Doktorat honoris causa Uniwersytetu w Sankt Petersburgu

22 maja prof.dr hab. Józef Julian Ziółkowski, prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą Uniwersytetu Wrocławskiego, został wyróżniony tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu w Sankt Petersburgu*.

Prof. Józef Ziółkowski jest absolwentem Politechniki Wrocławskiej, którą ukończył w 1957 r. Od początku swojej kariery naukowej jest związany z Uniwersytetem Wrocławskim.

Zajmuje się chemią koordynacyjną i katalizą homogeniczną z udziałem związków

kompleksowych i metaloorganicznych jako katalizatorów. Badania prowadzone przez prof. Ziółkowskiego dotyczą często procesów przemysłowych i problemów związanych z ochroną środowiska. Ich wyniki zostały przedstawione w ponad 200 publikacjach i 300 konferencjach naukowych.

Był organizatorem 14 międzynarodowych konferencji, Letnich Szkół Chemii Koordynacyjnej, edytorem lub współedytorem 10 wydawnictw monograficznych. Jest redaktorem naczelnym „Wiadomości Chemicznych”, członkiem kolegium redakcyjnego „Polish Journal of Applied Chemistry” i „Oxidation Communications”, członkiem Prezydium Komitetu

Chemii PAN i członkiem Rady Naukowej Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN w Krakowie.

Pasją prof. J. Ziółkowskiego jest również działalność organizacyjna. Obecnie jest prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą UW. Był też prorektorem (1987-1993), zastępcą dyrektora (1969-1979), dyrektorem Instytutu Chemii UW (1993-1995) i dziekanem Wydziału Chemii. Jest kierownikiem Zespołu Katalizy i kierownikiem Zakładu Chemii Nieorganicznej.

Za swoje osiągnięcia naukowe został wyróżniony wieloma nagrodami i odznaczeniami. (ml)

* dawniej Leningrad

I Akademickie Mistrzostwa Wałbrzycha

Bardzo udanym przedsięwzięciem było wprowadzenie do obchodów żakowskiego święta – Juwenaliów 2000 rozgrywek sportowych w ramach I Akademickich Mistrzostw Wałbrzycha. Zorganizowane w dniach 10 i 11 maja rozgrywki sportowe wplotły się w inne – już raczej rekreacyjne spotkania młodzieży studenckiej.

Dopiero tu – podczas sportowych zmagani – można było obserwować prawdziwą integrację środowiska akademickiego, umocnioną podczas kolejnych spotkań towarzyskich i rekreacyjnych.

Sportowcy – studenci Filii zdobyli 11 (!) pucharów w I Akademickich Mistrzostwach Wałbrzycha, co dało im – niestety – tylko III miejsce w klasyfikacji ogólnej. Wystawiliśmy do Mistrzostw po jednym zespole w każdej konkurencji, podczas gdy inne uczelnie po kil-

ka. Każdy z nich był punktowany, zatem powiększał liczbę punktów zdobytych przez swoją uczelnię. Taki system klasyfikacji wywołał wiele kontrowersji. Zwyciężyła Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa przed Akademią Ekonomiczną, ale sprawa jest jasna – w przyszłym roku zwycięży Filia Politechniki... (na zdjęciu: zwycięzcy I Akademickich Mistrzostw Wałbrzycha)

W prestiżowej konkurencji kończącej I Akademickie Mistrzostwa Wałbrzycha, tzw. Wieloboju Rektorskim, zwyciężyła Filia! Była to ogromna niespodzianka, przede wszystkim dla sędziów, gdyż w obecności Prezydenta Miasta Wałbrzycha i Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz licznie zgromadzonej społeczności studenckiej i pracowników wszystkich uczelni sędziowie „upatrzyli sobie” inny zespół...

mgr Janusz Bator



NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 48

rok, wykonany przez Wydział w 1999 r. plan wydatków w ramach otrzymanych dotacji na działalność dydaktyczną i plan budżetu na 2000 r.

Przyjęto plan, program oraz zakres egzaminu dyplomowego Uzupełniających Studiów Magisterskich.

Zatwierdzono tematy prac dyplomowych dla studentów studiów dziennych i zaocznych.

FILIA WAŁBRZYSKA

Rozpoczęła się letnia sesja egzaminacyjna. Studenci Filii pełni niepokoju „błąkają się” po korytarzach, strasząc swoimi minami coraz liczniej przychodzących po informacje kandydatów na studia na Politechnice. Do sesji przystąpi ponad 1000 osób. Mamy nadzieję, że wyniki egzaminów tylko w niewielkim stopniu zmniejszą ogólną liczbę studentów Filii.

Zostaliśmy zaproszeni na jubileuszowy koncert z okazji 45-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Wałbrzych”. Skorzystaliśmy z zaproszenia z tym większą przyjemnością, że w zespole występuje trzech naszych studentów, którzy są właściwie jego liderami. Koncert galowy pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej Mirosława Handke i Prezydenta Miasta Wałbrzycha Lecha Bukowca był dużym wydarzeniem kulturalnym. Uczestniczyła w nim m.in. spora grupa studentów Filii.

Dyrektor Filii dr inż. Jan Kałwak przyjął studentów, którzy najbardziej przyczynili się do zdobycia III miejsca w I Akademickich Mistrzostwach Wałbrzycha oraz studentów – członków Zespołu Pieśni i Tańca „Wałbrzych, współautorów koncertu galowego. W ciepłych słowach podziękował im za osiągnięte sukcesy.

Studenci i pracownicy Filii mogli obejrzeć wystawę wałbrzyskiego fotografa Andrzeja Ślusarczyka „Wałbrzych – powidoki”. Została ona zorganizowana przez Wałbrzyskie Muzeum Przemysłu i Techniki. Wrażenia były niesamowite – refleksyjne zdjęcia znajdowały się w pomieszczeniu dawnej łaźni górniczej, wśród wiszących ubrań górniczych.

Znana pisarka Olga Tokarczuk w komentarzu do wystawy napisała: „Oto dzieło przyrody: Wałbrzych po przemysłowej gorączce. Jeszcze słycać chrzęst maszyn, gwizd syren, stukot pociągów załadowanych węglem. Jeszcze znajomy, bliski zapach koksowniczych spalin wietrzeje w zaułkach...”

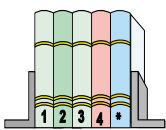
Byliśmy świadkami niezwykłego wydarzenia.

mgr Janusz Bator

KSIĄŻKI, które polecamy...

Timothy Garton Ash

Historia na gorąco Eseje i reportaże z Europy lat 90.



Wyd. Znak, Kraków 2000,
cena 45 zł

Na etapie toczącej się kampanii wyborczej zachęcamy do spojrzenia na nasz kraj, a także inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej okiem człowieka z zewnątrz, a przy tym wielkiego znawcy tutejszych problemów politycznych.

Timothy Garton Ash jest członkiem St. Antony's College w Oxfordzie. Łączy umiejętnie kwalifikacje dziennikarza i historyka chwytając na gorąco zmiany zachodzące w naszym regionie. W przeciwieństwie do wielu innych posługuje się kilkoma językami, toteż nie postępuje jak ci, którzy zbliżając się do nieznanego sobie tłumy pytają „kto tu mówi po angielsku i kogo zgwałcono?”.

Autor pisze o Polsce, jednoczących się Niemczech, Węgrzech, Czechach i Słowacji, gdzie dostrzega nawet istnienie małej społeczności Rusinów. Bardzo wnikliwie przygląda się skomplikowanym sprawom krajów byłej Jugosławii. Prezentuje też interesujące poglądy na temat Unii Europejskiej, której rozbudowane struktury administracyjne budzą jego zdecydowany krytycyzm.

Polska jest dla niego źródłem wielu zaskoczeń, zwłaszcza analizuje starannie ponowne dojście do władzy komunistów. Po części odpowiedzialnością za ten fakt obciąża „swego przyjaciela Adama Michnika”, który pierwszy deklarował przyjaźń z Kwaśniewskim (w 1989 roku), napisał przedmowę do wspomnień generała Jaruzelskiego i opublikował wraz z Włodzimierzem Cimoszewiczem artykuł wzywający do wykorelowania wspólnego spojrzenia na przeszłość.

Znaleźć tu można wiele zabawnych, ale i znaczących anegdot, jak np. o tym Polaku, który musiał wypić pół litra, żeby głosować na Wałęsę, bo uważał go za mniejsze zło.

Mimo dostrzeganych wyraźnie problemów, jest zdecydowanym optymistą: „Europa Środkowa jawi się jako największy chyba sukces w Europie lat dziewięćdziesiątych, Polska zaś jest zdecydowanie największym sukcesem w Europie Środkowej. Pomimo wszelkich rozczarowań polityczna i gospodarcza transformacja jest niewiarygodna. W ciągu tych dziesięciu lat Polacy dowiedli, że wiele rozpowszechnionych stereotypów na temat ich charakteru narodowego mija się z prawdą. (...) Polska bardzo szybko staje się ponownie potęgą regionalną. Słyszałem niedawno, jak pewien Brytyjczyk, nie przejawiający żadnej specjalnej sympatii wobec Polski, oświadczył publicznie, iż około 2010 r. o problemach Unii Europejskiej będzie w zasadzie decydować „wielka szóstka” spośród najważniejszych krajów unijnych. Według niego „wielką szóstką” stanowiąc będą Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Hiszpania – oraz Polska.”

Sala pękała w szwach- czyli udane seminarium

„GROMADZENIE ZBIORÓW – SZTUKA INTEGRACJI”

WYSTAWA

Wszyscy pamiętamy nieodległe jeszcze czasy, gdy na Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie jeździło z Politechniki Wrocławskiej około 100 osób – konsultantów i pracowników bibliotek, a w rezultacie ich pobytu do Biblioteki Głównej docierało stopniowo ponad 1800 tytułów najnowszych wydawnictw naukowych z importu.

W ostatnich pięciu latach średni roczny przyrost liczby książek zagranicznych w bibliotece naszej uczelni nie przekracza nawet połowy tej wielkości, a na targi majowe mogło wyjechać do Warszawy w tym roku tylko 5 osób. Reszta ma do dyspozycji Internet – największy zbiór informacji jaki wydała ludzkość. Więc zbędny żal.



Fot. SpAF

Jednakże skupiona w jednym miejscu kosztem niemałych nakładów pracy i środków najnowsza światowa produkcja wydawnicza kusi ludzi zajmujących się nauką i dydaktyką. Pomysł przywiezienia do Wrocławia i pokazania zainteresowanym fragmentu oferty potargowej, nim odesłana zostanie na powrót do wydawców, dostawców lub na inne stoiska targowe świata, został zaakceptowany przez wiele osób odwiedzających wystawę na antresoli, którym serdecznie z tego miejsca dziękuję za współpracę i zapraszam do wspólnego typowania książek do zakupu.

SEMINARIUM

Wystawa miała także inny cel. Między innymi, służyła do weryfikacji pewnych tez, wniosków i narzędzi dotyczących optymalizacji procesu rozwoju kolekcji w bibliotekach naukowych w Polsce – głównego nurtu tematycznego seminarium pt. „Gromadzenie Zbiorów – Sztuka Integracji”, które odbyło się 1 czerwca w Bibliotece.

Szczegółowy program, zamieszczony w poprzednim numerze „Pryzmatu” i Internecie, zainteresował wiele osób do tego stopnia, że lokalne



Fot. Anna Kolodziejczyk

– zgodnie z pierwotnym założeniem – warsztaty, przerodziły się w ogólnopolskie seminarium z udziałem przedstawicieli Sopotu, Gdańska, Lublina, Bydgoszczy, Warszawy, Wrocławia i wielu innych ośrodków. Bez wyjątku wyrazili oni w ankietach końcowych wolę uczestniczenia za rok w podobnym seminarium, które powinno mieć zasięg ogólnopolski.

Sprawozdanie z seminarium wraz z linkami do poszczególnych wygłoszonych referatów zamieszczone zostanie w lipcowym numerze czasopisma EBIB, ukazującego się wyłącznie w wersji elektronicznej, do przeglądania którego i wielu innych tytułów czasopism w wersji elektronicznej zapraszam na stronę internetową Biblioteki: <http://www.bg.pwr.wroc.pl>

W sprawozdaniu, oprócz referatów, znajdą państwo także przepis na rogaliki z różą, które podamy również za rok, zgodnie z wolą ankietowanych uczestników seminarium. Zamieścimy najciekawsze *głosy w dyskusji*, jeśli dotrą do nas na czas w postaci plików; między innymi nagrodzone brawami wystąpienie profesora Mirosława Soroki na temat roli biblioteki we współczesnym świecie.

Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękuję i zapraszam za rok.

Danuta Dudziak